

Studia i Materiały  
Wydziału Teologicznego  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach



Dialog w perspektywie  
mikrostruktur społecznych.  
Ujęcie interdyscyplinarne

Redakcja  
Aleksandra Kłos-Skrzypczak



Dialog w perspektywie  
mikrostruktur społecznych.  
Ujęcie interdyscyplinarne

---



Studia i Materiały  
Wydziału Teologicznego  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Nr 91

---

Redaktor serii:  
Ks. BOGDAN BIELA

Dialog w perspektywie  
mikrostruktur społecznych.  
Ujęcie interdyscyplinarne

Redakcja  
Aleksandra Kłos-Skrzypczak



Księgarnia św. Jacka  
Katowice 2019

© 2019 by Księgarnia św. Jacka, Katowice

Recenzent:

*Ks.dr hab. Antoni Bartoszek, prof. UŚ*

ISSN 1643-0131

ISBN 978-83-8099-061-6

Wydział Teologiczny  
Uniwersytetu Śląskiego  
ul. Jordana 18, 40-043 Katowice  
tel. +48 32 356 90 56  
faks +48 32 356 90 55  
internet: [www.wtl.us.edu.pl](http://www.wtl.us.edu.pl)  
e-mail: [sekretariat@wtl.us.edu.pl](mailto:sekretariat@wtl.us.edu.pl)

Księgarnia św. Jacka Sp. z o.o.  
ul. Warszawska 58, 40-008 Katowice  
tel.: +48 32 355 48 00  
faks: +48 32 259 78 25  
e-mail: [redakcja@ksj.pl](mailto:redakcja@ksj.pl)  
księgarnia internetowa: [www.ksj.pl](http://www.ksj.pl)

Redakcja, korekta, łamanie tekstu i przygotowanie do druku:

*A CAPITE Piotr Pindur*

## SPIS TREŚCI

ALEKSANDRA KŁOS SKRZYPCZAK WSTĘP .....	7
KAROLINA GRYKSA, ANETA PLICH DOM RODZINNY JAKO ISTOTNY PODMIOT PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ .....	10
AGATA RZEPKA, ZUZANNA SKORUPKA JAK ROZMAWIAĆ, BY UCHRONIĆ DZIECKO PRZED UZALEŻNIENIAMI? SZKIC PROBLEMU .....	26
JUSTYNA CUPIAŁ DIALOG MAŁŻEŃSKI. CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE MIĘDZY MAŁŻONKAMI .....	45
MARCELINA SZYMCZYK RODZIC NIEOBECNY A AUTODESTRUKCYJNE ZACHOWANIA DZIECKA W OKRESIE DORASTANIA.....	59
MAGDALENA BIOLIK SEKSUALNOŚĆ A WARTOŚCI. CO CHRONI PRZED RYZYKOWNYMI ZACHOWANIAMI SEKSUALNYMI? .....	72
LEOKADIA SZYMCZYK ROZMOWY RODZICÓW Z DZIECKIEM W WIEKU PRZEDSZKOLNYM NA TEMATY SEKSUALNE .....	87

## TABLE OF CONTENTS

ALEKSANDRA KŁOS SKRZYPCZAK INTRODUCTION.....	7
KAROLINA GRYKSA, ANETA PLICH A FAMILY HOME AS AN IMPORTANT FACTOR IN THE PREVENTION OF ADDICTION OF JUNIOR HIGH SCHOOL STUDENTS.....	10
AGATA RZEPKA, ZUZANNA SKORUPKA HOW TO TALK TO BE ABLE TO PROTECT CHILD FROM ADDICTIONS? A SKETCH OF THE PROBLEM.....	26
JUSTYNA CUPIAŁ MARITAL DIALOGUE. FACTORS AFFECTING COMMUNICATION BETWEEN SPOUSES .....	45
MARCELINA SZYMCZYK AN ABSENT PARENT AND SELF-DESTRUCTIVE BEHAVIORS OF THE CHILD DURING ADOLESCENCE .....	59
MAGDALENA BIOLIK SEXUALITY AND VALUES. WHAT PROTECTS AGAINST RISKY SEXUAL BEHAVIOR? .....	72
LEOKADIA SZYMCZYK TALKS BETWEEN PARENTS AND PRE-SCHOOL CHILDREN ABOUT SEXUALITY.....	87

## **WSTĘP**

Dialog stanowi podstawową formę komunikacji międzyludzkiej, służy nie tylko wymianie myśli, ale też zdobywaniu i przekazywaniu wiedzy. W życiu codziennym pojęciem „dialog” określamy rozmowę dwojga ludzi<sup>1</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje konwersacja na linii rodzic – dziecko w podstawowej komórce społecznej, jaką jest rodzina. „[...] Szczera rozmowa zwraca uwagę dziecka na samego siebie, zachęca i pobudza je do wysiłku, skupia uwagę na wewnętrznych siłach, pomaga dążyć do celu. Oznacza zaufanie i wiarę dorosłego w dziecko”<sup>2</sup>. Dzieci już we wczesnym okresie rozwoju wykazują potrzebę relacji z rodzicami – przejawia się to w ich wymachiwaniu rączkami bądź wydawaniu charakterystycznych dźwięków. Wraz z wiekiem potrzeba rozmów dziecka z rodzicami wzrasta, zwłaszcza w obliczu trudności i konfliktów, jakie rodzą się w okresie dojrzewania, prowadząc często do ryzykownych zachowań zdrowotnych.

Powyższe stanowisko uzasadniają prowadzone w październiku 2017 roku na zlecenie Urzędu Miasta Mysłowice badania ankietarskie wśród uczniów myśłowickich szkół<sup>3</sup>. Badania miały na celu pomiar natężenia zjawiska sięgania po substancje psychoaktywne przez uczniów, jak również ocenę czynników wpływających na ich rozpowszechnianie. W kwestionariuszu pojawiły się pytania dotyczące spożywania alkoholu, palenia papierosów, zażywania tzw. dopalaczy oraz środków uznawanych powszechnie za narkotyki. Kilka ostatnich pytań miało na celu zdiagnozowanie problemu zjawiska tzw. „cyberprzemocy”<sup>4</sup>. Wyniki badań zostały opracowane i przedstawione kadrze pedagogicznej myśłowickich placówek oświatowych, policji, straży miejskiej, a także Wydziałowi Edukacji oraz

---

<sup>1</sup> Zob. <https://filozofuj.eu/aldona-pobojewska-czym-jest-dialog> (dostęp: 23.11.2018).

<sup>2</sup> [https://opoka.org.pl/biblioteka/1/ID/w\\_sluzbie\\_06\\_2009\\_rozmowa.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/1/ID/w_sluzbie_06_2009_rozmowa.html) (dostęp: 23.11.2018).

<sup>3</sup> W badaniach wzięli udział uczniowie szkół podstawowych klas IV–VII (łącznie 1611 respondentów), uczniowie II i III klas gimnazjalnych (łącznie 543 respondentów) oraz uczniowie klas ponadgimnazjalnych (łącznie 462 respondentów).

<sup>4</sup> Pod pojęciem cyberprzemocy (agresji elektronicznej) rozumie się stosowanie przemocy poprzez zastraszanie, nękanie, wyśmiewanie innych osób z wykorzystaniem Internetu (*social media*, witryny internetowe) i narzędzi elektronicznych, np. telefonu komórkowego. Zob. E. Krzyżak-Szymańska, J. Kowalkowska, A. Szymański, *Zagrożenia dzieci i młodzieży w sieci – cyberproblemy, diagnoza i profilaktyka. Vademecum nauczyciela*, Katowice 2016.



Wydziałowi Zdrowia i Spraw Społecznych UM Mysłowice<sup>5</sup>, zaś sformułowane wnioski stanowiły przyczynek do prowadzenia działań profilaktycznych na terenie miasta Mysłowice.

W opracowywaniu wyników badań brali udział studenci ze Studenckiego Koła Naukowego Nauk o Rodzinie „Pro”. W ramach cyklicznych spotkań koła, w roku akademickim 2017/2018, studenci analizowali metodologię przeprowadzonych badań, omawiali charakterystykę respondentów, rozważali wyciągnięte wnioski, a wszystko to ze szczególnym uwzględnieniem kwestii dialogu na linii rodzic – dziecko. Studenci podczas spotkań zwracali uwagę, iż nie tylko rozmowy rodziców z dziećmi pełnią formę działań profilaktycznych, ale istotny wpływ mają również relacje między współmałżonkami, atmosfera w domu oraz gotowość do prowadzenia rozmów na inne kluczowe dla młodego człowieka tematy.

W toku kilkumiesięcznych prac powstała niniejsza publikacja, która do istoty dialogu podchodzi w sposób interdyscyplinarny. W pracach nad jej wydaniem wzięli udział członkowie Studenckiego Koła Naukowego Nauk o Rodzinie „Pro”: studenci kierunku Nauki o Rodzinie oraz Teologia, uczestnicy studiów doktoranckich na Wydziale Teologicznym, absolwenci Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego oraz Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

Przyczynek do rozważań stanowi artykuł Justyny Cupiał, która na podstawie własnych przeprowadzonych badań wykazuje różnice oraz podobieństwa pomiędzy cechami charakterystycznymi w komunikacji pomiędzy mężczyzną a kobietą oraz omawia rolę, jaką w owej relacji odgrywają nawyki wyniesione z domu rodzinnego. W artykule Agaty Rzepki oraz Zuzanny Skorupki zaprezentowano istotę dialogu w rodzinie jako jednej z możliwości, dzięki której można uchronić dzieci i młodzież przed sięganiem po substancje psychoaktywne oraz przed cyberprzemocą. Karolina Gryksa oraz Aneta Plich prezentują ważność instytucji rodziny w profilaktyce uzależnień młodzieży gimnazjalnej oraz przedstawiają przykładowe płaszczyzny jej prewencyjnych działań. W dalszej części publikacji Marcelina Szymczyk ukazuje zależność pomiędzy nieobecnością rodzica w życiu dziecka a występowaniem trudności wychowawczych. Omawia ona nie tylko wyzwania okresu dorastania i przedstawia cechy rodzica nieobecnego, ale również opisuje, w oparciu o badaną literaturę, zachowania autodestrukcyjne. *Seksualność a wartości. Co chroni przed ryzykownymi zachowaniami seksualnymi?* – to tytuł artykułu Magdaleny Biolik, która uzasadnia, iż profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych stanowi wyzwanie w przestrzeni życia społecznego współczesnej młodzieży. Problematykę rozmów rodziców z dzieckiem na tematy seksualne

---

<sup>5</sup> Por. A. Kłos-Skrzypczak, *Diagnoza zagrożeń społecznych wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych na terenie miasta Mysłowice*, Mysłowice 2017. <http://www.wsparcie.myslowice.pl/wsparcie/diagnoza-zagrozen-spoecznych-wsrod-uczniow-szkol-podstawowych-i-ponadpodstawowych-na-terenie-miasta-myslowice> (dostęp: 23.11.2018).

---

podejmuje również Leokadia Szymczyk, podkreślając, iż wychowanie małego dziecka dokonuje się przede wszystkim w rodzinie. W swoim artykule zamykającym niniejszą publikację przedstawia praktyczne wskazówki, jak zagadnienia związane z seksualnością traktować w sposób naturalny.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż rola dialogu w życiu rodzinnym jest nieoceniona. Dzieci uczą się „kultury rozmowy” już od najmłodszych lat, czerpiąc wzorzec od swoich rodziców podczas prozaicznej, codziennej konwersacji. Nauka ta przekłada się na umiejętność rozmowy w życiu nastolatków, w sytuacji, w której pojawiają się różnego rodzaju pokusy oraz zachęty. Umiejętność rozmowy, jak uzasadniono w niniejszej publikacji, niezbędna jest nie tylko przy podejmowaniu drażliwych bądź wstydlivych tematów, ale również w obliczu konfrontacji z innymi współczesnymi zagrożeniami.

**Karolina Gryksa, Aneta Plich**  
**Uniwersytet Śląski w Katowicach**  
**Wydział Teologiczny**

## **DOM RODZINNY JAKO ISTOTNY PODMIOT PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ**

### **WSTĘP**

Młodzież gimnazjalna znajduje się w szczególnie newralgicznym punkcie swojego życia – na pierwszym etapie „przejścia” z dzieciństwa w dorosłość. Człowiek na tym etapie rozwoju poszukuje tożsamości, jest bardzo plastyczny i podatny na bodźce z zewnątrz. Potrzeba przynależności do grupy społecznej jest w tym czasie niezwykle istotna i dominująca. Istnieje jednak wiele grup rówieśniczych, które proponują młodemu człowiekowi skorzystanie z alkoholu lub narkotyków – jako rozrywek gwarantujących „dorosłość”.

Powodów sięgania po substancje psychoaktywne przez młodzież jest wiele, jednak dobrze ukształtowana hierarchia wartości i niezaburzona samoocena mogą uchronić przed wejściem w nałóg. Niezwykle ważna w kształtowaniu tego procesu jest rodzina. To ona – jako podstawowe środowisko życia człowieka – jest miejscem wzrostu, rozwoju, doskonalenia oraz przeżywania sukcesów i znoszenia porażek. Najskuteczniejszym programem ochrony dzieci przed uzależnieniami jest zatem ich stabilne osadzenie i zakorzenienie w rodzinie, która potrafi skutecznie wychowywać do wartości i zdrowia. W sytuacji, gdy młody człowiek ma możliwość nawiązania bezpośredniego, życzliwego, opartego na zaufaniu dialogu w swoim domu rodzinnym, rzadziej decyduje się na korzystanie z substancji psychoaktywnych.

Proces uzależniania się od substancji psychoaktywnych kształtowany jest zgodnie z efektem kuli śnieżnej. Brak oparcia dziecka w swoim domu rodzinnym przyczynia się do poszukiwania akceptacji poza nim. To z kolei często prowadzi do wiązania się z grupami rówieśniczymi, których członkowie rozumieją poczucie osamotnienia i braku akceptacji ze strony rodziców, ponieważ sami ich doświadczają. Nierzadko w takich okolicznościach następuje pierwszy kontakt z używkami – w efekcie powodując problemy w szkole, nieumiejętność utrzymywania

relacji międzyludzkich oraz uzależnienia, a także problemy prawne. W związku z tym niezwykle ważną profilaktyką uzależnień jest umiejętność nawiązywania głębokich i trwałych relacji w rodzinie, a co za tym idzie – prowadzenia właściwej komunikacji. Adolescenci czujący oparcie w dorosłych, którzy są dla nich autorytetem moralnym, chętniej niż pozostali zadają nurtujące ich pytania i poddają pod dyskusję swoje wątpliwości. Doświadczenie dialogu i możliwość zdobycia rzetelnych informacji na temat nałogów i substancji uzależniających mogą uchronić młodego człowieka przed zażyciem środków psychoaktywnych. Jednak aby się tak stało, potrzeba odważnych rodzin, świadomych potrzeby poszerzania swojej wiedzy w zakresie tematów, z którymi boryka się w dzisiejszych czasach młodzież oraz potrafiących w prosty, pełen troski sposób poruszać trudne sprawy.

W niniejszym artykule w pierwszej kolejności zdefiniowano pojęcie uzależnienia oraz podano najczęstsze przyczyny popadania w nie. Następnie opisano cechy charakterystyczne młodzieży w wieku gimnazjalnym oraz wyjaśniono, na czym polega profilaktyka uzależnień. Dalej ukazano zależność między uzależnieniami a kryzysem społeczeństwa, szczególnie podkreślając rolę najmniejszej komórki społecznej – rodziny – jako szczególnego podmiotu profilaktyki uzależnień. Ostatni rozdział – o charakterze empirycznym – został napisany na podstawie raportu z przeprowadzonych w myśłowickich szkołach badań. Kwestionariusz, który stanowił narzędzie badawcze, został podzielony kolejno na części dotyczące: alkoholu, palenia tytoniu, stosowania dopalaczy, zażywania narkotyków oraz cyberprzemocy. W takiej też kolejności problem został omówiony w empirycznej części niniejszego artykułu. Badania były prowadzone przed reformą oświatową z 2017 roku likwidującą szkoły gimnazjalne.

### UZALEŻNIENIA: DEFINICJA, PRZYCZYNY

Istnieje wiele definicji uzależnienia oraz wiele często sprzecznych głosów na temat tego, które substancje uzależniają i wyniszczają organizm, a które – jak na przykład według niektórych kawa czy herbata – nie są dla nas poważnie szkodliwe. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) uzależnienie „to psychiczny oraz fizyczny stan, który wynika z interakcji pomiędzy substancją chemiczną a żywym organizmem. Do opisywanych substancji zalicza się: alkohol, narkotyki, leki oraz nikotynę”<sup>1</sup>.

Stosowanie różnego rodzaju używek i środków psychoaktywnych praktykowane było od wieków. W pierwotnych cywilizacjach zażywanie pobudzających lub halucynogennych ziół oraz wdychanie odurzających oparów związane było przede wszystkim z różnego rodzaju rytuałami, w tym również wierzeniami re-

---

<sup>1</sup> Zob. G. Matczak, *Poziom wiedzy młodzieży w wieku gimnazjalnym na temat uzależnień*, w: *Uzależnienia wśród dzieci i młodzieży*, red. W. Walc, Rzeszów 2016, s. 10.

ligijnymi. Narkotyki stały się też szybkim i skutecznym sposobem leczenia oraz uśmierzenia bólu, zwłaszcza podczas wojen<sup>2</sup>. W dzisiejszych czasach stały się one natomiast sposobem na bunt, dobrą zabawę lub oderwanie się od tzw. szarej rzeczywistości. Ludzie, bez względu na wiek, odurzają się, nawet jeśli mają świadomość, jakie mogą być konsekwencje tej chwili relaksu lub „wielkiej przygody”. Często myśl o uzależnieniu jest spychana na dalszy plan. Młodzi mówią: „Przecież to mnie nie dotyczy, ja się nie uzależnię”. W praktyce wejście w nałóg następuje bardzo szybko i niespodziewanie. Gdy zaczną pojawiać się pierwsze symptomy – jest już za późno na odstawienie substancji lub zaniechanie działania. Jak pisze Gabriela Matczak: „Stan uzależnienia charakteryzuje się zmianami w postępowaniu i zachowaniu człowieka oraz innymi reakcjami związanymi z koniecznością dostarczania danej substancji organizmowi w sposób ciągły bądź okresowy w celu odczuwania jej wpływu na ludzką psychikę lub by uniknąć zespołu objawów, które towarzyszą brakowi danej substancji”<sup>3</sup>. W związku z poszerzaniem się problemu uzależnień oraz ilości środków, które je powodują, przytoczona powyżej definicja nie odzwierciedla już w pełni tego, czym jest nałóg, bowiem „[...] należy pamiętać, że człowiek może uzależnić się nie tylko od *środków* psychoaktywnych, takich jak alkohol, tytoń oraz narkotyki, lecz również od pewnych czynności i gratyfikacji (praca, przebywanie w sieci, hazard, kontakty z prostytutką, wizualizacja)”<sup>4</sup>. Zgodnie z tym uzależnienia możemy podzielić na: fizyczne (od środków psychoaktywnych), psychiczne (behawioralne) i społeczne (np. od grup, osób).

Specjalistyczna literatura wymienia wiele czynników wpływających na uzależnienia oraz dzieli je na osobowościowe i zewnętrzne. Do pierwszego rodzaju uzależnień należy zaliczyć między innymi te, które związane są ze sposobem, w jaki człowiek reaguje na różnego rodzaju doświadczenia i trudności. Osoby labilne emocjonalnie, bardzo wrażliwe, strachliwe, odczuwające ciągły lęk są o wiele bardziej narażone na uzależnienia. Do czynników osobowościowych można zaliczyć również brak poczucia sensu życia, nieodpowiednią hierarchię wartości, brak wzorców i autorytetów czy submisję. Uwarunkowania zewnętrzne to natomiast czynniki związane z rodziną, środowiskiem lub demografią, czyli tak zwaną socjalizacją: pierwotną i wtórną. Możemy wymienić wśród nich na przykład: wzorce zachowań, jakie panowały w środowisku domowym, niepełność rodziny lub jej patologię – a zatem sposób wychowania i system wartości, który rodzice przekazują swojemu dziecku. Czynniki zewnętrzne to także relacje młodego człowieka z otaczającym go środowiskiem rówieńczym. Osoby nielubiane, a nawet nękanie

<sup>2</sup> Por. tamże, s. 11.

<sup>3</sup> Zob. tamże, s. 10.

<sup>4</sup> Zob. *Człowiek wobec uzależnień*, red. M. Jędrzejko, Poznań 2010, s. 36, w: [http://www.cps.edu.pl/pub/cms/files/73/czlowiek\\_wobec\\_uzaleznienn.pdf](http://www.cps.edu.pl/pub/cms/files/73/czlowiek_wobec_uzaleznienn.pdf) (dostęp: 25.06.2018).

w szkole lub w pobliżu miejsca zamieszkania są bardziej narażone na wszelkiego rodzaju uzależnienia – czy to z powodu chęci zaimponowania kolegom, czy oderwania się od problemów i trosk. Zażywanie niektórych rodzajów środków psychoaktywnych jest równie często skutkiem problemów edukacyjnych. Młodzi ludzie wierzą, że narkotyki pomogą im lepiej skupić się na nauce i szybciej przyswoić materiał szkolny. Wynikająca z rozwoju Internetu łatwość dostępu do substancji odurzających oraz informacji o nich sprawia, że wejście w uzależnienie staje się łatwe i szybkie jak nigdy dotąd<sup>5</sup>.

### OKRES ADOLESCENCJI MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ – SPECYFIKA PROBLEMÓW

Gimnazjaliści to adolescenti pomiędzy 12. a 16. rokiem życia, a więc w pierwszej fazie dorastania. Ten okres w życiu człowieka określa się jako „średni wiek szkolny”, ale też – nie bez powodu – jako „wiek niepokojów dojrzewania”. Młody człowiek wchodzi niejako w przestrzeń pomiędzy okresem dzieciństwa a dorosłości, poszukuje swojej tożsamości i próbuje kształtować własną hierarchię wartości<sup>6</sup>. W opinii Grażyny Miłkowskiej-Olejniczak osoba rozpoczynająca okres adolescencji przejawia „pobudzenie umysłowe wyrażające się w zmianie i zmienności zainteresowań, a także rosnącym upodobaniu do dyskusji; częstą ucieczkę w marzenia i *świat* fikcji; zaburzenia charakterologiczne w postaci nieposłuszeństwa wobec rodziców i nauczycieli, a nawet ucieczek; nieśmiałość (zwłaszcza u chłopców) powodującą trudności w nawiązywaniu kontaktów z innymi osobami, a także wzmożoną *świadomość* samego siebie; poszukiwanie własnej tożsamości uzewnętrzniane w przyjmowaniu za wzór rozmaitych osób (idoli); brak zrównoważenia, zmienność zachowań i nastrojów”<sup>7</sup>. W okresie gimnazjalnym diametralnie przyspiesza rozwój społeczny, fizyczny, a także poznawczy człowieka. Silna staje się chęć walki o swoją indywidualność i swobodę, co przejawia się często w poznawaniu świata poprzez bunt oraz zachowania ryzykowne.

Wzrost potrzeby poczucia wolności wyraża się u młodzieży gimnazjalnej w jeszcze jednym zjawisku. Adolescenti spędzają mianowicie o wiele mniej czasu w domu, rzadziej i mniej chętnie niż w wieku dziecięcym rozmawiają z rodzicami o swoich problemach czy przemyśleniach. Szczególnie ważną grupą społeczną w tym okresie, zazwyczaj spychającą rodzinę na dalszy plan, jest środowisko

<sup>5</sup> Por. G. Matczak, *Poziom wiedzy młodzieży...*, s. 12.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 13.

<sup>7</sup> Zob. G. Miłkowska-Olejniczak, *Czas buntu i poszukiwania – czyli problem agresywności młodzieży w okresie niepokojów dojrzewania*, w: *Wychowawca i środowisko lokalne w paradygmacie wychowania XXI wieku* (materiały pokonferencyjne), Wojewódzka Konferencja Naukowo-Metodyczna, Zielona Góra 2001, s. 44.

rówieśnicze. To przyjaciele i znajomi mają największy wpływ na kształtowanie poglądów i zachowań młodego człowieka w wieku gimnazjalnym<sup>8</sup>.

Zatracający dla adolescentów wydaje się być dualizm dzisiejszego świata – ogniwo wielu młodzieńczych buntów lub fantazji. Nastolatek jest rozdarty między wartościami, które poznał w domu rodzinnym, a tymi kreowanymi przez środki masowego przekazu, modę, młodzieżowych idoli. Weźmy przykład: rodzice wpajają młodemu człowiekowi, że cenne jest bycie skromnym, miłym, kulturalnym człowiekiem. Ten sam obraz w przekazie telewizyjnym lub internetowym świadczy o bezradności i niejednokrotnie jest uznawany za powód do wstydu. Media przedstawiają osoby wulgarnie, pewne swojej niezniszczalności, dynamiczne, potrafiące przetrwać dzięki sile, a nie mądrości, jako te, które są warte uwagi i zdolne do osiągnięcia wielkich sukcesów. Tradycyjne wartości, jak na przykład uczciwość, rodzina, trzeźwość umysłu, zostają zepchnięte na dalszy plan, a osoby kierujące się nimi w życiu uznane za dziwaków czy staroświeckich prostaków. Jakość i wygoda życia stają się ważniejsze od samego życia, a fikcyjny świat seriali jest odbierany – i to nie tylko przez młodzież – jako idealny. Ludzie uważają historie telewizyjne za takie, które da się (i wręcz trzeba) osiągnąć, by czuć się spełnionym i szczęśliwym<sup>9</sup>.

## PROFILAKTYKA UZALEŻNIEŃ

Co oznacza sam termin „profilaktyka”? Jak pisze Zbigniew B. Gaś: „to proces, który wspiera rozwój pełnego zdrowia przez umożliwienie ludziom uzyskania pomocy, potrzebnej im do przeciwstawiania się trudnościom *życiowym*; oraz osiąganie subiektywnie satysfakcjonującego, społecznie konstruktywnego i bogatego *życia*”<sup>10</sup>. Autor kontynuuje swoją myśl, wymieniając dwa nurty działań profilaktycznych:

- celowe działania promujące rozwój potencjału jednostek;
- przeciwdziałanie szkodliwym wpływom.

Gaś wyróżnia także dziesięć celów, wspólnych wszystkim tego typu działaniom, bez względu na tematykę, której dotyczą. Są to:

1. dostarczanie rzetelnych informacji;
2. uczenie świadomych wzorców konsumpcyjnych;
3. kształtowanie interpersonalne;

<sup>8</sup> Por. I. Rudek, *Nauczyciele i rodzice jako partnerzy w profilaktyce uzależnień*, w: *Diagnoza i profilaktyka uzależnień wśród młodzieży wyzwaniem dla społeczności lokalnej*, red. J.A. Malinowski, Toruń 2016, s. 91–92.

<sup>9</sup> Por. P. Warych, *Aksjologiczne podstawy skutecznej komunikacji wychowawczej w interpretacji personalistycznej*, w: *Świat dziecka zagubionego w społeczeństwie*, red. M. Białas, Poznań 2015, s. 35–36.

<sup>10</sup> Zob. Z.B. Gaś, *Rodzina a uzależnienia*, Lublin 1994, s. 126.

4. kształtowanie intrapersonalne;
5. uczenie radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych i rozwiązywania problemów;
6. rozwój prospołeczny;
7. kształtowanie odpowiedzialności;
8. rozwój środowiska rodzinnego i społecznego;
9. kształtowanie reguł publicznych i prawnych;
10. wczesne rozpoznawanie, diagnozowanie i zapobieganie zagrożeniom<sup>11</sup>.

Działania profilaktyczne, w opinii Zbigniewa Gasia, można podzielić na trzy zasadnicze poziomy:

- profilaktykę pierwszorzędową – mającą na celu promocję zdrowia i przedłużenie życia człowieka oraz zapobieganie pojawianiu się problemów związanych z używaniem i nadużywaniem substancji psychoaktywnych;
- profilaktykę drugorzędową – mającą na celu identyfikację osób o najwyższym poziomie ryzyka popadnięcia w uzależnienie oraz zapobieganie temu ryzyku;
- profilaktykę trzeciorzędową – jako bezpośrednią interwencję po wystąpieniu uzależnienia, której celem jest przeciwdziałanie pogłębianiu się uzależnienia oraz stworzenie warunków pomocnych w powrocie do życia w społeczeństwie<sup>12</sup>.

Należy również podkreślić, że działania zapobiegawcze nigdy nie dotyczą pojedynczej osoby – są przeprowadzane na grupie osób i powinny być zgodne z zaspokajaniem podstawowych potrzeb każdego człowieka.

### KRYZYS SPOŁECZEŃSTWA A UZALEŻNIENIA

Dzisiejsze czasy postawiły nas przed problemem niezwykle ważnym i nieograniczonym pod względem zasięgu – kryzysem społeczeństwa. Z dnia na dzień coraz bardziej zacierają się granice pomiędzy nowoczesnością a prawdami i wartościami uniwersalnymi. W liście Episkopatu Polski czytamy: „Człowiek staje się więźniem cywilizacji chciwości i rywalizacji, a narastający w nim stres sprawia, że ucieka w *świat* konsumpcji, rozrywki i przyjemności. Coraz więcej osób jest uzależnionych od narkotyków, leków antydepresyjnych, hazardu, gier komputerowych czy Internetu. Mówi się dziś wręcz o «epoce uzależnień» oraz «nałogowej osobowości naszych czasów»<sup>13</sup>. Styl życia i wartości, które proponują młodzieży masowe media oraz narastające przekonanie o tym, iż poczucie szczęścia jest wypadkową życia pełnego przyjemności i wygody, budują kult konsumpcjoni-

<sup>11</sup> Zob. tamże s. 126–127.

<sup>12</sup> Zob. Z.B. Gaś, *Profilaktyka uzależnień*, Warszawa 1993, s. 14–24.

<sup>13</sup> Zob. <http://episkopat.pl/rodzina-szkola-trzezwosci/> (dostęp: 7.07.2018).



zmu i posiadania. Pogoń za sukcesem i sławą skutkuje kryzysami w mniejszych podgrupach – w tym w rodzinie. Ponad pięćdziesiąt lat temu Sobór Watykański II nauczał, że „rodzina jest szkołą bogatszego człowieczeństwa”<sup>14</sup>. To w niej młody człowiek uczy się hierarchii wartości i kształtuje swoje sumienie. W niej również powinien zdobywać pierwsze informacje na temat świata i stosunków międzyludzkich. Rodzice, jako największy autorytet młodego człowieka, nie powinni się bać udzielać swoim dzieciom pomocy w weryfikacji wiedzy uzyskanej w szkole czy środowisku rówieśniczym. To jednak nakłada na nich obowiązek samokształcenia – zarówno w kwestii swojej postawy (by być prawdziwym wzorem dla swoich dzieci), jak i świadomości na temat otoczenia nastolatków – ich relacji, emocji, uczuć, zainteresowań oraz ważnych dla tego wieku informacji (np. o narkotykach, relacjach damsko-męskich)<sup>15</sup>. Wymienione zadania rodziny zostają zaburzone poprzez coraz większą pogoń człowieka za sukcesem i hołdowanie materializmowi. Członkowie rodziny nie mają już czasu dla siebie nawzajem. Nie są już oparciem, nie potrafią spędzać ze sobą czasu, ponieważ nie widzą w tym korzyści zarobkowych. Ciągłe „mijanie się” w rodzinie skutkuje rozluźnieniem jej więzi i licznymi nieporozumieniami. W świecie adolescenta poszukującego swojej tożsamości zostaje to uznane za niechęć rodziców do niego samego i brak ich wysiłku wkładanego w zrozumienie i poznanie go<sup>16</sup>.

Kryzys rodziny przejawia się nie tylko brakiem czasu na spotkanie i rozmowę, ale także nieumiejętnością rozmawiania o ważnych sprawach. Komunikacja rodziców z dziećmi pozostaje dziś na poziomie trywialnych pytań, które zamiast dostarczać rodzicom wiedzy na temat życia swojego dziecka, budzą jedynie jeszcze większe pokłady buntu u nastolatków. Nieumiejętność rozmowy dotyczy również sfery szkolnej. Adolescenci, którzy nie mają głębokiej, mocnej relacji ze swoją rodziną, niechętnie dzielą się z nią swoimi spostrzeżeniami i informacjami zdobytymi w szkole, a także przebiegiem swojego dnia. Rodzice – czując niekompetencję w umiejętności zadawania pytań dzieciom – pozostawiają tę strefę nieodkrytą i zamkniętą dla swojej wiedzy. Skutkuje to poczuciem bezkarności i wolności, a często także przeświadczeniem o byciu mało ważnym dla swoich rodziców. Problemy komunikacyjne w rodzinie to także nieumiejętność prowadzenia rozmowy z szacunkiem dla rozmówcy. Trudny emocjonalnie wiek dojrzewania sprawia, że międzypokoleniowe rozmowy są często obustronnie osadzone w atmosferze poczucia i gniewu. Zarówno rodzice, jak i nastolatki nie potrafią zaakceptować

---

<sup>14</sup> Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: Tenże, *Konstytucja. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2012, nr 52.

<sup>15</sup> Por. Z.B. Gaś, *Rodzina a uzależnienia*, s. 139.

<sup>16</sup> Por. P. Warych, *Aksjologiczne podstawy skutecznej komunikacji...*, s. 38.

odrębności zdania drugiej strony – a co za tym idzie, nie są w stanie w pełni przekazać rozmówcy, że jest dla nich osobą pełną godności i szanowaną<sup>17</sup>.

Rosnący kult indywidualizmu przyczynił się również do kryzysu poczucia wspólnotowości. Modne staje się pojęcie „zdrowego egoizmu” jako sposobu na ochronę przed ułudą świata. Media i młodzieżowi idole pielęgnują w młodym człowieku przekonanie, że powinien patrzeć głównie na swoją przyjemność i wygodę. Coraz mniej istotna staje się pomoc i troska o drugiego człowieka. Bezinteresowność jest uważana za coś mało ambitnego, wręcz naiwnego. Wiele informacji przekazywanych przez świat ludzie odczytują w sposób powierzchowny – bez zastanowienia się nad ich sensem, często także bez zagłębienia się w ich treść zawartą pod wielkim kolorowym nagłówkiem. Taka postawa czyni z młodych ludzi pokolenie znające odpowiedź na każde pytanie przed wysłuchaniem go, a więc niezważających na ostrzeżenia i zakazy autorytetów. Kryzys społeczny i komunikacyjny staje się przez to przyczyną poszukiwania bliskości w grupach ryzykownych, które zdają się wsłuchiwać się w potrzeby adolescenta, rozumieć je, troszczyć się o ich spełnienie. Ucieczka od rzeczywistości i rodziny niejednokrotnie kończy się próbą tworzenia lepszego, iluzyjnego świata przy pomocy odurzania się, a to łatwo i szybko prowadzi do uzależnienia się<sup>18</sup>.

### RODZINA JAKO PODMIOT PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ

Stosując się do zasad roztropnej profilaktyki, można ustrzec młodych ludzi przed sięganiem po używki. Działania prewencyjne mogą skutecznie przyczynić się do ukształtowania pożądanej postawy adolescenta – odporności na niebezpieczną, nierzetelną propagandę, jaką oferuje mu, nieraz niespójny z wartościami kształtowanymi w rodzinie, przekaz mediów lub środowiska rówieśniczego. Warto w tym miejscu podkreślić, iż nie każda ze wspomnianych stron wywiera wpływ na młodego człowieka w takim samym stopniu. Istotne jest, by nastolatek = w tak trudnym okresie, jakim jest poszukiwanie własnej tożsamości = miał oparcie w rodzicach (i rodzeństwie). Wartości wpojone przez tę fundamentalną dla człowieka grupę stanowią „tarczę” dla zagrożeń z zewnątrz, na przykład wpływu grup rówieśniczych czy mediów. Dlatego tak ważny jest dialog w rodzinie. Niestety uwarunkowania obecnych czasów – tempo życia, pracoholizm rodziców, szybko następujący rozwój technologii informacyjnych – nie sprzyjają efektywnej i poprawnej komunikacji w rodzinie. Klarowne i bezpośrednie formułowanie oraz werbalizowanie wobec dziecka swoich oczekiwań może stanowić klucz do „otwarcia drzwi” efektywnej profilaktyce uzależnień.

---

<sup>17</sup> Por. tamże s. 34 i 39.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 43–44.

Studiując literaturę przedmiotu, można znaleźć wiele propozycji metod wychowawczych, które mają na celu kształtowanie pozytywnej relacji opiekun – dziecko. Zbigniew Gaś wskazuje na siedem podstawowych obowiązków, z których powinni wywiązywać się rodzice w procesie wychowania:

1. aktywizowanie całej wspólnoty rodzinnej – organizowanie czasu i wspólnych zabaw, prowokowanie takich sytuacji wychowawczych, dzięki którym można podjąć wspólne działania, zachęcanie dzieci do podejmowania decyzji i odpowiedzialności za niektóre aktywności;
2. kształtowanie aksjologicznego świata dziecka – pomoc w budowaniu własnej hierarchii wartości i nabywaniu umiejętności podejmowania decyzji;
3. nauka podstawowych sposobów wyrażania miłości;
4. stwarzanie okazji do trenowania podstawowych umiejętności życiowych i umożliwienie dziecku nauki na własnych błędach;
5. afirmowanie dziecka za to, jakie jest, a nie za to, co robi – kształtowanie samoakceptacji i zaufania do siebie;
6. aktywne słuchanie – w sposób umożliwiający odczytanie prawdziwego znaczenia wypowiedzi dziecka, a nie tylko jego słów;
7. rozwijanie sieci wsparcia, w którą należy włączyć osoby bliskie, nauczycieli i innych dorosłych<sup>19</sup>.

Stowarzyszenie rodziców Parental Awareness Responsibility opracowało „dziesięć zasad rodzicielskiego wychowania”. Należą do nich:

1. wzajemna miłość;
2. konstruktywna dyscyplina;
3. wspólne spędzanie czasu;
4. zaspokajanie potrzeb wszystkich członków rodziny;
5. rozwijanie wzajemnego szacunku w rodzinie;
6. uczenie odróżniania dobra od zła;
7. prawdziwe słuchanie;
8. służenie radą;
9. rozwijanie niezależności;
10. kształtowanie poczucia realizmu życiowego<sup>20</sup>.

W tym miejscu warto przywołać także opracowaną przez stowarzyszenie New Connection listę kroków, które mają prowadzić do odpowiedzialnego rodzicielstwa:

1. Zawsze staraj się pokazać swoim dzieciom, jak bardzo się o nie troszczysz; okazuj im to we wszystkich możliwych sytuacjach, a zwłaszcza wówczas gdy są w kłopotach.

---

<sup>19</sup> Zob. Z.B. Gaś, *Profilaktyka uzależnień*, s. 128.

<sup>20</sup> Cyt. za: tamże, s. 128–129.

2. Zachowaj pozytywne nastawienie psychiczne wobec swojej umiejętności bycia rodzicem; zaufaj swoim instyngtom i wiedzy, na czym stoisz.
3. Naucz swoje dzieci podstawowych wartości jeszcze wówczas, gdy są małe; nie czekaj, aż Twoje dzieci przyjdą do domu w stanie odurzenia, aby im powiedzieć, że Ty tego nie akceptujesz.
4. Nie licz na to, że policja lub szkoła zastąpi Twojemu dziecku rodziców; nikt nie potrafi bowiem tak się zatroszczyć o Twoje dzieci, jak Ty możesz to zrobić.
5. Przedstawiaj swoim dzieciom w sposób jasny i zrozumiały wszystkie zasady i ograniczenia; większość dzieci nie jest bowiem zdolna do formułowania takich zasad i konstruowania ograniczeń.
6. Utrzymuj z dzieckiem takie relacje, w których będziecie się wzajemnie wspierać.
7. Upewnij się, że Twój dom jest bezpiecznym i pozytywnym środowiskiem; obejmuje to również stworzenie warunków dla zachowania prywatności przez każdego z członków Twojej rodziny.
8. Pozwalaj dzieciom doświadczyć skutków ich niewłaściwych zachowań; upewnij się, że konsekwencje te są natychmiastowe i w sposób bezpośredni wynikają z wadliwego zachowania, a nie są skutkiem Twojej złości czy niezadowolenia.
9. Nie zapobiegaj negatywnym skutkom, jakie dzieci ponoszą za wadliwe zachowanie poza domem; jeśli pozwolisz im doświadczyć skutków swoich działań, wówczas będą uczyć się znacznie szybciej.
10. Doradzaj dzieciom w trakcie życia; one często potrzebują Twojej pomocy w pracach dyplomowych, sytuacjach społecznych, przygotowywaniu planów na przyszłość oraz w radzeniu sobie ze skomplikowanymi uczuciami.
11. Nigdy nie przejmuj odpowiedzialności za uczucia lub decyzje Twoich dzieci; gdy Twoje dzieci odnoszą sukces lub porażkę, to spotykają je własne nagrody i kary, nie Twoje.
12. Twoim zadaniem jako rodzica jest budowanie fundamentów dla konstruowania przez dziecko własnego życia; fundament jest najsilniejszy wówczas, gdy opiera się na miłości, wspieraniu i szacunku; zawsze pamiętaj, że Twoje dzieci nie są ani lepsze, ani gorsze od Ciebie<sup>21</sup>.

Bardzo istotnym zadaniem rodziców jest także współpraca ze szkołą – profilaktyka rodziny jest tym sprawniejsza, im bardziej zespala się ją z profilaktyką realizowaną przez szkołę. Duże znaczenie w skuteczności współdziałania szkoły i rodziny młodego człowieka mają: edukacja i *świadomość* rodziców na temat używek i uzależnień, profilaktyka domowa dostosowana indywidualnie do każdego dziecka, dialog pomiędzy rodzicami a nauczycielami w celu kształtowania wła-

<sup>21</sup> Cyt. za: tamże, s. 129–130.

ściwych postaw wychowawczych w *środowisku* domowym, realizacja przyjętych wspólnie strategii i kontrola ich skuteczności w *życiu* codziennym nastolatka<sup>22</sup>.

Nawet największe działania profilaktyczne nie będą skuteczne, jeżeli nie będą opierały się na prawidłowej komunikacji. Jak zostało wspomniane już wcześniej, problemy komunikacyjne są wielką trudnością dzisiejszych czasów. W domach rodzinnych dialog – określony przez Mariana *Śnieżyńskiego* jako „wzajemna wymiana myśli co najmniej dwóch osób, w którym dochodzi do wymienności ról nadawcy i odbiorcy, z pełnym poszanowaniem prawa do podmiotowości ich uczestników, z poszanowaniem prawa do własnych poglądów, celem wzajemnego poznania i zrozumienia prowadzącego do wzajemnego zbliżenia się osób”<sup>23</sup> – ustępuje miejsca podwójnemu monologowi. Rozmowa staje się wymianą zdań dwóch nietolerujących się i niesłuchających się osób, która zupełnie nic nie wznosi<sup>24</sup>.

#### UZALEŻNIENIA MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ W ŚWIETLE BADAŃ EMPIRYCZNYCH

W tej części artykułu temat uzależnień od substancji psychoaktywnych zostanie podjęty w oparciu o raport z badań: „Diagnoza zagrożeń społecznych wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych na terenie miasta Mysłowice”<sup>25</sup>, które przeprowadzono w 2017 roku w myślowickich szkołach. Badaniom zostali poddani uczniowie na wszystkich etapach ścieżki edukacyjnej: w szkołach podstawowych, klasach gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych. Łączna suma respondentów wyniosła 2616 osób. W niniejszym artykule została poruszona problematyka używek w odniesieniu do młodzieży w wieku gimnazjalnym, którą w przeprowadzonym badaniu reprezentowała grupa 543 respondentów (uczniów II i III klasy gimnazjum). Kwestionariusz został podzielony na części dotyczące: alkoholu, palenia tytoniu, zażywania dopalaczy, zażywania narkotyków oraz cyberprzemocy.

Pierwsza część przeprowadzonych badań dotyczyła problemu spożywania napojów wysokoprocentowych przez młodzież<sup>26</sup>. Na tle uczniów szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych okazuje się, iż to właśnie adolescenti w wieku gimnazjalnym przejawiają największą skłonność do picia alkoholu. Z raportu wynika, że gimnazjaliści spożywają alkohol częściej niż ich starsi koledzy. W niemalże 80%

<sup>22</sup> Por. B. Gwizdek, E. Sołtys, *Gimnazjalny projekt profilaktyczno-wychowawczy*, Warszawa 2002

<sup>23</sup> Zob. M. Śnieżyński, *Dialog edukacyjny*, Kraków 2001, s. 9.

<sup>24</sup> Por. B. Wołoskiuk, *Komunikacja werbalna w rodzinie w procesie wychowania do wartości*, w: *Świat dziecka...*, s. 50.

<sup>25</sup> Por. A. Kłos-Skrzypczak, *Diagnoza zagrożeń społecznych wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych na terenie miasta Mysłowice*, Mysłowice 2017.

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 18–21.

przypadków pierwsze zetknięcie z alkoholem następuje między 13. a 15. rokiem życia – czyli właśnie podczas uczęszczania do szkoły gimnazjalnej. Co czwarty gimnazjalista zadeklarował, że jest częstowany alkoholem przez swoich rodziców. Ponad połowa uczniów (67%) odpowiedziała, że ich rodzice rozmawiali z nimi na temat szkodliwości alkoholu, jednakże skuteczność profilaktyki środowiska rodzinnego w tej kwestii została w badaniu zweryfikowana jako niewystarczająca.

W dalszej części przeprowadzonych badań poddano analizie kwestię palenia tytoniu przez młodzież<sup>27</sup>. Ten problem wśród badanej grupy wiekowej nie jest nasilony w takim stopniu jak spożywanie alkoholu – ponad połowa badanych osób zadeklarowała, że nigdy nie paliła papierosów – nie należy jednakże bagatelizować potencjalnego zagrożenia. Z badań wynika, że aż 50% uczniów palących tytoń weszło w nałóg właśnie w okresie gimnazjalnym. Znaczna liczba opiekunów (78%) rozmawiała z respondentami na temat szkodliwego wpływu tytoniu. Warto podkreślić w tym miejscu, iż rodzice co dziesiątego ucznia gimnazjum, rozmawiając z nim o konsekwencjach palenia tytoniu, pomijają temat alkoholu.

Następnie w kwestionariuszu poruszono problem dopalaczy<sup>28</sup>. Wykazano, że 94% uczniów szkół gimnazjalnych nigdy nie używało tego typu substancji. Dopapalacze nie stanowią wyjątku w aspekcie wieku pierwszego kontaktu respondentów z tą substancją – jest to przedział między 13. a 15. rokiem życia. Raport wskazuje na to, iż rodzice są świadomi niebezpieczeństwa i rozmawiają na ten temat ze swoimi dziećmi. Świadomość ryzyka związanego z sięganiem po dopalacze jest u gimnazjalistów szczególnie wysoka – 95% uczniów uważa, iż zażywanie dopalaczy pociąga za sobą duże ryzyko.

W dalszej kolejności podjęto temat narkotyków<sup>29</sup>, po które gimnazjaliści sięgają o wiele częściej. W grupie badanych uczniów 14% zadeklarowało, iż przynajmniej raz w życiu zażyło narkotyki – spośród nich aż 80% przyznało, że pierwsze zetknięcie z tą substancją nastąpiło w wieku gimnazjalnym. Odsetek rozmów nastolatków z rodzicami (74%) przekłada się na ich świadomość dużego ryzyka zażywania narkotyków (70%).

Ostatnią płaszczyzną, która została zbadana, jest cyberprzemoc<sup>30</sup>. Niebezpieczeństwo uzależnienia się od korzystania z Internetu oraz stania się ofiarą lub nawet sprawcą cyberprzemocy jest większe niż niebezpieczeństwo uzależnienia się od substancji psychoaktywnych. Dzieje się tak dlatego, że każdy przebadany gimnazjalista korzysta z Internetu codziennie. Niemalże połowa respondentów (45%) spędza w wirtualnym świecie ponad pięć godzin dziennie. Ponadto, jak zostało podane w raporcie, ilość czasu, jaką młodzież poświęca tej aktywności,

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 30–33.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 39–43.

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 49–53.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 61–64.

wzrasta z roku na rok. W związku z tym do doświadczenia przemocy za pośrednictwem Internetu lub telefonu komórkowego przyznało się aż 42% badanych gimnazjalistów.

Podsumowując analizę wyników badań dotyczących korzystania z używek przez uczniów klas gimnazjalnych, należy stwierdzić, że rodzice w sposób niewystarczający chronią dzieci przed potencjalnym zagrożeniem. Mimo że w większości przypadków rodzice rozmawiają ze swoimi dziećmi na temat szkodliwego działania substancji psychoaktywnych, to liczba gimnazjalistów korzystających z używek jest duża. Liczba adolescentów deklarujących sięganie po używki (szczególnie alkohol i narkotyki) wzrasta. Przyczyną może być przyspieszenie okresu dojrzewania, które dawniej było przypisywane nastolatkom, a teraz rozpoczyna się w wieku 9–10 lat. Drugorzędne cechy płciowe pojawiają się u dzieci około dwadzieścia miesięcy wcześniej niż w poprzednich dekadach. Młodzi ludzie muszą dokonać wyboru co do używania substancji chemicznych w dużo młodszym wieku. Podjęcie odpowiedniej decyzji utrudnia także wciąż wzrastający wiek kształtowania odpowiedzialności i roztropności<sup>31</sup>. Osoba kończąca szkołę podstawową posiada nierzadko błędne przeświadczenie o dostatecznym poziomie swojej dojrzałości. To skłania młodych do wyciągnięcia wniosku, iż są wystarczająco dorośli, by sięgać po używki. Dlatego na tym etapie rozwoju nastolatki powinny być pod szczególną obserwacją swoich rodziców. Ruth Maxwell w swojej książce *Dzieci, alkohol, narkotyki* podkreśla fakt, że dojrzewanie i eksperymentowanie to czynniki ściśle ze sobą powiązane. Młodzież jest zaintrygowana tym wszystkim, co uważa za element życia dorosłych: używkami, seksem, samochodami, wulgaryzmami. Naturalną cechą okresu adolescencji jest próbowanie wszystkiego, co jest dostępne, a co niekoniecznie oznacza – legalne. Przekorny charakter nastolatków jest częstym powodem sięgania po szkodliwe substancje – na złość swoim rodzicom<sup>32</sup>. Świadomość tego, jakie zmiany biologiczne i psychologiczne zachodzą u adolescenta w wieku gimnazjalnym, powinna kształtować w rodzicach postawę otwartą na pełen szacunek i pozbawiony krytyki dialog z dzieckiem.

Badania wykazały, iż u przeważającej liczby uczniów pierwszy kontakt z substancjami psychoaktywnymi następuje między 13. a 15. rokiem życia. Tendencja ta jest niezwykle niepokojąca, a wyniki badań potwierdzają, że ważną rolę odgrywa tutaj dom rodzinny. Nastolatki potrzebują dużej dozy zainteresowania ze strony swoich rodziców. Ważne jest dla nich także budowanie głębokiej relacji zaufania, pomimo iż skutecznie maskują tę potrzebę. Tak zwany „bunt młodzieńczy” często stanowi wyraz prośby o afirmację i poświęcenie uwagi sprawom, którymi żyje młody człowiek. Środowisko rodzinne powinno stanowić dla ado-

<sup>31</sup> Por. D.J. Wilmes, *Nie!!! Alkoholowi i narkotykom*, Gdańsk 2002, s. 43.

<sup>32</sup> Por. R. Maxwell, *Dzieci, alkohol, narkotyki*, Gdańsk 2000, s. 50.

lescenta azyl, w którym będzie mógł skonfrontować informacje, jakie przekazują mu środowiska zewnętrzne (media, rówieśnicy, pedagodzy), z właściwym systemem wartości. Jak podkreśla David. W. Wilmes: „Bezpieczny dom to taki, w którym dzieci czują się bezpiecznie pod względem emocjonalnym i fizycznym, gdzie zaspokajane są ich codzienne potrzeby [...]”<sup>33</sup>. Taka rodzina stanowi fundament profilaktyki uzależnień.

## ZAKOŃCZENIE

W czasach narastającego wpływu środków masowego przekazu kształtowanie młodego człowieka w rodzinie jest utrudnione. Powoduje to jeszcze większą potrzebę wychowywania nastolatków głęboko zżytych ze swoim środowiskiem domowym. Pojawia się również konieczność formowania rodziców na osoby posiadającą rzetelną wiedzę na tematy dotyczące młodego człowieka. Sama jednak wiedza tu nie wystarczy. Niezwykle ważna, a w dzisiejszych czasach rzadko spotykana, jest umiejętność przekazywania młodemu człowiekowi informacji w taki sposób, aby chciał ich wysłuchać i zinternalizować je. Nie będzie to możliwe, jeżeli rodziny nie staną się dla młodzieży miejscem azylu oraz obecności autorytetów.

Rodzina świadoma swoich możliwości profilaktycznych oraz umiejętnie przeprowadzająca działania prewencyjne jest w stanie uchronić młodego człowieka przed zasadzkami okresu dojrzewania. W dzisiejszych czasach kształtowanie takich rodzin jest ważniejsze niż kiedykolwiek. Z roku na rok wzrasta liczba nastolatków przyznających się do zażywania środków odurzających. Równocześnie spada deklarowany wiek pierwszej styczności z narkotykami, papierosami czy alkoholem.

Zakończmy naszą refleksję słowami Jana Pawła II, w których ukazał on ważność jedności i dialogu w rodzinie, jako środka wychowującego do bezpiecznego wejścia dziecka w społeczeństwo: „Tak komunია, jak uczestnictwo codziennie przeżywane w domu, w chwilach radości i w trudnościach, jest najbardziej konkretną i skuteczną pedagogią dla czynnego, odpowiedzialnego i owocnego włączenia się dzieci w życie społeczne o szerszym zasięgu”<sup>34</sup>.

## STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje ważność instytucji rodziny w profilaktyce uzależnień młodzieży wieku gimnazjalnego oraz przykładowe płaszczyzny jej prewencyjnych działań. Pierwsza, teoretyczna, część artykułu zawiera: zdefiniowanie pojęcia

<sup>33</sup> Zob. D.J. Wilmes, *Nie!!! Alkoholowi i narkotynom*, s. 79.

<sup>34</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio*, nr 37.



uzależnienia, określenie jego przyczyn oraz powiązań z kryzysem społeczeństwa, charakterystykę młodzieży gimnazjalnej, a także opis zadań rodziny jako głównej grupy profilaktycznej. Druga, empiryczna, część zawiera analizę wyników badań dotyczących świadomości młodzieży myśłowickich szkół na temat zagrożeń związanych z nałogami.

**Słowa kluczowe:** rodzina, uzależnienia, profilaktyka, młodzież, kryzys społeczeństwa

### SUMMARY

This article presents an importance of a family institution in prevention of students' addictions and examples of its preventive actions. The first, theoretical, part contains: a definition of a term "addiction", its causes and connections with a crisis of a society, characteristic of secondary school students and actions of the family as the main preventive group. The second, empirical, part contains an analysis of researches results concerning youth' (from schools in Myślowice) awareness of risks, which follow the addictions.

**Key words:** family, addiction, prevention, youth, crisis of society

### BIBLIOGRAFIA

1. *Człowiek wobec uzależnień*, red. M. Jędrzejko, Poznań 2010
2. *Diagnoza i profilaktyka uzależnień wśród młodzieży wyzwaniem dla społeczności lokalnej*, red. J.A. Malinowski, Toruń 2016
3. Gaś Z.B., *Profilaktyka uzależnień*, Warszawa 1993
4. Gaś Z.B., *Rodzina a uzależnienia*, Lublin 1994
5. Gwizdek B., E. Sołtys, *Gimnazjalny projekt profilaktyczno-wychowawczy*, Warszawa 2002
6. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio*
7. Kłos-Skrzypczak A., *Diagnoza zagrożeń społecznych wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych na terenie miasta Myślowice*, Myślowice 2017
8. Maxwell R., *Dzieci. Alkohol. Używki*, Gdańsk 2000
9. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: Tenże, *Konstytucja. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2012
10. Śnieżyński M., *Dialog edukacyjny*, Kraków 2001
11. *Świat dziecka zagubionego w społeczeństwie*, red. M. Białas, Poznań 2015
12. *Uzależnienia wśród dzieci i młodzieży*, red. W. Walc, Rzeszów 2016

13. Wilmes D.J., *Nie!!! Alkoholowi i narkotykom*, Gdańsk 2002
14. *Wychowawca i środowisko lokalne w paradygmacie wychowania XXI wieku* (materiały pokonferencyjne), Wojewódzka Konferencja Naukowo-Metodyczna, Zielona Góra 2001

#### **Witryny internetowe**

1. <http://episkopat.pl/rodzina-szkola-trzezwosci/> (dostęp: 07.07.2018).

**Agata Rzepka, Zuzanna Skorupka**  
**Uniwersytet Śląski w Katowicach**  
**Wydział Teologiczny**

## **JAK ROZMAWIAĆ, BY UCHRONIĆ DZIECKO PRZEZ UZALEŻNIENIAMI? SZKIC PROBLEMU**

### **WSTĘP**

Sięganie przez młodzież po różne substancje psychoaktywne jest bardzo ważną, aktualną i często poruszaną kwestią. Prowadzone są różne badania na ten temat. W kontekście tego zagadnienia często zwraca się uwagę na rolę profilaktyki, w której istotne jest nie tylko działanie w przypadku zachowań ryzykownych związanych z używkami, ale również przeciwdziałanie im. Jednym z czynników, który w znaczny sposób może ograniczać sięganie po substancje psychoaktywne, jest dialog oraz prawidłowe relacje w rodzinie. Niniejszy artykuł porusza temat dialogu w rodzinie, odpowiada na pytanie, jak rozmawiać z młodzieżą, aby chronić ją przed uzależnieniami.

Pierwsza część niniejszego artykułu to teoretyczne przedstawienie podjętego tematu. Część druga, praktyczna, skupia się na omówieniu zagadnienia dialogu w kontekście badań przeprowadzonych w myśłowickich szkołach. Miały one na celu zbadać problem sięgania po różne substancje psychoaktywne przez uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, sprawdzić stopień narażenia na te substancje, a także określić czynniki, które wpływają na ich rozpowszechnianie.

We współczesnym świecie używki stały się znaczącym problemem, który dotyka w dużej mierze młodzieży. Każdy człowiek będzie miał w swoim życiu kontakt – najczęściej już w okresie dorastania – ze szkodliwymi substancjami, a przede wszystkim będzie musiał zająć wobec nich jakieś stanowisko<sup>1</sup>. W odpowiedzi na nasilający się problem uzależnień młodzieży podejmuje się coraz więcej działań prewencyjnych. Przeciwdziałanie jest ważnym elementem działań wychowawczych. Celem staje się zapobieganie, a nie tylko interwencja w momencie

---

<sup>1</sup> Por. D.J. Wilmes, *Jak wychować dziecko, które mówi: Nie!!! Alkoholowi i narkotykom. To książka dla rodziców troszczących się o swoje dziecko*, Gdańsk 2002, s. 26.

pojawienia się trudności<sup>2</sup>. Do osób dorosłych należy odpowiedzialność za edukowanie młodzieży w temacie używek<sup>3</sup>.

Rodzina jest pierwszym i głównym miejscem wychowania dziecka. To w jej kręgach rozpoczyna się pierwszy dialog, który jest głównym segmentem wychowania<sup>4</sup>. Badania ukazują rodzinę jako najlepsze środowisko pomyślności dialogu<sup>5</sup>. Podstawą rozmów i wychowania jest zaspokojenie najważniejszych potrzeb dziecka, do których zalicza się: poczucie własnej wartości, niezależność, stworzenie więzi z innymi oraz szacunek dla własnej osoby<sup>6</sup>. Taka droga prowadzi do przysposobienia dziecka do dobrego funkcjonowania w społeczeństwie w obecnych czasach. Badania prowadzone przez *Project Northland*<sup>7</sup> oraz *Midwestern Prevention Project*<sup>8</sup>, dotyczące skutecznych form profilaktyki spożywania substancji psychoaktywnych, pokazują, że najbardziej skuteczną formą prewencyjną jest współdziałanie rodziców i dzieci w domu, poprzez wspólne podejmowanie zadań – łączy to profilaktykę zajęć w szkole oraz aktywności rodziców<sup>9</sup>. Środowisko domowe jest miejscem najskuteczniejszej edukacji – przewyższa środowiska szkolne i rówieśnicze.

## ISTOTA DIALOGU W RODZINIE

Dialog rozumiany potocznie jest rozmową między przynajmniej dwoma osobami<sup>10</sup>. Według Mariana Śnieżyńskiego jest wyrazem dojrzałości i pełni kontaktów

---

<sup>2</sup> Por. A. Braun, *Mniej... to często znaczy więcej. Czyli jak radzić sobie z dziecięcą konsumpcją i zapobiegać uzależnieniom*, Kielce 2001, s. 121.

<sup>3</sup> Por. D.J. Wilmes, *Jak wychować dziecko...*, s. 54.

<sup>4</sup> Por. A. Belcer, *Rodzina jako kolebka dialogu*, w: *Dialog w rodzinie – dobre praktyki*, red. B. Parysiewicz, M. Wyżlic, K. Komsta-Tokarzewska, Lublin 2015, s. 20.

<sup>5</sup> Por. W. Kądziołka, *Dialog źródłem wychowania w rodzinie*, Kraków 2012, s. 393.

<sup>6</sup> Por. D.J. Wilmes, *Jak wychować dziecko...*, s. 59.

<sup>7</sup> *Project Northland* prowadzi wielopoziomowe, długoterminowe interwencje obejmujące strategie redukcji zarówno popytu na środki odurzające (na poziomie indywidualnym), jak i dostaw (na poziomie środowiskowym). Do głównych elementów interwencji należą: programy zajęć w klasie, przywództwo rówieśnicze, zajęcia pozalekcyjne prowadzone przez młodzież, zaangażowanie rodziców w program oraz aktywność społeczna. Por. [www.emcdda.europa.eu/best-practice/xchange/project-northland\\_en](http://www.emcdda.europa.eu/best-practice/xchange/project-northland_en) (dostęp: 10.07.2018).

<sup>8</sup> *Midwestern Prevention Project* to program profilaktyczny mający na celu zmniejszenie zażywania środków odurzających przez osoby z grupy wysokiego ryzyka. Wyniki badań pokazują, iż wśród uczestników programu spadło zużycie palenia tytoniu, picia alkoholu oraz zażywania marihuany w odstępie 2–3 lat po jego zakończeniu. Por. [www.childtrends.org/programs/project-star-formerly-the-midwestern-prevention-project](http://www.childtrends.org/programs/project-star-formerly-the-midwestern-prevention-project) (dostęp: 10.07.2018).

<sup>9</sup> Por. K. Ostaszewski, *Skuteczność profilaktyki używania substancji psychoaktywnych*, Warszawa 2003, s. 114.

<sup>10</sup> Por. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, Kraków 2012, s. 22.

pomiędzy jednostkami<sup>11</sup>. Jego istotą jest docieranie do prawdy<sup>12</sup>. Wolność obecności, akceptacja drugiego, wsłuchiwanie się w słowa, ale też ich globalne znaczenie są w nim kluczowe<sup>13</sup>. Celem dialogu jest przedstawienie drugiej osobie swojego stanowiska, tak by dojść do wzajemnego zrozumienia swoich racji oraz przyczynić się do ich właściwego przyjęcia. Dalsza kwestia zależna jest od wolności tego, z kim się rozmawia. Poznawanie swoich poglądów – tych subiektywnych – ubogacanie się, znajdowanie tego, co łączy, z założenia prowadzi do wspólnego działania<sup>14</sup>. Dialog winien być wychowawczy i kierować młodego w stronę prawidłowego postępowania i rozwoju<sup>15</sup>. Zasadniczym kryterium dialogu jest to, aby rodzic postrzegał dziecko jako indywidualną jednostkę, jako partnera do rozmowy. Taki punkt wyjścia pozwala przyjąć postawę akceptacji siebie nawzajem, pomimo różnych poglądów<sup>16</sup>.

Mieczysław Gogacz uważa, że bez bliskiej relacji nie istnieje sposobność wychowania prowadzącego do prawdy<sup>17</sup>. Więzy dziecka z rodzicem, wzajemne porozumienie są podstawą dialogu, a także rozwoju w wymiarze emocjonalnym i społecznym<sup>18</sup>. W rozmowie dorosły jest kimś, kto inspiruje, prowadzi, towarzyszy i pomaga w znalezieniu prawdy<sup>19</sup>. Sam dialog w swoim założeniu ma prowadzić do odkrycia prawdy, bez której porozumienie, wychowanie, relacje nie mają szansy bytu. Zarówno przekaz, jak i przyjęcie komunikatu powinny być prawdziwe. Marian Świeżyński podaje cztery wymiary prawdziwości w rozmowie, które są wskazówkami dla prawidłowego porozumiewania się<sup>20</sup>. Po pierwsze w rozmowie rodzica i dziecka ważne jest określenie swoich pozycji – dziecko powinno zwracać się do dorosłego jak do rodzica, a nie rówieśnika<sup>21</sup>. Istotna jest również dbałość o język, gdyż wyznacza to pozycję, która pociąga za sobą konkretne nastawienie i działanie. Prawda przekazu, czyli unikanie chociażby drobnych kłamstw „dla większego dobra” – to następna płaszczyzna. Język rodzica powinien być prawdą i przekazywać ją<sup>22</sup>. Kolejny wymiar – to wierność prawdzie<sup>23</sup>, czyli umiejętność

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 22.

<sup>12</sup> Por. W. Kądziołka, *Dialog źródłem wychowania...*, s. 47.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 47.

<sup>14</sup> Por. tamże.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 379.

<sup>16</sup> Por. M. Świeżyński, *Dialog w rodzinie*, s. 123.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 118.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 126.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 118.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 133.

<sup>21</sup> Por. tamże.

<sup>22</sup> Por. tamże.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 134.

przyznania się do niewiedzy lub błędu. Tylko wtedy dorosły stanie się autorytetem, gdy będzie szczery w tym, co mówi, nie budując złudnego i wyidealizowanego obrazu samego siebie. Ostatni wymiar – to autentyczność rozmowy<sup>24</sup>. Prowadzenie dialogu powinno być w pełni prawdziwe. Rodzic podczas rozmowy ma skupić się na dziecku, nie błędząc „w swoich myślach”. Autentyczność dialogu polega na przyznaniu się do niedyspozycji, wyjaśnieniu powodów i zaproponowaniu odłożenia konkretnej sprawy na najbliższy czas. Dziecko powinno wiedzieć, że rodzic posiada także swoje obowiązki, że jest w różnej kondycji psychofizycznej. To również czynnik decydujący o prawdziwości dialogu.

Dialog winien uczyć postawy asertywności, dojrzałego stosunku do używek, wyrażania siebie, chęci życia w sposób zdrowy oraz świadomości<sup>25</sup>. Każde dziecko znajdzie się zapewne w niejednej sytuacji, w której ktoś będzie mu proponował przyjęcie używek, czy nawet namawiał do tego. W takiej sytuacji najważniejsza, a często wręcz kluczowa dla dalszego życia dziecka, będzie jego umiejętność wyrażenia sprzeciwu. Asertywność to kompetencja, której należy dziecko nauczyć. Bowiern odmówienie spożycia narkotyków, alkoholu czy innych środków odurzających – to konkretna, przekonująca, pewna, przemyślana, klarowna oraz łagodna odpowiedź, powiedzenie „nie”<sup>26</sup>. Jest wyrazem szacunku zarówno dla siebie, jak i innych. Literatura przedmiotu przedstawia trzy zachowania rodziców, które kształtują taką podstawę<sup>27</sup>:

### 1) Wspieranie indywidualności dziecka<sup>28</sup>

Zarówno słowem, jak i czynem powinno się podkreślać jego jednostkowe umiejętności. Niezwykle istotne jest wyrażanie słowami tego, że zauważa się zdolności dziecka. Poruszanie tematyki uzdolnień, dziedzin, w których dziecko czuje się dobrze, zadań, które wykonuje z łatwością jest istotne, ponieważ w tym obszarze mieszczą się rozmowy na temat uczuć i emocji dziecka, jak również rozmowy o tym, co popycha je do danego działania czy decyzji. Pomaga to rodzicowi zrozumieć sposób myślenia dziecka. Natomiast młody człowiek ma poczucie, że dorośli się nim interesują, doświadczą swojej autonomiczności i jest w stanie ją wyrazić.

---

<sup>24</sup> Por. tamże.

<sup>25</sup> Por. M. Dziewiecki, *Nowoczesna profilaktyka uzależnień*, Kielce 2000, s. 178.

<sup>26</sup> Por. D.J. Wilmes, *Jak wychować dziecko...*, s. 152.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 153.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 155.

## 2) Wspomaganie w zdobywaniu pewności siebie<sup>29</sup>

W tym obszarze mieści się wyrażanie gestem i słowem swoich uczuć, miłości – w sposób szczerzy i częstokrotny. Ważna jest także reakcja na zachowanie dziecka. Wyrażana słownie pozytywna reakcja dotycząca dobrego postępowania stanowi opis uczuć, ustosunkowanie się do samego zachowania lub też zmotywowanie do kontynuowania tego działania. Niewłaściwe zachowanie powinno pociągać za sobą słowa upomnienia, będące krytyką zachowania, a nie osoby. Sposób wyrażania swojego rozczarowania nie powinien wprowadzać dziecka w stan przygnębienia. Tutaj również należy rozmawiać o swoich emocjach, które wynikają z niewłaściwego postępowania oraz o samym postępowaniu. Niezbędny jest dialog dotyczący pomocy, rozwiązania problemu i przeciwdziałania kolejnemu.

## 3) Ćwiczenie sprawności odmawiania<sup>30</sup>

Pomocna w kształtowaniu umiejętności mówienia przez dziecko „nie” jest dyskusja z nim na temat zdarzeń problemowych, którym należy odmawiać. Przećwiczenie takich potencjalnych sytuacji wyzwala kreatywność, przewycięża skrępowanie i przygotowuje dziecko do poradzenia sobie w realnej sytuacji.

Brak dialogu w rodzinie prowadzi do niewłaściwego rozumienia się nawzajem, co oddala członków wspólnoty od siebie. Przestaje się rozumieć drugiego, a także siebie samego. Wzmaga się poczucie samotności. Zaczyna się niewłaściwie rozumieć intencje i emocje drugiej strony, co z kolei prowadzi do wzajemnego krzywdzenia się i błędnego interpretowania przekazu<sup>31</sup>. Człowiek, szukając rozładowania nagromadzonych emocji oraz zrozumienia poza domem rodzinnym, bardzo często sięga po używki.

## ŹRÓDŁA WCHODZENIA W UZALEŻNIENIA

Aby dialog pomiędzy rodzicem a dzieckiem był profilaktyczny, potrzeba, aby rodzic się do niego przygotował. Przeciwdziałanie złym skłonnościom oraz edukacja dziecka mają swój początek właśnie w osobie dorosłego. Rodzice w pierwszej kolejności powinni zadbać o siebie, o swoje wnętrze i o wzajemne relacje. Jest to istotny element mający wpływ na to, aby dziecko w kontakcie z dorosłym czuło się bezpiecznie, by traktowało dorosłego jako autorytet. Ażeby profilaktyka była

---

<sup>29</sup> Por. D.J. Wilmes, *Jak wychować dziecko...*, s. 153.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 154.

<sup>31</sup> Por. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, s. 125.

skuteczna, rodzice powinni uświadomić sobie, jaka odpowiedzialności spoczywa na nich w kwestii przeciwdziałania złym skłonnościom<sup>32</sup>.

Chcąc znaleźć rozwiązania w kwestii ochrony dziecka przed niebezpieczeństwami, czymś kluczowym i podstawowym jest odkrycie źródeł sięgania po używki. Dorośli, analizując pobudki młodych, doszukują się ich przede wszystkim w elementach zewnętrznych, takich jak: środowisko szkolne, grupa rówieśnicza, media, łatwy dostęp do środków odurzających, zbyt mała kontrola przez służby policyjne oraz promowanie takich postaw przez celebrytów<sup>33</sup>. A tymczasem młodzież udziela zupełnie innych odpowiedzi dotyczących podłoża problemu. Wśród przyczyn sięgania po używki wymieniają: chęć bycia „ważnym”, stania się „kimś”, pragnienie przynależności do grupy, dopasowania się. Ich działanie podyktowane jest potrzebą doświadczenia czegoś nowego, ciekawością oraz pokazaniem samemu sobie, że jest się „dojrzałym” i samodzielnym człowiekiem<sup>34</sup>.

Znaczna część młodzieży wpada w uzależnienia z powodu poczucia samotności. Dostarczanie organizmowi używek ma na celu zwiększenie poczucia pewności siebie, potrzebnej w relacjach z drugim człowiekiem<sup>35</sup>. Jest to swego rodzaju model kołowy, gdyż dobre relacje z innymi chronią przed sięganiem po substancje chemiczne<sup>36</sup>. Aby chronić dziecko przed poczuciem alienacji, a w konsekwencji przed sięganiem po środki odurzające, ważne jest nauczenie go prawidłowego porozumiewania się, by w przyszłości mogło tworzyć satysfakcjonujące znajomości. Narzędziem edukacyjnym są słowo oraz czyn. Dziecko, obserwując styl porozumiewania się rodziców, nieświadomie nabiera podobnych wzorców. Opiekun powinien więc wykazać się dbałością o właściwe komunikowanie się z samym dzieckiem, jak również z otoczeniem. Wiedza przekazana słownie w dialogu, by była sprawcza, motywująca, prawdziwa, musi być spójna z czynami i świadectwem życia rodziców. Aby przekaz słowny był jednoznaczny, musi iść za nim przykład wychowawcy. „Zawsze musimy pamiętać, że dzieci z uwagą słuchają tego, co mówimy, i przyglądają się wartościom, wyrażanym poprzez nasze zachowanie”<sup>37</sup>. W znacznej mierze to rodzice są pierwszym autorytetem dziecka. Swoim postępowaniem wywierają na nie wpływ, są największym wzorcem. W czasie dorastania, które jest tak zwanym „okresem buntu”, pojawiają się inne ważne i wpływowe podmioty. Jednakże do

---

<sup>32</sup> Por. M. Łoś, *Skutki poziomu ekspozycji dzieci i młodzieży na przemoc w mediach oraz propozycje działań profilaktycznych*, w: *Uzależnienia behawioralne i zachowania problemowe młodzieży. Teoria. Diagnoza. Profilaktyka. Terapia.*, Red. J. Jarczyńska, Bydgoszcz 2014, s. 59.

<sup>33</sup> Por. D. J. Wilmes, *Jak wychować dziecko...*, s. 28.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 28.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 141.

<sup>36</sup> Por. tamże.

<sup>37</sup> Zob. tamże, s. 55.



tego okresu to właśnie rodzice ukazują styl życia, podstawowe wartości i normy<sup>38</sup>. Ich prawidłowa postawa, idąca wraz z przekazem werbalnym, ukazuje dziecku zarówno sposób podejmowania przez nich decyzji, świadome wybory i odpowiedzialność za siebie oraz innych członków rodziny, jak i to, jak konkretnie radzić sobie z pojawianiem się używek. W sytuacji świadomego podejścia dorosłych do innych ludzi, środowiska oraz środków odurzających dziecko, naśladując ich, nauczy się zachowywać analogicznie<sup>39</sup>.

Źródła uzależnień, jak zostało uprzednio nakreślone, znajdują się głębiej, we wnętrzu człowieka. Pewne nieuporządkowanie w tej sferze prowadzi do sięgania po używki. Zatem przyczyna tkwi w dziecku, a nie w substancji samej w sobie<sup>40</sup>. Nie można odrzucić znaczenia wpływu środowiska, jednakże nie jest on główną siłą. Kształtowanie kompetencji dziecka sprawia, że staje się ono silniejsze niż wpływy zewnętrzne. Sięganie po substancje, czy to pod większą, czy mniejszą presją, zawsze jest wyborem danego dziecka, co uprzedza wypracowanie systemu wartości oraz asertywności.

Profilaktyka zatem powinna dotyczyć samego źródła, czyli człowieka, jego jestestwa, żeby kolejno zająć się przekazywaniem specjalistycznych informacji dotyczących problemu, które są – rzecz jasna – czymś, czego nie można bagatelizować. Należy budować od podstaw, by wiedza na temat działania i szkodliwości substancji ugruntowała się na stabilnym podłożu. Samowychowanie dziecka następuje, gdy przyjmie ono dany pogląd za swój – wtedy to działanie pedagogiczne przełoży się na realne i stałe postawy dziecka.

## PRZYGOTOWANIE RODZICÓW DO PRZEKAZYWANIA WIEDZY

Dziecko z każdej strony jest narażone na niebezpieczeństwo sięgnięcia po używki. Środowisko szkolne, rówieśnicze oraz łatwość w zdobyciu środków psychoaktywnych zachęcają do postawy konsumpcji. Media przedstawiają tego typu produkty w niewinny oraz zachęcający sposób. Doprowadzają do tego, że substancje psychoaktywne są kojarzone z poczuciem wolności i przyjemnością, bez zwracania uwagi na ich negatywne skutki czy też możliwość uzależnienia się. Dlatego też szczególnie w takich okolicznościach potrzebne są kompetencje rodziców w tematyce używek, uzależnień, właściwej postawy wobec nich, aby móc rozmawiać o tym z dzieckiem<sup>41</sup>. Podejmując takie tematy, rodzic powinien posiadać rzetelną i bieżącą wiedzę w danej dziedzinie. Dziecko musi odczuwać i wiedzieć, że opiekun zna się na temacie, że jego wiedza jest prawdziwa, że wie o czym

<sup>38</sup> Por. A. Braun, *Mniej... to często znaczy więcej...*, s. 100.

<sup>39</sup> Por. tamże.

<sup>40</sup> Por. M. Dziewiecki, *Nowoczesna profilaktyka uzależnień*, s. 178.

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 176.

mówi<sup>42</sup>. Rodzic powinien znać realia dzisiejszego świata oraz posiadać podstawową wiedzę na temat zagrożeń, używek, ich działania oraz mechanizmu uzależnień. Przedstawienie swojego stanowiska oraz istotnych informacji powinno być klarowne. Rodzic musi jasno pokazać, jakie są jego priorytety i wyznaczyć granice – dzieci liczą się z nimi i biorą je pod uwagę, dokonując swoich wyborów<sup>43</sup>. Poza specjalistyczną wiedzą niezbędne jest, aby rodzic wiedział, jak rozwija się młody człowiek i czym charakteryzuje proces dojrzewania, a także jak młodzież funkcjonuje we współczesnych czasach.

Dziecko ma potrzebę poznania zdania rodziców. Rozmowa jednak nie powinna opierać się na monologu, moralizowaniu. Przekazywanie wiedzy musi być aktywne i opierać się na dyskusji. Aby komunikacja była owocna, warto przypatrzeć się jej dwóm elementom: mówieniu oraz słuchaniu. Skuteczność porozumiewania się jest zależna od jakości każdego elementu oraz kompetencji w każdej z pozycji<sup>44</sup>. Mówiąc, należy wypowiadać się zrozumiale i wyrażać przy tym swoje emocje, pragnienia i nastroje<sup>45</sup>. W aspekcie słuchania, które zazwyczaj jest głównym powodem zakłóceń relacji, należy wypracować odpowiednią postawę osoby słuchającej, a mianowicie aktywnego słuchacza<sup>46</sup>. Celem takiej postawy, poza samym wysłuchaniem, jest okazanie zrozumienia niewerbalnego i werbalnego przekazu, a także zauważanie sygnałów przesyłanych przez dziecko w jego języku ciała. Taki sposób słuchania pozwala podjąć głębsze, emocjonalne i egzystencjalne tematy, a w konsekwencji dać dziecku poczucie bezpieczeństwa, zrozumienia, wsparcia oraz zaproponować sposób rozwiązania jego problemu<sup>47</sup>. Według Mariana Śnieżyńskiego „tajemnica wychowania polega na tym, żeby w jakiś sposób być w dialogu z dzieckiem, czyli przede wszystkim być w nie wsłuchanym”<sup>48</sup>. Słuchanie dziecka „globalnie”, a więc ze zwróceniem uwagi na przekaz werbalny i niewerbalny, jest kluczem do dobrego dialogu. Dialog jest nie lada sztuką, którą cały czas należy „szlifować”, zarówno z perspektywy mówiącego, jak i słuchacza.

---

<sup>42</sup> Por. D.J. Wilmes, *Jak wychować dziecko...*, s. 26.

<sup>43</sup> Por. tamże, s. 54.

<sup>44</sup> Por. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, s. 76.

<sup>45</sup> Por. tamże, s. 80.

<sup>46</sup> Por. D.J. Wilmes, *Jak wychować dziecko...*, s. 145.

<sup>47</sup> Por. tamże, s. 147.

<sup>48</sup> Zob. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, s.133.

## DZIAŁANIA PREWENCYJNE

Prewencja uzależnień posiada trzy etapy: „zapobieganie w przedpolu nałogu”, „zapobieganie ukierunkowane na zagrożenia” oraz „wtórna prewencja dla byłych nałogowców”<sup>49</sup>. Warto pokrótce omówić wyżej wymienione etapy:

### 1) „Zapobieganie w przedpolu nałogu”<sup>50</sup>

Na tej płaszczyźnie działaniem prewencyjnym jest wzmacnianie kompetencji życiowych, czyli odpowiedzialności, kontaktów z drugim człowiekiem, poczucia własnej wartości i pewności siebie<sup>51</sup>. Płaszczyznę tę należy pielęgnować od najmłodszych lat i być na nią wrażliwym szczególnie w okresie dorastania. Badania psychologów pokazują, iż już od samego początku, bo w okresie prenatalnym, należy prowadzić dialog z dzieckiem<sup>52</sup>. Dziecko posiada potrzebę słuchania głosu rodziców i odróżnia głos kierowany do niego przez mamę i tatę. Ochraniając tym samym [W ten sposób rozwija się] jego układ nerwowy związany z [jego] osobowością {dziecka}<sup>53</sup>. Pierwsze trzy lata życia – to kolejny kluczowy okres. W pierwszych dwóch należy mówić do niego dużo i w sposób przyjacielski. Ma to wpływ na rozwój jego inteligencji<sup>54</sup>. Natomiast w trzecim roku życia dziecko zadaje coraz więcej pytań. Podtrzymując rozmowę, nie lekceważąc pytań, ale odpowiadając na nie, doprowadza się do tego, że sfera poznawcza dziecka się rozwija, ono samo się coraz bardziej otwiera, a przede wszystkim nabiera poczucia bezpieczeństwa<sup>55</sup>.

Dialog jest niezwykle istotny szczególnie w okresie dorastania. Dziecko staje się bardziej wrażliwe, podatne na wpływy, poszukuje relacji i akceptacji. W jego głowie pojawia się wiele pytań i wątpliwości, na które wszędzie zaczyna szukać odpowiedzi. Mimo że dziecko tego nie okazuje, to rozmowa, zwłaszcza z rodzicami, jest dla niego kwestią fundamentalną i potrzebną<sup>56</sup>. Należy być szczególnie wyczulonym na jego potrzeby, zachowania oraz sygnały, które wysyła. Nie można przegapić szansy na konwersację z dzieckiem, gdyż niewysłuchane w sytuacji, w której tego najbardziej potrzebuje, może już się więcej nie zwrócić do

---

<sup>49</sup> Zob. A. Braun, *Mniej... to często znaczy więcej...*, s. 121.

<sup>50</sup> Zob. tamże, s. 121.

<sup>51</sup> Por. tamże, s. 122.

<sup>52</sup> Por. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, s. 120.

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 120.

<sup>54</sup> Por. tamże.

<sup>55</sup> Por. tamże.

<sup>56</sup> Por. tamże, s. 121.

dorośle<sup>57</sup>, ale szukać kogoś innego na własną rękę. Bardzo znacząca jest jakość rozmowy, a także poświęcany na nią czas. Potrzeba wielu starań, czasu oraz działania bez pośpiechu, aby rozmowa z dzieckiem była wychowawcza i autentyczna. Naukowcy nie podają konkretnej częstotliwości rozmów. Podkreśla się jednak, iż parominutowy codzienny dialog stanowi minimum<sup>58</sup>.

Małgorzata Piasecka, badając grupę młodzieży uzależnionej oraz nieuzależnionej, wyróżniła elementy środowiska domowego chroniące dziecko przed wpływem niebezpiecznych substancji. W rodzinach osób nieuzależnionych należą do nich: spędzanie wspólnie czasu, interesowanie się wychowankiem oraz jego sposobami spędzania swojego czasu<sup>59</sup>. Brak tych elementów stanowi czynnik ryzyka mogący doprowadzić do uzależnienia. Dbanie o wspólne rozmowy i spędzanie wspólnie czasu pozwala trwać w relacji z dzieckiem. Mając wcześniejsze dobre doświadczenia w sferze porozumienia z rodzicami, w cięższych chwilach dziecko będzie zwracało się do nich ze swoimi problemami<sup>60</sup>. Czy to w działaniu prewencyjnym, czy w momencie zaobserwowania niepokojących sygnałów w zachowaniu dziecka, należy dbać o dobry kontakt z nim. Notoryczne wracanie do rozmowy na temat substancji chemicznych z czasem staje się mało skuteczne. Ważne jest, aby umieć jasno przedstawić swój punkt widzenia, wyjaśnić, co jest przedmiotem naszego zmartwienia, opowiedzieć o własnym doświadczeniu w tej kwestii<sup>61</sup>, wybrać odpowiedni czas na dyskusję i podjąć w niej takie treści, które wpływają na doskonalenie charakteru dziecka – to jest ideał postępowania<sup>62</sup>.

Postawa wzmacniania wnętrza dziecka przez rodziców polega na udzielaniu mu wsparcia, interesowaniu się jego problemami oraz poświęcaniu mu czasu. Rozmowy z dzieckiem są tego podstawą. Profilaktyka proponowana przez księżdz Marka Dziewieckiego wpisuje się w pierwszą płaszczyznę zapobiegania, jaką jest działanie w przedpolu nałogu. Skupia w swoim centrum człowieka i uczy prawidłowego kontaktu przede wszystkim z samym sobą, poprzez zauważanie i wyrażanie swoich emocji oraz kierowanie swoją cielesnością i intelektem, oraz z drugim człowiekiem i samym Bogiem<sup>63</sup>.

---

<sup>57</sup> Por. tamże.

<sup>58</sup> Por. W. Kądziołka, *Dialog źródłem wychowania...*, s. 402.

<sup>59</sup> Por. M. Piasecka, *Środowiskowe ograniczanie czynników ryzyka uzależnienia młodzieży szkolnej od substancji psychoaktywnych*, Kraków 2015, s. 173.

<sup>60</sup> Por. A. Braun, *Mniej... to często znaczy więcej...*, s. 109.

<sup>61</sup> Por. tamże, s. 117.

<sup>62</sup> Por. W. Kądziołka, *Dialog źródłem wychowania...*, s. 406.

<sup>63</sup> Por. M. Dziewiecki, *Nowoczesna profilaktyka uzależnień*, s. 178.

## 2) „Zapobieganie ukierunkowane na zagrożenia nalogiem”<sup>64</sup>

Na tym etapie zadaniem rodziców jest przekazanie w odpowiedni sposób merytorycznej wiedzy. Przekazując w rozmowie wiedzę na temat używek, ich działania, konsekwencji oraz przyczyn sięgania po nie, należy dane treści dopasować do aktualnego stanu emocjonalnego i intelektualnego dziecka oraz do jego obecnych problemów i wieku<sup>65</sup>. W dyskusji dotyczącej używek powinno się pokazać dziecku prawdziwe sposoby osiągnięcia szczęścia, będące przeciwstawne do tych złudnych, które proponują używki. Istotne jest, by rodzice nie ograniczali się do moralizowania, zakazywania, kontrolowania dziecka w tym aspekcie. Jest to najszybszy sposób prowadzący do reakcji sprzeciwu i buntu dziecka. Ksiądz Dziewiecki uważa, iż głównym tematem nie powinien być przedmiot uzależnień, czyli narkotyki, alkohol czy papierosy, gdyż w tym momencie to właśnie one stają się centrum rozmowy. Aby wychowanie było skuteczne, prowadzące do dojrzałej i długotrwałej postawy, a co za tym idzie, by stało się profilaktyką uzależnień, dialogi z dzieckiem powinny być przede wszystkim „rozmowami o tajemnicy człowieka, o jego najgłębszych aspiracjach, a także o wymaganiach, które stawiają nam realia codziennego życia”<sup>66</sup>.

Poza edukacją dotyczącą bezpośrednio tematyki niebezpiecznych substancji warto edukować dziecko również w innych dziedzinach. Jedynie dojrzałość na wielu płaszczyznach i wykształcanie nowych kompetencji pozwalają żyć bardziej świadomie, wartościowo i dają większą szansę zapobiegania niebezpieczeństwu uzależnienia<sup>67</sup>. Istotne jest, by rodzice nie ograniczali się do moralizowania, zakazywania, kontrolowania dziecka w tym aspekcie. Rozmowy z dzieckiem są najlepszą formą przykazywania wiedzy, kształtowania postaw oraz wpajania norm i wartości.

## 3) „Wtórna prewencja dla byłych nalogowców”<sup>68</sup>

W dwóch pierwszych fazach rodzina ma znaczny wpływ i spełnia ważną rolę. Trzeci z wymienionych na etapów obejmuje kwestię pomocy osobom, które były uzależnione.

---

<sup>64</sup> Zob. A. Braun, *Mniej... to często znaczy więcej...*, s. 121.

<sup>65</sup> Por. M. Dziewiecki, *Nowoczesna profilaktyka uzależnień*, s. 179.

<sup>66</sup> Zob. tamże, s. 177.

<sup>67</sup> Por. tamże, s. 178.

<sup>68</sup> Zob. A. Braun, *Mniej... to często znaczy więcej...*, s. 121.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ, WOLNOŚĆ ORAZ DEMOKRATYCZNY STYL WYCHOWANIA

Chcąc wychować dziecko do odpowiedzialnego postępowania, czego składową jest brak popadania w uzależnienia, niezbędna jest wolność. Wolność także domaga się odpowiedzialności<sup>69</sup>. W przełożeniu tej kwestii na praktykę, na dialog, rodzic powinien, ilekroć zauważy odpowiedzialne zachowania dziecka, chwalić je za właściwą postawę oraz zachęcać do jej kontynuowania. Z kolei pozytywne słowa rodzica powinny stwarzać kolejne możliwości dokonywania wyboru, na przykład wybór tego, co będzie następnego dnia na obiad lub też na jakie zajęcia dodatkowe chce się wybrać. Podejmowanie przez dziecko decyzji pozwala mu odczuć zaufanie, którym rodzic je darzy, oraz nauczyć się ponosić skutki własnych wyborów. Takie działanie rodzica buduje więź, zwiększa uważność dziecka przy podejmowaniu decyzji, z uwzględnieniem ich konsekwencji. Odpowiednia postawa dziecka będzie się przekładała na dalsze jego wybory, a tym samym na opowiadanie się za lub przeciw używkom<sup>70</sup>. Jest to nauka i kształtowanie rozumienia zarówno wolności, jak i odpowiedzialności.

Thomas Gordon jest przedstawicielem demokratycznego stylu wychowania, który w swoim założeniu edukacyjnym w relacji dziecko – rodzic opiera się na bezustannej rozmowie dotyczącej zasad i reguł postępowania<sup>71</sup>. Zasady domowe są ustalane razem przez całą rodzinę i należy ich przestrzegać. Są one jednak cały czas, wraz z biegiem życia rodzinnego, przekształcane. Ulegają zmianie i są dyskutowane w momencie ich przekroczenia.

Przedstawiony styl porozumiewania się podtrzymuje autorytet rodzica, z równoznaczną wolnością działania i decydowania dziecka oraz ponoszeniem odpowiedzialności przez wszystkich członków rodziny. „Żaden styl wychowania nie może zagwarantować, że dziecko nie spróbuje środków uzależniających. Ale demokratyczny sposób wychowania pomaga w obdarzaniu dzieci na przyszłe życie wystarczającą pewnością siebie i w wychowaniu ich do odpowiedzialności za swoje postępowanie, tak aby mogły przeciwstawić namowom innych dzieci swoje własne zdanie”<sup>72</sup>. Przedstawiony model opiera się na dialogu, który jest żywy, pełen prawdy i chęci porozumiewania się.

---

<sup>69</sup> Por. D. J. Wilmes, *Jak wychować dziecko...*, s. 58.

<sup>70</sup> Por. tamże, s. 59.

<sup>71</sup> Por. A. Braun, *Mniej... to często znaczy więcej...*, s. 102.

<sup>72</sup> Zob. tamże, s. 103.

## JAK ROZMAWIAĆ, BY UCHRONIĆ DZIECKO PRZED UZALEŻNIENIAMI? – ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ

W październiku 2017 roku w myślowickich szkołach były prowadzone badania, których cel został sformułowany następująco: „Diagnoza zagrożeń społecznych wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych na terenie miasta Myślowice”. Chodziło w nich o zdiagnozowanie problemu sięgania po różne substancje psychoaktywne przez dzieci i młodzież w określonym wieku (szkoły podstawowe, gimnazjalne oraz ponadgimnazjalne), stopnia narażenia na te substancje – dostęp do nich<sup>73</sup> – a także określenie czynników, które wpływają na rozpowszechnianie wskazanych substancji. W badaniach wzięło udział łącznie 2616 uczniów – w tym 462 osoby uczęszczające do szkół ponadgimnazjalnych (łącznie pięć szkół), co stanowi 18% wszystkich badanych<sup>74</sup>. Artykuł jest poświęcony osobom w tym przedziale wiekowym. W kwestionariuszach ankiety, które były narzędziem badawczym, pojawiły się pytania dotyczące spożywania alkoholu, palenia tytoniu, sięgania po dopalacze, zażywania narkotyków, a także pytania dotyczące cyberprzemocy, czyli agresji w Internecie<sup>75</sup>.

Główny problem, który został postawiony w niniejszym artykule, brzmi: jak rozmawiać z młodzieżą (szkoły ponadgimnazjalne), aby uchronić ją przed uzależnieniami? Pytanie to warto przeanalizować w kontekście przeprowadzonych w Myślowicach badań.

Alkohol znajduje się na pierwszym miejscu wśród substancji, po które sięga młodzież. Osoby uczęszczające do szkół ponadgimnazjalnych rzadko mają problem ze zdobyciem tej substancji. Często zdarza się, że sami rodzice przyzwalają na spożywanie alkoholu nawet dzieciom, które nie osiągnęły jeszcze pełnoletności<sup>76</sup>. Warto pamiętać, że osoba, która zaczyna chodzić do liceum/technikum, ma 16 lat. Nierzadko wchodzi w różne grupy, przebywa ze starszymi rówieśnikami, którzy proponują zakup alkoholu. W tym kontekście ważna jest wypracowana postawa asertywności. Istotną rolę pełni także dialog prowadzony w domu. Nie chodzi o krytykę, nieustanne poruszanie tematu używek. Ważne jest stworzenie atmosfery zaufania, intymności, aby nastolatek wiedział, że ma kogoś, na kim może polegać, do kogo może przyjść z problemami i porozmawiać. Często jest to czynnik chroniący młodego człowieka przed sięgnięciem po używkę. Pomaga również własny przykład rodziców, niesięganie w nadmiernych ilościach po okre-

<sup>73</sup> Por. A. Kłos-Skrzypczak, *Diagnoza zagrożeń społecznych wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych na terenie miasta Myślowice*, Myślowice 2017.

<sup>74</sup> Por. tamże, s. 3.

<sup>75</sup> Por. S. Kozak, *Patologie komunikowania w Internecie. Zagrożenia i skutki dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 2011, s. 163.

<sup>76</sup> Por. tamże, s. 22–23.

ślona substancją. Rodzina jest pierwszym środowiskiem, z którego młoda osoba czerpie wzorce.

Jako że granica wiekowa związana z sięganiem po alkohol obniża się coraz bardziej, warto już na wczesnym etapie dbać o stworzenie atmosfery zaufania, uczyć umiejętności odmowy, wyrażania swojego zdania, a także kształtować poczucie wartości. Nastolatek, który ma za sobą taką formację, na pewno będzie potrafił odmówić znajomym, jeżeli będą zachęcać go do zażycia na przykład dopalaczy czy nadmiernej ilości alkoholu.

Warto pamiętać także o tym, że alkohol spożywany ze stosownym umiarem przez osoby pełnoletnie nie jest niczym złym. Osoba, która uczęszcza do liceum, a osiągnęła już wiek 18 lat, może pozwolić sobie na jego spożywanie w odpowiedniej ilości. Rodzice powinni mieć wyczucie w tym względzie, aby nie przesadzić z ograniczeniami i nie spowodować w ten sposób, że dziecko na zasadzie buntu będzie sięgało częściej po uzależniające substancje. Jeżeli dziecko ma 18 lat, to pozytywnym zjawiskiem może okazać się wypicie wspólnie kieliszka wina podczas jakiejś rodzinnej uroczystości czy z innej ważnej okazji. Będzie się wtedy czuło uwzględnione jako osoba dorosła. Negatywnym zjawiskiem jest natomiast częstowanie przez rodziców osoby w wieku 16 lat alkoholem. Jest to zły przykład, który może prowadzić do zachowań ryzykownych. Warto zwrócić uwagę na to, że w przeprowadzonych badaniach aż 23% uczniów szkół średnich stwierdziło, że nie piło alkoholu w ostatnim miesiącu<sup>77</sup>.

Niepokojące w wynikach przeprowadzonych badań jest to, że uczniowie stwierdzili, iż 34% rodziców nie zauważyło, że ich dziecko jest pod wpływem alkoholu, natomiast 25% rodziców przemilczało ten fakt<sup>78</sup>. Przemilczenie jest cichym przyzwoleniem. Może wpływać na powtarzanie się danej sytuacji. Niezauważenie, że dziecko spożywało substancje, może świadczyć o niedostatecznym zainteresowaniu okazywanym młodej osobie. Dorosły jest autorytetem, jest on obserwowany i naśladowany przez wychowanka, stąd tak ważne jest to, co mówi oraz co robi w danej sytuacji.

Rozmowy na temat alkoholu są jednak podejmowane stosunkowo często – aż 74% uczniów przyznało, że jest to poruszany przez rodziców temat. W dalszej części widać jednak, że nie zawsze te rozmowy są skuteczne. Młodzież często nie widzi, jak duże ryzyko niesie ze sobą nadmierne spożywanie alkoholu. O niepowodzeniu takich rozmów może decydować nieumiejętne ich przeprowadzanie, moralizatorski charakter, powierzchowne poruszanie tematu.

Mimo wszystko ogólne wyniki badań pokazują, że kwestia spożywania alkoholu jest tematem najrzadziej poruszonym w rozmowach dorosłych z młodzieżą (biorąc pod uwagę wszystkich badanych uczniów). Może to wynikać z faktu, że

---

<sup>77</sup> Por. tamże, s. 23.

<sup>78</sup> Por. tamże, s. 24.



rodzice często nie uświadamiają sobie, iż nadmierne spożywanie alkoholu przez młodzież może pociągać za sobą bardzo poważne skutki. Nie jest to substancja postrzegana tak negatywnie jak na przykład narkotyki czy dopalacze.

Wiek, w którym uczęszcza się do szkoły średniej, jest wiekiem, w którym młodzież coraz częściej pali papierosy. Nierzadko mowa tutaj o regularnym paleniu (około 20% badanych<sup>79</sup>), a nie tylko sporadycznym. W tym wieku coraz częściej u nastolatków pojawiają się sytuacje stresowe. Palenie tytoniu jest jednym ze sposobów radzenia sobie z tym stresem. Zadaniem rodziców jest wypracowanie innych możliwości przeciwdziałania tym sytuacjom. Warto zasugerować dziecku, aby pomyślało o tym, co lubi robić – i w ten sposób próbowało radzić sobie ze stresem (na przykład spacer, jazda na rowerze, rysowanie). Gdy dziecko zna siebie, rozmawia z rodzicem, to rzadziej szuka zrozumienia w innych miejscach, na przykład takich, gdzie może być narażone na używki. Nie można rozmawiać z dzieckiem w tzw. „biegu”. Trzeba usiąść, poświęcić mu czas. Wtedy czuje ono, że naprawdę rodzicom na nim zależy, a przekazywane informacje, na przykład o szkodliwości palenia tytoniu, są ważne.

Innym powodem sięgania po papierosy może być palenie dla towarzystwa, chęć przystosowania się do grupy rówieśniczej. Sięganie po papierosy będzie rzadsze, gdy dana osoba będzie знаła swoją wartość, nie będzie bała się oceny innych. Warto działać już na wczesnym etapie, ponieważ palenie tytoniu może prowadzić do sięgania po inne używki. Badania wykazały, że rozmowy na temat palenia papierosów są prowadzone stosunkowo rzadko przez rodziców uczniów należących do tej grupy wiekowej<sup>80</sup>. Jest to negatywne zjawisko, ponieważ osiągnięcie tego wieku przez młodą osobę nie świadczy o tym, że palenie jest dla niej mniej szkodliwe. Na tym etapie także trzeba uświadamiać i mówić o negatywnych skutkach tej praktyki. Nie powinno to mieć jednak formy pouczania, moralizowania, ponieważ może wtedy przynieść odwrotne skutki.

W kontekście badań warto zwrócić także uwagę na problem nielegalnej sprzedaży w sklepach alkoholu i papierosów osobom niepełnoletnim. Warto rozmawiać z młodzieżą (chodzi tutaj o osoby uczęszczające do liceum, które nie osiągnęły jeszcze pełnoletności) na temat tego, że choć często nie spotykają się z odmową sprzedaży tych substancji, to nie jest to powód, aby po nie sięgać. Zakup papierosów nie jest w takiej sytuacji wyrazem dojrzałości, ale wręcz przeciwnie – nieodpowiedzialności. Trzeba kształtować w dziecku umiejętność prawidłowego wyboru i doceniać decyzje, które są właściwe.

Kolejną substancją, która była przedmiotem badań, są dopalacze. Wiek licealny jest wiekiem, w którym sięga się po nie najczęściej<sup>81</sup>. W tym kontekście warto,

<sup>79</sup> Por. tamże, s. 33.

<sup>80</sup> Por. tamże, s. 35.

<sup>81</sup> Por. tamże, s. 43.

aby młoda osoba знаła zagrożenia, które wynikają z sięgania po dopalacze. Często zażywanie tej substancji jest swego rodzaju zabawą. Zadaniem rodziców jest wypracowanie u młodego człowieka umiejętności wyboru tego, co wartościowe, dobre. Mimo że dopalacze są produktem stosunkowo łatwo dostępnym, wcale nie jest konieczne sięganie po nie i kupowanie ich (podobnie jak w przypadku innych substancji).

Wśród młodzieży rozpowszechnione są także narkotyki. Badania wykazały, że najczęściej są one zażywane podczas wakacji lub na wagarach<sup>82</sup>. W tej kwestii również bardzo istotna jest rozmowa z dzieckiem. Podczas planowania przez nie wakacyjnego wyjazdu warto dowiedzieć się czegoś o grupie, z którą pojedzie, miejscu czy wychowawcach. Uświadamiać należy także, że marihuana też jest narkotykiem. Błędna jest opinia, że jest to nieszkodliwe zioło. Rozmawiając z młodą osobą na temat narkotyków, trzeba przedstawić w odpowiedni sposób swoje stanowisko, uargumentować je, podać powody, dla których zażywanie na przykład kokainy czy amfetaminy jest niebezpieczne, opisać konkretne sytuacje i zagrożenia, które dany narkotyk może spowodować. Rozmowa musi być pełna szacunku. Nieustanne zakazy nie motywują młodego człowieka, ale mają często odwrotne skutki.

Trzeba wysunąć także wniosek, że przesuwana się granica sięgania po substancje psychoaktywne. Coraz młodsze osoby zaczynają z nimi eksperymentować, dlatego istnieje pilna potrzeba wczesnego rozmawiania o zagrożeniach płynących z zażywania badanych substancji. Tematy te muszą zostać poruszone w odpowiednim momencie. Ważne jest w tej kwestii wyczucie. Nie ma sensu zbyt wcześnie rozmawiać z dzieckiem na temat dopalaczy, ponieważ może to spotęgować zagrożenie sięgnięcia po nie. Nie można jednak też czekać zbyt długo z poruszeniem tego tematu, ponieważ może to prowadzić do tego, że młody człowiek zdąży wcześniej zażyć niebezpieczną substancję.

W profilaktyce może pomóc dobry kontakt ze swoim dzieckiem. Jeżeli czuje ono więź, będzie mówiło, dokąd idzie i z kim się spotyka. Jeżeli dojdzie do zachowań ryzykownych, rodzic będzie miał możliwość szybszej interwencji. Prawidłowe relacje mogą całkowicie wykluczyć niebezpieczeństwo sięgania po substancje psychoaktywne (choć nic nie może dać 100% gwarancji). Dobre relacje w rodzinie, możliwość podjęcia rozmowy na każdy temat sprawiają, że dziecko potrafi także prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie, we właściwy sposób je rozeznaje, wie, na podstawie wiedzy przekazanej przez rodziców, co jest szkodliwe. Rodzic powinien nieustannie komunikować się z nastolatkiem, szanować jego wolność, ale wyrażać także swoje oczekiwania, przedstawiać jasne zasady.

Omawianym zjawiskiem jest także cyberprzemoc. Młodzi ludzie bardzo dużo czasu spędzają przed komputerem. Internet stał się pierwszym źródłem informa-

---

<sup>82</sup> Por. tamże, s. 56.

cji. Jego używanie niesie wiele korzyści, ale stwarza również zagrożenia. Jednym z takich zagrożeń jest cyberprzemoc. Może ona polegać na przykład na obrażaniu, wysmiewaniu, wyzwiskach (tej formy cyberprzemocy doświadczyło aż 59% badanych uczniów szkół ponadgimnazjalnych). Młodzież często wstydzi się przyznać, że ma problemy związane z przemocą internetową. Wrażliwy na potrzeby dziecka rodzic będzie potrafił dostrzec problem i nawiązać rozmowę. Ważne jest jednak poszerzanie przez rodzica wiedzy na temat cyberprzemocy. Jest to bardzo trudny temat dla młodzieży, często go unikają (aż 78% uczniów szkół średnich nie przyznało się do bycia ofiarą cyberprzemocy<sup>83</sup>). Dla uczniów objętych badaniem szkół ważny jest nie tylko dialog z rodzicami. Zdarza się, że podejmują oni także rozmowy z nauczycielami, wychowawcami – kompetentnymi osobami, które są w stanie im pomóc.

## ZAKOŃCZENIE

Zestawienie teorii dotyczącej dialogu oraz profilaktyki uzależnień z wynikami badań, które były przeprowadzone w myśłowickich szkołach, ukazuje rolę dialogu w kwestii zapobiegania sięganiu przez młodzież po różne substancje, których działanie jest szkodliwe.

Dialog powinien być prowadzony regularnie. Badania pokazują, że jest on potrzebny na każdym etapie życia młodej osoby. Nie wystarczy poruszać problem substancji psychoaktywnych od czasu do czasu. Istotny jest całokształt relacji, codzienny przykład, budowanie autorytetu, stwarzanie atmosfery zaufania, pomoc młodej osobie w wyborach, towarzyszenie jej – przy jednoczesnym szacunku.

Dobre relacje w rodzinie, rozmowa mogą w znacznym stopniu ochronić młodego człowieka przed sięganiem po używki. Często młode osoby nie szukają wtedy zastępczych grup, które mogą wywierać negatywny wpływ na ich życie i postępowanie. Ważne jest, aby nie unikać trudnych tematów, posiadać właściwą wiedzę na temat szkodliwych substancji i umieć odpowiednio ją przekazać. Warto zwrócić również uwagę na często pomijaną kwestię alkoholu i uświadamiać młodzież, że jest on też bardzo szkodliwy, jeżeli jest używany w nadmiernych ilościach i w nieodpowiednim do tego wieku.

Istotne jest, aby wychowaniu przyświecało hasło: „Optymalnym środowiskiem dla rozwoju dziecka jest dom pełen miłości”<sup>84</sup>. Jednym ze sposobów wyrażania tej miłości jest niewątpliwie dialog. Artykuł naświetlił jego istotę w kontekście przeciwdziałania sięganiu po różne substancje psychoaktywne i zwracania się przez młodego człowieka po pomoc w momencie doświadczenia cyberprzemocy.

<sup>83</sup> Por. tamże, s. 67.

<sup>84</sup> Zob. P.D. Rogers, L. Goldstein, *Narkotyki i nastolatki*, tłum. L.M. Kalinowski, Gdańsk 2004, s.131.

Należy jeszcze raz podkreślić istotę wzajemnego słuchania w dialogu. Nastolatek ma swoje potrzeby, pragnie wyrażać siebie<sup>85</sup>. Nieustanne dawanie porad, moralizowanie, traktowanie młodej osoby z góry nie pomagają w przekazywaniu jej tego, co najistotniejsze w kontekście zagrożeń związanych z omawianymi w artykule substancjami.

### STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje istotę dialogu w rodzinie jako jedną z możliwości, dzięki której można uchronić dzieci i młodzież przed sięganiem po różne substancje psychoaktywne oraz przed cyberprzemocą. Pierwsza część, teoretyczna, skupia się na takich zagadnieniach jak: istota dialogu w rodzinie, przyczyny wchodzenia w uzależnienia, przygotowanie rodziców do przekazywania dzieciom wiedzy na temat substancji psychoaktywnych, działania prewencyjne oraz istota odpowiedzialności, wolności, a także demokratycznego stylu wychowania. Druga część, praktyczna, dotyczy analizy wyników badań. W ich kontekście prezentuje istotę rozmowy z młodzieżą na temat substancji psychoaktywnych i cyberprzemocy.

**Słowa kluczowe:** dialog, rodzina, uzależnienia, substancje psychoaktywne, działania prewencyjne

### SUMMARY

The article presents the essence of dialogue in the family as one of the possibilities thanks to which children and adolescents can be protected against reaching for various psychoactive substances and against cyberbullying. The first part, theoretical, focuses on issues such as: the essence of dialogue in the family, the reasons for entering into addiction, the essence of preparing parents to provide children with knowledge about psychoactive substances, preventive activities and discussion of issues of responsibility, freedom and democratic style of education. The second, practical, part concerns the analysis of research results. In their context it presents the essence of conversations with young people on the subject of psychoactive substances and cyberbullying.

**Key words:** dialogue, family, addictions, psychoactive substances, preventive actions

---

<sup>85</sup> Por. A. Karasowska, *Profilaktyka na co dzień. Alkohol w życiu nastolatków*, Warszawa 2005, s.18.

**BIBLIOGRAFIA**

1. Belcer A., *Rodzina jako kolebka dialogu*, w: *Dialog w rodzinie – dobre praktyki*, red. B. Parysiewicz, M. Wyzlic, K. Komsta-Tokarzewska, Lublin 2015.
2. Braun A., *Mniej... to często znaczy więcej. Czyli jak radzić sobie z dziecięcą konsumpcją i zapobiegać uzależnieniom*, Kielce 2001.
3. Dziewiecki M., *Nowoczesna profilaktyka uzależnień*, Kielce 2000.
4. Karasowska A., *Profilaktyka na co dzień. Alkohol w życiu nastolatków*, Warszawa 2005.
5. Kądziołka W., *Dialog źródłem wychowania w rodzinie*, Kraków 2012.
6. Kłos-Skrzypczak A., *Diagnoza zagrożeń społecznych wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych na terenie miasta Mysłowice*, Mysłowice 2017.
7. Kozak S., *Patologie komunikowania w Internecie. Zagrożenia i skutki dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 2011.
8. Łoś M., *Skutki poziomu ekspozycji dzieci i młodzieży na przemoc w mediach oraz propozycje działań profilaktycznych*, w: *Uzależnienia behawioralne i zachowania problemowe młodzieży. Teoria. Diagnoza. Profilaktyka. Terapia.*, red. J. Jarczyńska, Bydgoszcz 2014.
9. Ostaszewski K., *Skuteczność profilaktyki używania substancji psychoaktywnych*, Warszawa 2003.
10. Piasecka M., *Środowiskowe ograniczanie czynników ryzyka uzależnienia młodzieży szkolnej od substancji psychoaktywnych*, Kraków 2015.
11. Rogers P.D., Goldstein L., *Narkotyki i nastolatki*, tłum. L.M. Kalinowski, Gdańsk 2004.
12. Śnieżyński M., *Dialog w rodzinie*, Kraków 2012.
13. Wilmes D.J., *Jak wychować dziecko, które mówi: Nie!!! Alkoholowi i narkotykom. To książka dla rodziców troszczących się o swoje dziecko*, Gdańsk 2002.

**Justyna Cupiał**  
**Uniwersytet Śląski w Katowicach**  
**Wydział Teologiczny**

## **DIALOG MAŁŻEŃSKI. CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE KOMUNIKACJĘ MIĘDZY MAŁŻONKAMI**

### **WSTĘP**

Sposoby porozumiewania się między małżonkami czy też charakterystyka wzajemnej komunikacji stanowią wielowymiarową tematykę. Współczesne tempo życia stawia przed małżonkami zadania, które wymagają dojrzałości, a także świadomości, by nadal trwale wzmacniać więź emocjonalną w swoim związku. Od 1980 roku widoczny jest wzrost wskaźnika ogłaszanych trwałych rozpadów małżeństw<sup>1</sup>. Przyczyną tego zjawiska może być brak efektywnej komunikacji między małżonkami, na co składają się nieporozumienia na tle finansowym, niezgodność charakterów, naganny stosunek do członków rodziny, czy też różnice światopoglądowe. Coraz rzadziej mają oni czas, aby spokojnie ze sobą porozmawiać czy też spędzić wolną chwilę tylko we dwoje.

Powszechnie znane są czynniki zarówno utrudniające, jak i ułatwiające komunikację, jednak nie w każdym małżeństwie widoczna jest wzajemna praca nad nimi. W dobie cyfryzacji jest wiele możliwości, aby utrzymać wspólny kontakt w ciągu dnia. Internet może z jednej strony pomóc w osiągnięciu ciągłej łączności między małżonkami, co ma pozytywny wpływ na trwałość relacji, bowiem dzięki tej formie kontaktu małżonkowie mają świadomość, że w każdej chwili mogą się ze sobą porozumieć, czego następstwem jest wzrost poczucia bezpieczeństwa, z drugiej jednak strony może mieć on negatywny wpływ na małżeńską relację, ponieważ w komunikacji wirtualnej łatwiej dochodzi do nieporozumień oraz konfliktów, które dużo trudniej jest wyjaśnić<sup>2</sup>. W społeczeństwie widoczne są również preferencje komunikacyjne pomiędzy małżeństwem „młodym” a tym

---

<sup>1</sup> Por. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2017,3,11.html>, s. 238 (dostęp: 5.04.2018).

<sup>2</sup> Por. <http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentations0/08Polak2013.pdf>, s. 110 (dostęp: 25.05.2018).

z większym stażem. Długość związku małżeńskiego może mieć wpływ na cechy charakterystyczne porozumiewania się współmałżonków, na przykład małżonkowie z większym stażem są dużo mniej otwarci w sferze uczuć, używają mniej wyrażeń oceniających<sup>3</sup>. Tematyka poruszona w artykule jest istotna, ponieważ w sferze dialogu, komunikacji małżeńskiej jest jeszcze szereg rzeczy do zbadania, sprawdzenia.

### METODOLOGIA BADAŃ

Na początkowym etapie omawiania podjętego tematu istotne jest określenie celu i przedmiotu badań. Celem niniejszego artykułu jest zbadanie, jakie czynniki kształtują komunikację między małżonkami. Przedmiotem badań jest komunikacja oraz dialog między małżonkami. Problem główny niniejszej pracy można sformułować następująco: jakie czynniki utrudniają, a jakie ułatwiają komunikację małżeńską.

W pracy została wykorzystana metoda sondażu diagnostycznego. Jest ona „sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach strukturalnych i funkcjonalnych oraz dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasilaniu się i kierunkach rozwoju określonych zjawisk i wszelkich innych zjawiskach instytucjonalnych nie zlokalizowanych – posiadających znaczenie wychowawcze – w oparciu o specjalnie dobraną grupę reprezentującą populację generalną, w której badane zjawisko występuje”<sup>4</sup>.

Na potrzeby pracy wykorzystano technikę badawczą, jaką jest ankieta. Jest ona „techniką gromadzenia informacji polegająca na wypełnianiu najczęściej samodzielnie przez badanego specjalnych kwestionariuszy na ogół o wysokim stopniu standaryzacji w obecności lub częściej bez obecności ankietera”<sup>5</sup>.

W realizacji badań posłużono się kwestionariuszem ankiety, który zawierał skierowane do małżonków pytania otwarte i zamknięte. Zamieszczona na początku instrukcja zapoznała respondentów z celem badania, jak również z ogólną tematyką. W kolejnej części, metryczce, znalazło się 6 pytań; w części głównej, kafeterii, sformułowano 19 pytań do przygotowanych wcześniej problemów badawczych. Pytania zamknięte należały do grupy dysjunktywnej (możliwość wyboru tylko jednej z podanych odpowiedzi), koniunktywnej (możliwość wyboru więcej niż jednej z podanych odpowiedzi), jak również alternatywnej, która przewiduje zaznaczenie odpowiedzi z dwóch grup – pozytywnej lub negatywnej.

<sup>3</sup> Por. B. Harwas-Napierała, *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań 2006, s. 66.

<sup>4</sup> Zob. T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 200, s. 80.

<sup>5</sup> Zob. tamże, s. 96.

W kwestionariuszu zostały wykorzystane dwa pytania otwarte, mające na celu poznanie zdania respondentów na temat nawyków komunikacyjnych.

W celu weryfikacji postawionych problemów badawczych przeprowadzone zostały badania empiryczne. Wzięło w nich udział 70 osób (35 kobiet i 35 mężczyzn), które wypełniły kwestionariusz w formie elektronicznej. Osoby te zostały wybrane przypadkowo. Cechą wspólną wszystkich respondentów było trwanie w związku małżeńskim. Podczas wypełniania kwestionariusza nie istniała możliwość przejścia do kolejnego pytania, nie udzielając odpowiedzi na wcześniejsze. Dzięki temu zabiegowi na wszystkie obowiązujące pytania została udzielona odpowiedź. Badania prowadzone były w okresie od maja do września 2018 roku.

### CHARAKTERYSTYKA BADANEJ GRUPY

Podczas przeprowadzonych badań analizowano płeć, wiek i wykształcenie respondentów. Zwrócono uwagę także na liczbę dzieci oraz staż małżeński. W badaniu wzięło udział 70 osób: 35 kobiet (50%) i 35 mężczyzn (50%).

Z udzielonych odpowiedzi wynika, że 14 kobiet (40%) mieści się w przedziale wiekowym 26–35 lat. Dość znaczna część (23%) – w przedziale 36–45 lat, co piąta (20%) należy do przedziału 18–26 lat. Najmniej, gdyż tylko 17% kobiet, ma powyżej 46. lat.

Wśród badanych mężczyzn 62% stanowią osoby w wieku 26–45 lat. Respondenci powyżej 46. roku życia to 20% wszystkich ankietowanych. Najmniejszą grupę stanowią mężczyźni pomiędzy 18. a 25. rokiem życia (17%).

Ponad połowa kobiet posiada wykształcenie wyższe magisterskie (54%), 9 kobiet (26%) legitymuje się technicznym/średnim. Wykształcenie wyższe niepełne ma 14% kobiet. Zaledwie 6% posiada wykształcenie zawodowe. Natomiast żadna z kobiet nie zakończyła edukacji tylko na szkole podstawowej.

Spośród badanych mężczyzn 31% ma wykształcenie wyższe magisterskie, jak również techniczne/średnie. Wykształcenie zawodowe posiada dziewięciu badanych (26%), licencjat – trzech (9%). Zaledwie 3% zakończyło edukację na poziomie podstawowym.

Z opracowanych danych wynika, że wśród badanych 29% kobiet i mężczyzn na pytanie o liczbę dzieci odpowiada, że nie mają potomstwa. Tyle samo badanych posiada dwoje dzieci. Część badanych – 20% kobiet i 17% mężczyzn – ma troje dzieci. Posiadanie jednego dziecka potwierdziło 17% kobiet oraz 23% mężczyzn (23%). Zaledwie 3% mężczyzn oraz 6% kobiet posiada więcej niż troje dzieci.

Zdecydowanie najwięcej badanych kobiet i mężczyzn posiada krótki staż małżeński – do 5 lat (43%). Dość znaczna część kobiet (29%) jest w związku małżeńskim od 6 do 15 lat. Trwanie w małżeństwie od 16 do 25 lat lub powyżej 25 lat deklaruje 14% kobiet.



Niemalże co czwarty mężczyzna (23%) potwierdza, że żyje w związku małżeńskim od 16 do 25 lat. Mężczyźni ze stażem małżeńskim pomiędzy 6 a 15 lat stanowią 17% respondentów. Natomiast 17% to mężowie trwający w związku ponad 25 lat.

### POTRZEBY KOMUNIKACYJNE MAŁŻONKÓW

Potrzeby komunikacyjne małżonków uwarunkowane są wieloczynnikowymi cechami. Wzajemna komunikacja wpływa na jakość związku. Jej brak może prowadzić do sytuacji konfliktowych, nieporozumień.

Tematów poruszanych w związku małżeńskim może być bardzo wiele, zależą one głównie od indywidualnych preferencji małżonków. Często również czas rozmów między małżonkami nie jest przypadkowy.

**Tabela nr 1. Najczęstsze tematy rozmów**

Co jest najczęstszym tematem rozmów w Pani/Pana małżeństwie?	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Obowiązki domowe	20	57	9	26
Praca	20	57	17	49
Finanse	20	57	15	43
Wychowanie dzieci	20	57	10	29
Spędzanie czasu wolnego	17	49	15	43
Zdrowie	13	37	7	20
Życie religijne	4	11	4	11
Przyszłość	11	31	14	40
Życie towarzyskie	4	11	6	17
Zainteresowania i hobby	4	11	7	20
Sprawy bieżące	26	74	25	71

Źródło: *Badania własne*

\*Suma przekracza 100%. Ankietowani mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Tabela nr 1 przedstawia dane dotyczące tematyki rozmów małżeńskich. Celem badania było poznanie najczęstszych tematów rozmów pomiędzy małżonkami. Wśród kobiet najczęstszym tematem rozmów są sprawy bieżące. Tak twierdzi 74% osób. Sprawy związane z obowiązkami domowymi, pracą, finansami oraz

wychowaniem dzieci porusza 57% kobiet. Tematem rozmów są także: ustalenia dotyczące spędzania czasu wolnego (49%), planowanie przyszłości (31%) oraz zdrowie (13%). Według części respondentek podejmowane rozmowy dotyczą tematów związanych z zainteresowaniami, życiem towarzyskim oraz życiem religijnym (po 11% odpowiedzi).

Głównym tematem rozmów mężczyzn, podobnie jak kobiet, są sprawy bieżące (71%). Ważne dla ankietowanych są sprawy związane z pracą (49%), ze spędzaniem czasu wolnego (43%) oraz finansami (43%). Zagadnienia związane z przyszłością porusza 40%. Z badania wynika, że mężczyźni najmniej czasu poświęcają na rozmowy o wychowaniu dzieci (29%), obowiązkach domowych (26%) oraz życiu religijnym (11%). Niewielka część ankietowanych mężczyzn wskazała zdrowie (20%) jako istotny temat rozmów między małżonkami.

W kwestionariuszu była również możliwość udzielenia własnej odpowiedzi i wpisania jej w rubrykę: „inne”. Kobieta wskazała tu na pożytkie małżeńskie, a mężczyzna na rozmowy o ludziach. Mężczyźni w tym pytaniu udzielili mniej odpowiedzi od kobiet. Różnica wyniosła 30. Podczas badania respondenci zostali poproszeni o wskazanie maksymalnie pięciu odpowiedzi.

Mieli też wskazać sytuacje, w których najczęściej w swoim małżeństwie poruszają tematy ważne. Analizując dane z wykresu nr 5, zauważyć można, że kobiety najczęściej poruszają ważny temat dla rodziny w momencie, gdy pojawi się problem (43%) lub gdy mają czas na dłuższą rozmowę (29%). Ponad ¼ respondentek podejmuje rozmowę podczas wspólnych posiłków (23%). Zaledwie 6% kobiet rozmawia na ważne tematy przed pójściem spać.

Dość znaczna część mężczyzn (37%) istotne tematy porusza, gdy pojawi się problem oraz gdy mają czas na dłuższą rozmowę, zaś 17% mężczyzn deklaruje, że prowadzi rozmowy podczas posiłków, natomiast 9% uważa, że dobrym momentem jest czas przed zaśnieciem. Nikt z badanych nie udzielił odpowiedzi: „gdy w domu nie ma dzieci”.

Tematy ogólne w rozmowach poruszane są spontanicznie przez 63% kobiet i 60% mężczyzn. Podczas wspólnego posiłku rozmawia o nich 29% kobiet i 23% mężczyzn. Przed udaniem się na spoczynek rozmawia tylko 6% kobiet oraz 9% mężczyzn. Podczas wykonywania prac porządkowych tematy ogólne są poruszane przez 3% respondentek i 6% respondentów.

Jeden z badanych stwierdził, że „rozmowy w małżeństwie odbywają się na bieżąco”.

## KOMUNIKOWANIE SIĘ Z WYKORZYSTANIEM INTERNETU

W XXI wieku Internet odgrywa ważną rolę zarówno w życiu społecznym, jak i małżeńskim. Coraz częściej jest on nieodzownym elementem komunikacji pomiędzy małżonkami, wpływając znacząco na utrzymanie więzi między nimi.

W badaniach została także poruszona kwestia komunikacji między małżonkami za pośrednictwem Internetu. Celem zadanego pytania było poznanie liczby osób komunikujących się w ten sposób. Wśród udzielonych odpowiedzi 49% badanych mężczyzn i 46% kobiet twierdzi, iż w ogóle nie komunikuje się za pomocą Internetu z partnerem. Część ankietowanych wykorzystuje sporadycznie Internet (37% kobiet oraz 17% mężczyzn). Natomiast 17% kobiet i 34% mężczyzn regularnie wykorzystuje Internet do prowadzenia rozmów między sobą. Nadal bardziej popularna jest rozmowa przez telefon lub SMS-y. Małżonkowie traktują Internet jako dodatek, który sprawdza się bardziej w relacjach ze znajomymi.

Osoby, które komunikują się za pomocą Internetu, najczęściej wykorzystują Facebook'a. Takiej odpowiedzi udzieliło 69% kobiet oraz 72% mężczyzn. Wynika to z faktu, że jest to obecnie najbardziej popularny portal społecznościowy, za pomocą którego można dzwonić, rozmawiać w formie zastępującej SMS-y, jak również Skype. Komunikację za pomocą poczty e-mail wskazało 13% kobiet i 17% mężczyzn. W komunikacji małżeńskiej Skype wykorzystuje 6% respondentek i 11% respondentów. Badani wskazali również na inne komunikatory, takie jak WhatsApp. Nikt z badanych nie korzysta z takiego komunikatora jak: Gadu-Gadu, Twitter. Odpowiedzi na pytanie dotyczące komunikatorów internetowych udzieliły 34 osoby.

Podczas badania respondenci mieli możliwość określenia częstotliwości wspólnych rozmów w małżeństwie. Najwięcej badanych (80% kobiet i mężczyzn) rozmawia kilka razy dziennie z mężem/żoną. Tymczasem 14% kobiet i 17% mężczyzn deklaruje, iż częstotliwość rozmów ze swoim współmałżonkiem/współmałżonką waha się od jednego do dwóch razy dziennie. „W ważnych sprawach” oraz „rzadko” – takie odpowiedzi wskazało 3% kobiet i 3% mężczyzn. Nikt z badanych nie wybrał odpowiedzi: „co drugi dzień”.

Badani zostali też poproszeni o odpowiedź na pytanie: „Czy chciałaby/chciałby Pani/Pan częściej rozmawiać z mężem/żoną?”. Na to pytanie 43% kobiet odpowiedziało twierdząco, 23% respondentek udzieliło odpowiedzi „raczej tak”. Przeciwnego zdania: „nie” lub „raczej nie” było 17% kobiet.

Wśród badanych mężczyzn 34% raczej nie odczuwa potrzeby częstszych rozmów. Częściej chciałoby rozmawiać ze swoją żoną 26% mężczyzn. Natomiast nie posiada takiej potrzeby 23% respondentów. Tylko 17% mężczyzn potwierdza chęć rozmów.

Na jakość wzajemnej komunikacji wpływają warunki, w jakich się ona odbywa. Atmosfera towarzysząca rozmowie może mieć znaczenie dla jakości wzajemnych kontaktów oraz odpowiedniego przekazu zamierzonej treści.

Na kolejnym etapie badania zadaniem respondentów była ocena sposobu wzajemnego komunikowania się. Jak wskazują dane, najczęściej badanych (49% kobiet oraz 51% mężczyzn) ocenia jakość komunikacji ze współmałżonkiem na poziomie dobrym. Nieco niżej jakość komunikowania się ocenia 26% kobiet i 23% mężczyzn. Bardzo dobrze ocenia komunikację ze współmałżonkiem 20% respondentek i 23% respondentów.

### CHARAKTERYSTYCZNE CECHY KOMUNIKACJI

Każde małżeństwo już w okresie narzeczeństwa wykształca swój sposób porozumiewania się. Jest on utrwalany oraz ulepszany w małżeństwie. Podczas badania respondenci mieli możliwość określenia charakterystycznych cech komunikacji w swoim małżeństwie.

**Tabela nr 2. Charakterystyczne cechy komunikacji**

Które z wymienionych cech charakteryzują Pani/Pana sposób komunikowania się z mężem/żoną?	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
chętnie słuchanie, co współmałżonek ma do powiedzenia	24	69	22	63
kierowanie tematami poruszonymi w rozmowie	9	26	9	26
płynność mówienia	5	14	9	26
tendencje do bliskości (trzymanie za rękę)	3	9	5	14
satysfakcja z rozmów przez Internet	0	-	3	9
utrzymywanie kontaktu wzrokowego	19	54	8	23
brak płynności mówienia spowodowanej stresem	0	-	0	-
streszczenie, zdanie relacji z minionego dnia	20	57	22	63
okazywanie empatii podczas rozmowy	8	23	8	23
wrażliwość na komunikaty płynące od rozmówcy	12	34	6	17

Źródło: *Badania własne*

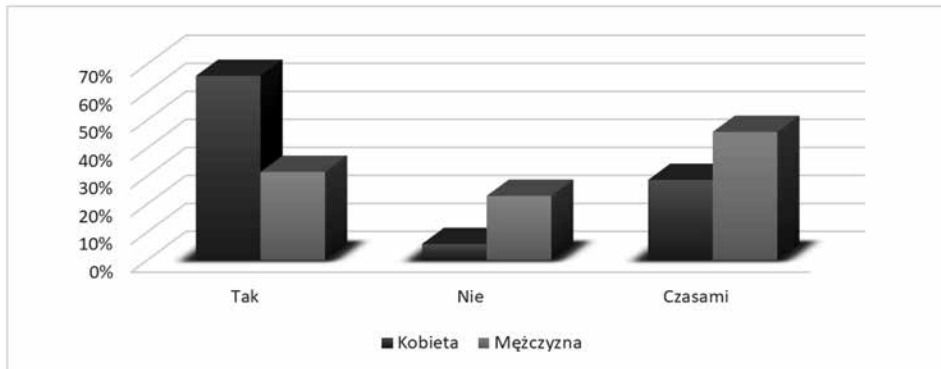
\*Suma przekracza 100%. Ankietowani mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Z analizy danych przedstawionych w tabeli nr 2 wynika, że 69% kobiet chętnie słucha tego, co współmałżonek ma do powiedzenia, aż 57% potwierdza, że zdaje relację z minionego dnia. Kobiety utrzymują kontakt wzrokowy podczas rozmowy (54%), część z nich przyznaje, że jest wrażliwa na komunikaty płynące ze strony rozmówcy (34%). Dość duża grupa respondentek lubi kierować tematami poruszonymi w rozmowie (26%), zaś 23% okazuje empatię podczas rozmowy. Płynność mówienia jest cechą charakterystyczną dla 14% ankietowanych kobiet, a tendencje do bliskości zaznacza 9% kobiet.

Większość badanych mężczyzn (63%) uważa, że chętnie słucha, co żona ma do powiedzenia i zdaje relację z minionego dnia. Płynność mówienia oraz kierowanie tematami poruszonymi w rozmowie charakteryzuje 26% mężczyzn. Kontakt wzrokowy podczas rozmowy oraz okazywanie empatii potwierdza 23% mężczyzn. Tylko 17% mężczyzn wyraża przekonanie, że są wrażliwi na komunikaty małżonki, a 14% uważa, że ma skłonność do bliskości. Zaledwie 9% odczuwa satysfakcję z rozmów przez Internet.

Rozmowy o potrzebach w małżeństwie są jednymi z najtrudniejszych, wymagają umiejętności słuchania, otwartości oraz poczucia akceptacji ze strony rozmówcy.

**Wykres nr 1. Rozmowa o potrzebach**



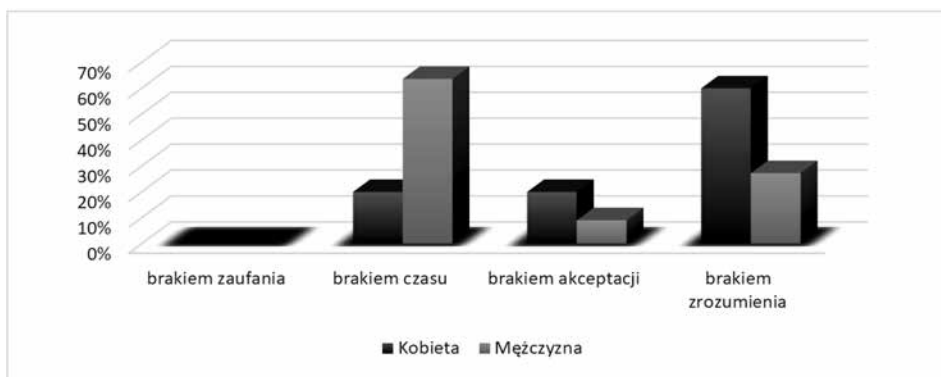
Źródło: *Badania własne*

Na podstawie danych przedstawionych na wykresie nr 1 można zauważyć, że 66% kobiet deklaruje, że mówi o swoich potrzebach mężowi. Dość duża grupa respondentek mówi o swoich potrzebach tylko czasami (29%). Nie rozmawia o swoich potrzebach tylko 6% kobiet.

Wśród mężczyzn odpowiedzi są bardziej podzielone. Najwięcej z nich odpowiedziało, że czasami rozmawia o swoich potrzebach (46%), zaś 31% informuje **żonę** o swoich oczekiwaniach, natomiast 23% mężczyzn nie podejmuje rozmów o potrzebach.

Osoby, które na pytanie: „Czy w trakcie rozmowy mówi Pani/Pan o swoich potrzebach, uczuciach?” odpowiedziały przecząco, wyjaśniły swój wybór. Ponad połowa kobiet (60%) tłumaczy swoją odpowiedź brakiem zrozumienia, 20% widzi przyczynę w braku czasu oraz w braku akceptacji. Mężczyźni w 64% wskazali jako motyw brak czasu, w 27% brak zrozumienia, a zaledwie w 9% brak akceptacji. Dane ilustruje wykres nr 2.

Wykres nr 2. Przyczyny braku rozmów o potrzebach



Źródło: *Badania własne*

## PRZESZKODY WE WZAJEMNYM KOMUNIKOWANIU SIĘ

Przeszkody komunikacyjne blokują prawidłowy sposób porozumiewania się. Najważniejszym zadaniem stawianym przed małżonkami jest wyeliminowanie ich z związku, wypracowanie modelu dialogowego, w którym będą wysłuchane wszystkie potrzeby i uczucia rozmówcy.

W relacjach małżeńskich występuje wiele nawyków, które zostały wyniesione z domu rodzinnego. Mogą one wpłynąć na późniejszą komunikację pomiędzy małżonkami. Od najmłodszych lat każdy jest obserwatorem *środowiska*, w którym *żyje*. Często w swoim dorosłym życiu odwzorowuje sytuacje, z którymi spotykał się w przeszłości. Należy zwrócić uwagę, że nie wszystkie nawyki zyskują aprobatę współmałżonka.

Respondenci zostali poproszeni o wymienienie przyzwyczajzeń żony/męża wyniesionych z domu rodzinnego. Odpowiedzi kobiet można podzielić na pozytywne oraz negatywne. Wśród pozytywnych cech kobiety wyróżniły: wrażliwość na drugiego człowieka, poczucie obowiązku oraz znajdowanie w ciągu dnia czasu na rozmowę. Respondentki podkreśliły też, że ich mężowie posiadają umiejętność słuchania, podczas rozmowy są szczerzy i nie stosują wulgaryzmów.

Do grupy negatywnych nawyków kobiety zaliczyły: problemy mężczyzn z otwartym wyrażaniem uczuć oraz niechęć rozmawiania na wszelkie tematy rodzinne i uczuciowe. Wskazały też na tendencję mężów do uznawania swojego zdania za jedynie słuszne oraz przeświadczenie, że zawsze mają rację. Nawykiem powodującym konflikty jest bałaganiarstwo i przekonanie, że kwestia sprzątanía powinna wyglądać tak jak w ich rodzinnym domu. Mężczyźni mają tendencję do bagatelizowania problemów, obracania w żart lub odsuwania w czasie. Często podczas rozmowy zajmują się innymi rzeczami, na przykład oglądają telewizję, co skutkuje niepełną satysfakcją z rozmowy ze strony kobiet.

Natomiast badani mężczyźni zwrócili uwagę, że ich żony mają skłonność do podnoszenia głosu i szybkiego denerwowania się rzeczami błahymi, próbując krzykiem osiągnąć zamierzony wcześniej cel. Zdaniem badanych negatywnym nawykiem jest gadatliwość i tendencja raczej do mówienia niż do słuchania. Kobiety mają też inklinację do natychmiastowego żądania wypełnienia obowiązków. Poświęcają wiele czasu na rozmowy z innymi ludźmi oraz plotkowanie. U kobiet widoczna jest huśtawka nastrojów, która powoduje napiętą atmosferę. Kolejnym problemem wskazanym przez mężów jest niedoprowadzanie rozmowy do końca i brak jasności w określonym temacie. Mężczyźni zostają zobligowani, aby domyślić się, co ich żona miała na myśli.

Wśród pozytywnych nawyków respondenci zwrócili uwagę na: czułość oraz swobodę w rozmowach na każdy temat. Ich zdaniem kobiety potrafią przerwać czynność, którą wykonują, aby wysłuchać, co mąż ma do przekazania.

Jak można zauważyć na podstawie wypowiedzi przytoczonych powyżej, zarówno mężczyźni, jak i kobiety wskazali więcej negatywnych nawyków niż pozytywnych wyniesionych z domu rodzinnego. Nie wszystkie związane były z komunikacją, jednak w konsekwencji mogą prowadzić do nieporozumień i konfliktów. Cechą wspólną obu badanych grup jest chęć bycia wysłuchanym. Małżonkowie oczekują tego wzajemnie od siebie. W ten sposób czują się ważni dla drugiej strony. Oboje nie lubią krzyku, nerwowej atmosfery czy też braku jasnych komunikatów, które zmuszają do domyślania się, co dana osoba chciała przekazać.

Na pytanie otwarte opracowane powyżej odpowiedziało 28 kobiet oraz 30 mężczyzn.

Zasady i praktyki zaobserwowane w domu rodzinnym pomagają wykorzystać doświadczenie rodziców również w takim sensie, że nie powieli się ich błędów, między innymi w zakresie nieprawidłowych praktyk komunikacyjnych.

Postawione zostało pytanie: „Jakie zasady/praktyki w zakresie komunikowania się wyniesione z domu rodzinnego wykorzystuje Pani/Pan w swoim związku małżeńskim?”. Odpowiedzi na nie udzieliło 55 badanych (79%), w tym 28 kobiet i 27 mężczyzn.

W swoich odpowiedziach kobiety podkreśliły, że w małżeństwie wykorzystują spokojną rozmowę, która powinna być wzbogacona o jasne wypowiedzi. Dla wielu respondentek ważna jest szczerść, która jest podstawą rozwiązywania wszystkich problemów; nieprzerywanie, gdy ktoś inny mówi; niestosowanie wulgaryzmów. Uważają, że należy wspólnie podejmować decyzje, planować na przykład zakupy. W małżeństwie nie powinno być tematów tabu. Wiedzą, jak ważne są dla relacji miłe słowa wypowiediane pod adresem małżonka. Część kobiet zasugerowała, że istotne są codzienne rozmowy.

Badani mężczyźni, podobnie jak kobiety, wyróżnili następujące dobre praktyki: spokojna rozmowa bez podnoszenia głosu; znajdowanie kompromisu, co może zaowocować brakiem cichych dni; niepodważanie decyzji partnera przy dzieciach, dzięki czemu wzrasta jednomysłność w oczach dzieci i zaufanie względem wzajemnych decyzji. Wobec współczesnego tempa życia – według mężczyzn – dobrym sposobem komunikacji jest przyklejanie karteczek z informacjami na przykład na lodówce. Fundamentem trwałej relacji jest szacunek do rozmówcy, szczerść i otwartość. Pomocne mogą być również cechy indywidualne, takie jak poczucie humoru, które ułatwia rozładowanie negatywnych przeżyć oraz emocjonalność, która sprzyja okazywaniu uczuć.

## ZAKOŃCZENIE

Niniejsze wyniki badań skłaniają do wyprowadzenia kilku wniosków i rekomendacji. Mimo wysokiego stopnia anonimowości (kwestionariusz w formie elektronicznej) pytania w formie otwartej sprawiły trudność, zostały wypełnione niedokładnie. Wielu respondentów odpowiedziało na nie nierzetelnie. Świadczy o tym wpisywanie znaków graficznych: myślnika czy kropki w miejscu pytań otwartych. Najprawdopodobniej rozwiązaniem tej sytuacji byłyby opcja weryfikacji minimalnej liczby znaków.

Zebrany materiał empiryczny pozwala wysnuć wnioski dotyczące komunikacji oraz nakreślić obraz badanych małżonków. Wyniki badań świadczą o skłonności respondentów do posiadania dwójki dzieci – może być to przyczyną obecnego przekonania społeczeństwa do posiadania bezpiecznej granicy dwójki potomstwa. Natomiast bezdzietność wśród badanych może wynikać z krótkiego stażu małżeńskiego.

Istotnymi czynnikami wpływającymi na jakość małżeństwa są tematy poruszane przez małżonków w ich rozmowach. Najczęściej wymienianym przedmiotem rozmów są sprawy bieżące, czyli wszystkie kwestie, które „wychodzą” spontanicznie. Kobiety podkreślają też, że często rozmawiają o finansach, pracy i obowiązkach domowych, mężczyźni natomiast dodatkowo jeszcze o przyszłości i czasie wolnym. Małżonkowie posiadają potrzebę dzielenia się ze sobą tym, co ich otacza



w życiu codziennym. Chcą, aby współmałżonek wiedział, jakie sytuacje ich na co dzień spotykają. Widoczna jest również preferencja do podejmowania wspólnych decyzji dotyczących m.in. finansów czy spędzania czasu wolnego. W porównaniu z innymi zagadnieniami częstotliwość rozmów na tematy związane z życiem religijnym jest znacznie rzadsza, wręcz znikoma. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być fakt, że młode małżeństwa przywiązują coraz mniejszą wagę do spraw religijnych. Sfera duchowa jest postrzegana jako kwestia indywidualna każdego człowieka, dlatego małżonkowie tak rzadko ją poruszają. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni chcą czuć zainteresowanie ze strony rozmówcy, co objawia się tematami poruszonymi w konwersacji (por. tabela nr 1).

Na uwagę zasługuje fakt, iż małżonkowie nie bagatelizują trudnej rozmowy, chcą jej poświęcić wystarczającą ilość czasu. Nie widzą oni problemu w obecności dzieci w domu podczas rozmowy, nie wyłączają ich z życia rodzinnego. Przede wszystkim nie traktują ważnych tematów rozmów jako elementu małżeńskiego tabu. W momencie gdy pojawi się problem, starają się go razem przedyskutować i rozwiązać, a co za tym idzie, tematy ważne są poruszane w momencie, gdy zajdzie taka potrzeba lub zaistnieją warunki do przeprowadzenia dłuższej rozmowy. Czas przed zaśnięciem przeznaczony zostaje na wyciszenie oraz odpoczynek fizyczny i psychiczny. Niewielka część osób uważa, że jest to dobry moment na ważną rozmowę. Być może dla osób, które wskazały tę odpowiedź, jest to jeden z nielicznych momentów w ciągu dnia, kiedy są ze swoją żoną/ swoim mężem i mogą poświęcić ten czas na spokojny dialog.

Kwestia komunikacji za pomocą Internetu zyskuje współcześnie wiele aprobaty. Może dziwić fakt, że badani małżonkowie prawie w 50% nie korzystają z tej formy porozumiewania się. Natomiast osoby, które w badaniu udzieliły odpowiedzi twierdzącej, najczęściej wykorzystują portal społecznościowy Facebook. Związane jest to z tym, że obecnie jest to „miejsce”, które w dużym stopniu zastępuje tradycyjne metody dzwonienia czy wiadomości SMS-owe. Małżonkowie deklarują sporadyczne korzystanie z tej metody, co sugeruje większe dążenie do rozmów podczas realnego spotkania.

Warto zwrócić uwagę, że 80% respondentów deklaruje, iż rozmawia ze swoim współmałżonkiem kilka razy dziennie. Stwierdzić można, że wiedzą oni, jak ważna jest komunikacja, dialog dla utrzymania prawidłowej relacji między sobą. Każdą wolną chwilę wykorzystują na rozmowę, co mocno wpływa na jakość więzi. Być może był to powód, dla którego ocenili oni swoją komunikację na poziomie dobrym. Świadczy to o znajomości swoich słabości, kwestii, nad którymi należy jeszcze popracować. Są oni świadomi, że powinni pielęgnować swoją relacją. Co więcej, wiedzą, że atmosfera przeprowadzanych rozmów wpływa na poczucie bezpieczeństwa i otwartość względem rozmówcy.

Istotnym czynnikiem wpływającym szczególnie na komunikację jest słuchanie, co współmałżonek ma do powiedzenia podczas rozmowy. Wzmacnia to poczucie ważności. Kontakt wzrokowy wzbogaca relację bliskości, zrozumienia przedstawionych komunikatów. W małżeństwie charakterystyczne jest streszczenie, zdawanie relacji z minionego dnia. Dzięki tej postawie wzrasta jakość dialogu, komunikacji w małżeństwie. Pary wzajemnie mogą poznać przebieg swojego dnia, podzielić się obserwacjami, sugestiami (por. tabela nr 2).

Kobiety i mężczyźni różnią się od siebie nie tylko wizualnie (zewnętrznymi cechami charakterystycznymi dla danej płci), ale przede wszystkim w aspekcie psychicznym. To, co dla jednych będzie zrozumiałe, niewymagające komentarza, dla drugich będzie wręcz odwrotne. Kobiety w swojej naturze są „wygadane”, co wpływa na sposób komunikacji. Często jako żony przejmują inicjatywę, chcą podporządkować sobie nadchodzące sytuacje. Są one jednak czułe, potrafią okazać zainteresowanie mężowi, wysłuchać, gdy tego potrzebuje. Zauważyć można, że mężczyźni mają skłonności do uznawania swojego zdania za jedynie słuszne, co prowadzi do konfliktów. Mają oni, w przeciwieństwie do kobiet, problem z wyrażaniem uczuć. Warto podkreślić, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni są wrażliwi na drugiego człowieka, empatyczni. Wpływa to pozytywnie na relację małżeńską, która wymaga „postawienia się na miejscu” drugiej osoby, aby zrozumieć jej punkt widzenia.

Na podstawie pytań otwartych można zaobserwować, iż dom rodzinny może kształtować wzorce panujące w małżeństwie. Małżonkowie często nieświadomie przenoszą je do swoich małżeństw, tym samym narażając się na negatywne skutki spowodowane przeniesieniem modeli nieodpowiednich do ich osobowości. Małżonkowie mogą posiadać inne „granice” i zdolności, zwłaszcza że zasady panujące w domach rodzinnych nie zawsze muszą być akceptowane przez współmałżonków oraz warte powielenia w ich małżeństwie. Za ważną uważa się obiektywną zdolność oceny sytuacji i umiejętność rozmowy o różnicach.

Aby skutecznie wzmacniać komunikację małżeńską, potrzebne są działania wielokierunkowe: poszerzenie świadomości i wiedzy z zakresu metody dialogowej już na etapie narzeczeństwa; skuteczna pomoc specjalistów w momencie wystąpienia poważnych sytuacji konfliktowych; zachęcanie do udziału oraz organizowanie warsztatów dla małżeństw; przedstawianie rzetelnych metod i informacji dotyczących sposobów dobrej komunikacji. Być może elementem owocującym w przyszłości byłoby wprowadzenie do edukacji szkolnej warsztatów z komunikacji, opartych na dialogu, jak również wzbogacenie tematów z przedmiotu wychowania do życia w rodzinie o treści dotyczące rozwiązywania konfliktów i porozumiewania się. Dałoby to możliwość kształtowania umiejętności wyrażania swojego zdania i akceptacji poglądu innych, co zaowocowałoby znacząco w dorosłym życiu.

## STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł został poświęcony rozważaniom na temat czynników kształtujących komunikację małżeńską. Na podstawie przeprowadzonych badań własnych wykazano znaczące różnice i podobieństwa pomiędzy charakterystycznymi cechami komunikacji w oparciu o relację kobiet i mężczyzn. Pozwoliło to wzbogacić pracę o opis charakterystycznych cech komunikacji małżeńskiej. Omówiono ponadto rolę, jaką w tym procesie odgrywają nawyki wyniesione z domu rodzinnego, jak również komunikowanie się za pomocą Internetu.

**Słowa kluczowe:** dialog, komunikacja, małżeństwo, relacje kobieta – mężczyzna

## SUMMARY

This article is devoted to considerations on the factors shaping marital communication. Based on own research, significant differences and similarities were found between the characteristics of communication based on the relationship between women and men. This allowed to enrich the work with a description of the characteristic features of marital communication. In addition, it discusses the role played by the habits derived from the family home as well as communication via the Internet.

**Key words:** dialogue, communication, marriage, woman–man relations

## BIBLIOGRAFIA

1. Harwas-Napierała B., *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, UAM, Poznań 2006.
2. Pilch T., Buman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.

## NETOGRAFIA

<http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentations0/08Polak2013.pdf> (dostęp: 24.05.2018).  
<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2017,3,11.html> (dostęp: 05.04.2018).

**Marcelina Szymczyk**  
**Uniwersytet Śląski w Katowicach**  
**Wydział Teologiczny**

## **RODZIC NIEOBECNY A AUTODESTRUKCYJNE ZACHOWANIA DZIECKA W RODZINIE**

### **WSTĘP**

W dzisiejszym świecie mamy do czynienia z nieustannym zderzaniem się różnych rzeczywistości. Z jednej strony rozwój techniczny, naukowy czy gospodarczy, z drugiej przekształcenie myślenia i stylu życia człowieka. Współczesne przemiany nie omijają także rodziny i środowiska młodzieży, stawiając przed nimi wiele nowych wyzwań. Niektóre z nich ukazują badania przeprowadzone w ramach projektu: *Dialog w perspektywie makrostruktur społecznych. Ujęcie interdyscyplinarne*. Niniejszy artykuł oparty jest na ich opracowaniu zatytułowanym: *Diagnoza zagrożeń społecznych wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych na terenie miasta Mysłowice*. Autorzy ankiet wypełnianych przez uczniów poruszyli następujące kwestie: spożywanie alkoholu, palenie papierosów, zażywanie narkotyków i dopalaczy, cyberprzemoc wśród niepełnoletnich. Podjęli również zagadnienie dialogu pomiędzy dziećmi a rodzicami w odniesieniu do powyższych tematów. Problemy te zostaną omówione w dalszych częściach pracy. O wymienionych zagrożeniach można mówić w różnych aspektach – społecznym, psychologicznym, pedagogicznym, prawnym. W świetle tematyki badań właściwym wydaje się rozpatrzenie ich w kontekście życia rodzinnego. Konkretnym celem artykułu jest ukazanie zależności pomiędzy nieobecnością rodzica w życiu dziecka a występowaniem zachowań autodestrukcyjnych. W pierwszej części omówione zostaną potrzeby oraz kondycja środowiska młodzieży. W drugiej skupimy się na nieobecności rodzica w życiu dorastającego dziecka. W trzeciej części, z wykorzystaniem wyników przeprowadzonych badań, podjęty zostanie temat działań autodestrukcyjnych. Na koniec przedstawimy wnioski.

## WYZWANIA OKRESU DORASTANIA

Potocznie mówi się o „środowisku młodzieży”, wiele osób używa też określenia „okres dorastania” lub „okres dojrzewania”. Do kogo odnoszą się te określenia? Otóż przyjmuje się, że odnoszą się one do osób między dwunastym a dwudziestym rokiem życia<sup>1</sup>. Helen Bee proponuje, aby okres dorastania potraktować po prostu jako pewien etap w życiu człowieka. Oznacza to, że nie należy sztywno ograniczać się do konkretnego przedziału wiekowego, natomiast dla autorki oczywisty pozostaje fakt, że okres ten trwa dość długo<sup>2</sup>. Wanda Półtawska zauważa, że obecnie w Polsce można zaobserwować tendencję do kreowania się na osoby dorosłe przez coraz młodsze pokolenia. To tylko pozory. Dzieci jedynie wyglądają na pełnoletnie, w rzeczywistości jednak są niedojrzałe psychicznie i niezdolne do podejmowania odpowiedzialnych decyzji i zadań. Współczesny świat pociąga i zachęca do wyjścia z okresu dzieciństwa. Zdarzają się sytuacje, że rówieśnicy poniżają i wysmiewają swoich mniej odważnych kolegów. Ktoś, kto nie próbował alkoholu, papierosów, nie ma chłopaka/dziewczyny, zostaje często odrzucony przez grupę. Współcześnie pojawia się więc wiele wyzwań dla rodziców i wychowawców<sup>3</sup>. Chcąc stawić im czoło, konieczne jest ich poznanie i zrozumienie. Wyzwania te można podzielić na te, które mają swoje źródło w psychice, oraz te, które wynikają z zewnętrznego wpływu środowiska. Celem niniejszego rozdziału nie jest oczywiście dogłębne przeanalizowanie tego, co dzieje się w życiu młodzieży w trudnym dla niej okresie, ale przedstawienie najważniejszych kwestii niezbędnych do dalszej analizy.

Abraham Maslow w książce *Motywacja i osobowość* zwraca uwagę na to, że warunkiem dojrzewania osoby jest zaspokajanie jej podstawowych potrzeb (Maslow, 2006). W odniesieniu do relacji: rodzic – dziecko pojawia się pewna trudność, opisana przez Elżbietę Jundziłł, a jest nią pokusa lekceważenia młodego człowieka. Spowodowane jest to często warunkami życiowymi. Niewiele trosk, brak odpowiedzialności, zapewnione bezpieczeństwo, wiele możliwości – to wszystko sprawia, że dorośli nie patrzą głębiej, nie zdając sobie sprawy z zagrożeń. Młodzież pozornie ma wszystko, co konieczne do rozwoju, w porównaniu do wcześniejszych pokoleń<sup>4</sup>. Skąd zatem coraz więcej problemów?

Wewnętrznych dylematów okresu dojrzewania jest wiele, omówione natomiast zostały dwa najbardziej istotne z punktu widzenia innych psychologów i pedagogów (Zimbardo, Bee, Erikson, Obuchowska). Pierwszy to problem z pojęciem

<sup>1</sup> Por. M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 1, Warszawa 2009.

<sup>2</sup> Por. H. Bee, *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań 2004.

<sup>3</sup> Por. W. Półtawska, *Uczcie się kochać*, Częstochowa 2015.

<sup>4</sup> Por. E. Jundziłł, *Potrzeby psychiczne dzieci i młodzieży: diagnoza, zaspokojenie*, Gdańsk 1998.

własnego „ja”. Barbara Ostafińska-Molik pisze, że integralną częścią życia jest poszukiwanie. Kryzys tożsamości to czas, w którym młodzież przeżywa wiele napięć oraz niespójności, które musi poskładać w pewną całość. O ile w wieku około 8–10 lat ocena opiera się bardziej na ludzkich cechach zewnętrznych, o tyle w okresie dorastania człowiek kieruje się do wewnątrz. Co za tym idzie, odpowiedź na pytanie: „Kim jestem?” składa się często z pojęć abstrakcyjnych, jeszcze dobrze nieznanymi nastolatkom. Pociąga to za sobą drugi dylemat, jakim jest różnica w postrzeganiu siebie w każdej z pełnionych ról: ucznia, przyjaciela, rodzica itd.<sup>5</sup> Pojawia się tzw. niepewność ról. Oznacza to, że dotychczasowa tożsamość dziecka nie sprawdza się już w zadaniach, jakie aktualnie pojawiają się w życiu. Dochodzi w tym momencie do frustracji i napięcia. Obniża się też poziom poczucia własnej wartości<sup>6</sup>.

Kryzys może przebiegać bardzo łagodnie, ale może także przejawiać się w różnych formach oporu. Należy jednak odróżnić bunt nastolatka od zaburzeń buntowniczo-opozycyjnych, które są spowodowane, jak pisze Helen Bee, gwałtownymi zmianami fizycznymi i psychicznymi. Wstrząs, jaki przeżywa przeciętny dorastający, ma duży wpływ na powstawanie kryzysu. W momencie gdy niepożądane zachowanie jest notorycznie powtarzane, lekceważone są zasady życia społecznego, a nawet łamane prawo, można mówić o zaburzeniach w zachowaniu. Jak pokazują badania zaprezentowane przez autorkę, mniej poważny bunt dotyczy większości nastolatków. Mogą pojawić się wtedy: konflikty z autorytetami (rodzice, nauczyciele itd.), łamanie zasad, postępowanie na przekór poleceniom, agresja i złość, umyślne prowokowanie i sprawianie przykrości innym, a nawet łamanie prawa<sup>7</sup>. Irena Obuchowska wskazuje na trzy istotne przeszkody, które młodzież musi pokonać na drodze do dorosłości: pierwsza – to skrajność w przeżywaniu i osądzie zjawisk; druga – brak perspektywicznego myślenia; trzecia – uciekanie od rzeczywistości<sup>8</sup>. Tak pokrótce przedstawia się kondycja psychiczna młodzieży. Pora zatem na przyjrzenie się środowisku, w którym żyje.

Bezpieczeństwo oraz akceptację młody człowiek najczęściej odnajduje w rodzinie lub grupie rówieśniczej – to wciąż dwa najsilniejsze związki. W kontakty z rówieśnikami nastolatki angażują się przez większość swojego czasu. Relacje w tych grupach są zacieśnione, a zaufanie często jest większe niż do rodziców. Dziecko samo wybiera sobie grupę, kierując się wspólnymi zainteresowaniami czy wartościami. Istnieje jednak zagrożenie, że o przynależności do danej grupy

---

<sup>5</sup> Por. B. Ostafińska-Molik, *Postrzeganie siebie i własnego zachowania w kontekście zaburzeń adaptacyjnych młodzieży*, Kraków 2014.

<sup>6</sup> Por. E.H. Erikson, *Tożsamość a cykl życia*, Poznań 2004.

<sup>7</sup> Por. H. Bee, *Psychologia rozwoju...*

<sup>8</sup> Por. I. Obuchowska, *Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa okresu dorastania dla rodziców i wychowawców*, Warszawa 1996.

mogą zdecydować zachowania negatywne i niepożądane. Grupa może wywierać nacisk i choć podatność na niego jest zróżnicowana, to należy pamiętać o tym, jak ważne w tym wieku jest poczucie przynależności<sup>9</sup>. Młody człowiek może zatem łatwo ulegać negatywnym wpływom, szczególnie kiedy poszukuje sposobu na wyrażenie siebie. Zdarza się, że brak zrozumienia i poczucie odizolowania skłaniają do ucieczki w toksyczne relacje.

Katarzyna Olbrycht pisze, że w XXI wieku panuje chaos aksjologiczny. Przejawia się on w wielości koncepcji wartości, w różnych postawach i subiektywnych interpretacjach. W tej rzeczywistości młodzież może łatwo się zgubić, ponieważ jest jej trudno dokonać właściwych wyborów<sup>10</sup>. Sposobem, aby zapobiec złym decyzjom, może być budowanie pozytywnej więzi w rodzinie. „Paradoksalnie, mimo zwiększania dystansu i tymczasowego wzrostu napięć rodzinnych, wewnętrzne, emocjonalne przywiązanie nastolatka do rodziców pozostaje silne”<sup>11</sup>. Według Heleny Radlińskiej zadaniem rodziców jest ułatwienie orientowania się w chaosie. Pomaga to zaadaptować się do istniejących warunków życia oraz ułatwia odnalezienie wartości stanowiących fundament w działaniach<sup>12</sup>.

Józef Kuźma w jednym ze swoich artykułów pisze, że właśnie więź i dialog są podstawowymi warunkami dobrej atmosfery rodzinnej oraz ważną metodą pedagogiczną. Bez niego dziecku bardzo trudno prawidłowo rozwijać sferę intelektualną i emocjonalną. Maria Ziemska zauważa, że w przypadku nastolatka jest to szczególnie ważne, gdyż bardziej istotna staje się dla niego więź psychiczna aniżeli fizyczna, której podstawą jest właśnie rozmowa<sup>13</sup>. Pomimo częstego uciekania w grupę rówieśniczą i poszukiwania zrozumienia, w dziecku ciągle obecna jest potrzeba dialogu z najbliższą osobą, jaką jest rodzic. Zdarza się jednak, że dziecko zastaje w domu rodzica obecnego tylko fizycznie. Philip Zimbardo dodaje, że czasami zaspokojenie potrzeb dziecka może przerosnąć rodziców. Według psychologa jest to tym trudniejsze im mniej zdają sobie oni sprawę z tego, jaką rolę odgrywa ich zaangażowanie w proces wychowawczy<sup>14</sup>. „Powodem konfliktów może być niezaspokojenie przez rodziców elementarnych potrzeb psychospołecznych dzieci, do których oprócz poczucia bezpieczeństwa należą: poczucie więzi uczuciowej i przynależności, kontaktu emocjonalnego oraz uznania i sukcesu, a także określenie i samookreślenie

---

<sup>9</sup> Por. tamże.

<sup>10</sup> Por. K. Olbrycht, *O roli przykładu, wzoru, autorytetu i mistrza w wychowaniu osobowym*, Toruń 2014.

<sup>11</sup> Zob. H. Bee, *Psychologia rozwoju...*s. 373.

<sup>12</sup> Por. H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Wrocław 1991.

<sup>13</sup> Por. M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1969.

<sup>14</sup> Por. P. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 1999.

sensu życia”<sup>15</sup>. Zatem zagrożeniem dla młodego człowieka może być zarówno negatywny wpływ grupy rówieśniczej, jak i kryzys dotyczący rodziny. Podsumowując, można powiedzieć, że problemy w zaspokojeniu potrzeb młodego człowieka poprzedzają zwykle jakieś konkretne postawy, o których będzie mowa w kolejnej części artykułu.

### RODZIC NIEOBECNY

Przyczyn zaburzeń w środowisku rodzinnym może być wiele. Jak zaznaczono we wstępie, celem niniejszego artykułu jest opisanie jednej z nich, a dokładniej ukazanie zależności pomiędzy nieobecnością rodzica a podejmowaniem przez dziecko działań autodestrukcyjnych. Należy jednak nadmienić, że w pracy skupiono się tylko na sytuacjach, w których rodzic jest obecny fizycznie w życiu dziecka. Nie została zatem poruszona kwestia porzucenia czy osierocenia. Wynika to z faktu, że uczniowie biorący udział w badaniu w głównej mierze posiadają oboje lub jednego z rodziców. Informacja ta wynika z odpowiedzi na pytania dotyczące komunikacji z rodzicami.

Faktem jest, że to rodzina nadal pozostaje najważniejszym środowiskiem wychowawczym. Na podstawowe funkcje rodziny wskazuje Z. Tyszka. Autor wymienia: (1) funkcję materialno-ekonomiczną polegającą na zaspokojeniu materialnych potrzeb; (2) funkcję zabezpieczająco-opiekuńczą, a więc troskę o osoby słabsze, wymagające większej opieki; (3) funkcję legalizacyjno-kontrolną, z której wynika legalizacja pewnych zachowań i wzorców panujących w danej rodzinie oraz ograniczanie niewłaściwych działań; (4) funkcję kulturalną, czyli zapoznanie członków z dziedzictwem kulturowym; (5) funkcję socjalizacyjną opierającą się głównie na przygotowaniu dziecka do przestrzegania zasad panujących w społeczeństwie i do pełnienia danej roli społecznej przez kształtowanie jego osobowości; (6) funkcję rekreacyjno-towarzyską sprowadzającą się przede wszystkim do dbania o odpowiednie spędzanie czasu wolnego bądź nawiązywanie kontaktów towarzyskich; (7) funkcję emocjonalno-ekspresyjną, czyli zapewnienie atmosfery bezpieczeństwa, miłości, akceptacji i otwartości<sup>16</sup>. Nie wszystkie funkcje są tak samo istotne, natomiast do najlepszego rozwoju dziecka potrzeba wypełniania ich wszystkich.

To, w jaki sposób pełnione są funkcje w rodzinie, zależy w dużej mierze od postawy rodzicielskiej. Jak ją zdefiniować? „Postawa rodzicielska jest nabytą strukturą poznawczo-dążeniowo-afektywną, ukierunkowującą zachowanie się rodziców wobec dziecka. Ta tendencja do reagowania w określony sposób w stosun-

<sup>15</sup> Zob. J. Kuźma, *Dialog między rodzicami a dziećmi jako ważna metoda wychowawcza*, s. 115, w: *Osoba, edukacja, dialog*, red. M. Ledzińska, G. Rudkowska, L. Wrona, Kraków 2002, s. 113–123.

<sup>16</sup> Por. Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979.



ku do dziecka musi być w pewnym stopniu utrwalona<sup>17</sup>. Postawy powinny wraz z rozwojem dziecka ulegać zmianom. Według zacytowanej autorki w przypadku młodzieży chodzi tu przede wszystkim o stopień dawanej dziecku swobody, stopień nadzoru, zmniejszenie bliskiego kontaktu fizycznego, ponieważ jak już wspomniano, ważniejszy staje się rozwój psychicznej więzi z rodzicami. Zdarza się, że rodzice nie przyjmują postaw odpowiednich dla danego wieku dziecka. Mówi się wówczas o postawach niewłaściwych.

Maria Ziemska pisze o postawie unikającej, polegającej na odrzuceniu dziecka. Rodzice nie są zainteresowani życiem dziecka, dążą wręcz do ograniczenia kontaktu. W kontekście przeprowadzonych badań dotyczących cyberprzemocy nie można pominąć faktu uzależnień od Internetu. Nie tylko młodzież spędza zbyt dużo czasu przed ekranem laptopa czy telefonu, coraz częściej problem ten dotyczy rodziców, którzy niejako chowają się przed dzieckiem za ekranem. Jest to również składowa postawy unikającej. Mimo przebywania obok siebie, brakuje relacji i dialogu. Zdarza się, że z zewnątrz problemy w komunikacji oraz inne zaniedbania mogą być niewidoczne, ponieważ rodzice stawiają wyżej wartości materialne. Nie zostają natomiast spełnione potrzeby emocjonalne. Z zewnątrz dziecko ma doskonałe warunki do rozwoju, wewnątrz natomiast odczuwa samotność<sup>18</sup>.

Za postawami rodzicielskimi idzie także w parze jakość więzi rodzicielskiej, emocjonalnej i duchowej. Określają one obowiązki rodziców i dzieci wobec siebie. Prawidłowa więź polega na dostrzeganiu i reagowaniu na potrzeby dziecka. Nieprawidłowe budowanie więzi rzutuje na późniejsze zachowanie młodego człowieka. Rodzica nieobecnego będzie charakteryzować notoryczny brak czasu dla dziecka, brak zainteresowania jego problemami, nauką czy życiem towarzyskim. Nie nabędzie umiejętności spędzenia czasu wolnego lub będzie nakładał na dziecko zbyt wiele obowiązków utrzymujących je poza domem. Mimo fizycznej obecności, psychicznie nieobecny rodzic nie będzie dbał o budowanie dobrej atmosfery w domu, nie będzie umożliwiał wzajemnego poznania, może również nie okazywać miłości i szacunku, izolować się lub milczeć. Trudno będzie mu nawiązać duchową więź i stworzyć przestrzeń do rozmów. Janusz Mastalski nazywa to wychowawczym błędem nieobecności psychicznej oraz braku czasu<sup>19</sup>. Niepokojący wydaje się fakt, że rodzice zastępują swoją obecność rzeczami materialnymi oraz pieniędzmi. Dziecko z takiej rodziny nie ma problemu skąd zdobyć środki na zakup alkoholu, papierosów, dopalaczy. W książce *Z dzieckiem w świat wartości* czytamy, że we współczesnym świecie zaangażowanie rodziców w życie zawodowe jest ogromne. Skutkiem takiej sytuacji jest brak energii i czasu, by poświęcić ją dziecku.

<sup>17</sup> Zob. M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, s. 159.

<sup>18</sup> Por. tamże.

<sup>19</sup> Por. J. Mastalski, *Zarys teorii wychowania*, Kraków 2002.

Praca, stres, rywalizacja, zbyt wiele obowiązków domowych, problemy osobiste często towarzyszą rodzicom<sup>20</sup>. Maria Ziemska pisze, że może dojść nawet do wycofania się z roli rodzicielskiej. Dzieje się tak wówczas, gdy rodzic przerzuca swoje obowiązki na kogoś z rodziny (np. babcię), gdy ważniejszy jest dla niego własny rozwój i kariera lub gdy pełni kilka ról społecznych, wymagających dużego zaangażowania. Wpisuje się w tę sytuację omawiane w literaturze pojęcie sieroctwa duchowego<sup>21</sup>. W przeciwieństwie do sieroctwa tradycyjnego, dotyczy ono dzieci, które posiadają rodziców, ale nie zaspokajają oni ich podstawowych psychicznych i emocjonalnych potrzeb. Dziecko czuje się osamotnione<sup>22</sup>. To wszystko negatywnie odbija się na psychicznym funkcjonowaniu dziecka. Rodzic może być przez wiele miesięcy czy lat nieświadomy sytuacji, w której znalazło się jego dziecko. Młody człowiek potrafi bowiem doskonale ukrywać to, co dzieje się z nim poza domem. Tworzy w ten sposób pewien rodzaj podwójnego życia pomiędzy domem a negatywnie wpływającym środowiskiem. Maria Ziemska podkreśla, że każda negatywna postawa opiekuna szkodzi rozwojowi dziecka zarówno pod względem fizycznym, psychicznym, jak i moralnym<sup>23</sup>.

Po zapoznaniu się z sytuacją, w której znajduje się młody człowiek pozbawiony relacji z rodzicem, przechodzimy do ostatniego punktu rozważań. Dotyczy on konsekwencji zaniedbania rodzicielskiego. Do analizy posłuży literatura przedmiotowa oraz przeprowadzone badania.

### ZACHOWANIA AUTODESTRUKCYJNE

Brak więzi z rodzicami pociąga za sobą wiele konsekwencji. W artykule skupimy się na jednej z nich – zachowaniach autodestrukcyjnych. Obecnie w polskich mediach coraz częściej usłyszeć można o tragediach z udziałem nieletnich: o wypadkach spowodowanych stanem nietrzeźwości sprawcy; śmiertelnym zatruciu dopalaczami; samobójstwie wskutek cyberprzemocy (tzw. „hejtowaniem” w Internecie). Niewątpliwie są to zjawiska negatywne i wiele osób podejmuje się badań nad nimi. Również autorzy projektu, o którym wspomniano we wstępie, podjęli się tego zadania. Jak przedstawiają się wyniki w kontekście tematu niniejszej pracy? Na to pytanie udzielono odpowiedzi poniżej.

Irena Obuchowska wskazuje na dwie przyczyny zachowania autodestrukcyjnego: chęć ucieczki i frustrację. Motyw ucieczkowy rodzi się pod wpływem nudy, braku pomysłu i motywacji do działania. Nastolatek szuka nowych przeżyć i pra-

<sup>20</sup> Por. I. Koźmińska, E. Olszewska, *Z dzieckiem w świat wartości*, Warszawa 2007.

<sup>21</sup> Towarzyszyć może mu sieroctwo fizyczne lub społeczne. Por. A. Maciarz, *Sieroctwo duchowe dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 6(1991), s. 242–244.

<sup>22</sup> Por. tamże.

<sup>23</sup> Por. M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie...*

gnie wyrwać się z monotonii, sięgając na przykład po narkotyki. Nieobecność emocjonalna rodzica odnosi się do motywu frustracyjnego. Zawierają się w nim przede wszystkim konflikty i niedosyt emocjonalny. Zachowania autodestrukcyjne, takie jak stosowanie używek, w swoich skrajnych przypadkach bywają nazywane „samobójstwem odroczonym” lub „zachowaniem samoniszcącym”. Mają różną postać: palenie papierosów, picie alkoholu, zażywanie narkotyków lub dopalaczy, samookaleczenia, głodzenie się lub przejadanie, próby samobójcze. Autorka zaznacza, że nie wszystkie zachowania traktowane są obecnie jako patologiczne. Jest to spowodowane zacieraniem się granic między tym, co jakiś czas temu uznawano za odstępstwo od normy, a tym, co normalne. Przykładem może być stosunek do spożywania alkoholu. Umiarkowane picie alkoholu jest aprobowane przez społeczeństwo. „Zjawiska, które występują coraz powszechniej, nie są odbierane jako zagrażające, a ich negatywne skutki bywają lekceważone”<sup>24</sup>. Jak wynika z przeprowadzonych badań, to właśnie alkohol i papierosy są najbardziej popularnymi używkami wśród młodych ludzi.

Ich negatywny wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne jest oczywisty. Pojawia się niebezpieczeństwo powstania nawyku, a później nałogu. Irena Obuchowska pisze, że często niszczące zdrowie zachowania przedłużają się w czasie i nie są zauważane przez rodziców. Młodzież, która nie jest jeszcze w tym wieku zdolna do długookresowego myślenia, bagatelizuje pierwsze objawy zależności psychicznej, a później fizycznej od danej substancji. Zanim do młodego człowieka dotrze, że coś jest nie tak, pojawia się już silne uzależnienie, które pociąga za sobą negatywne skutki. Autorka zauważa, że w okresie dorastania częściej mamy jednak do czynienia z uzależnieniem psychicznym. Polega ono na odczuwaniu pewnych objawów, takich jak: rozdrażnienie, niepokój, rozkojarzenie. Oczywiście odczuwanie negatywnych skutków jest uzależnione od indywidualnej odporności na zależność<sup>25</sup>.

Philip Zimbardo pisze, że wśród przyczyn sięgania po używki można wymienić: niepokoje wieku dorastania, niemożność odnalezienia własnej tożsamości czy nacisk grupy rówieśniczej. Młody człowiek, którego rodzice są stale nieobecni, zaczyna wyłamywać się z dotychczasowego środowiska rodzinnego i eksperymentować. W czasach promujących szybkie tempo życia, a co za tym idzie oczekiwanie natychmiastowych efektów, nastolatek odnajduje rozwiązanie swoich problemów w ucieczce<sup>26</sup>. Jak przedstawia się to w praktyce? Z badań wynika, że 20% uczniów pali regularnie. Jeśli chodzi o spożywanie alkoholu, to 20% badanych w klasach gimnazjalnych przyznaje się do spożywania alkoholu przynajmniej raz w ciągu ostatniego miesiąca. W klasach ponadgimnazjalnych jest to

<sup>24</sup> Zob. I. Obuchowska, *Drogi dorastania...*, s. 186.

<sup>25</sup> Por. tamże.

<sup>26</sup> Por. P. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 1999.

56%. W przypadku szkoły gimnazjalnej ponad 60% uczniów przynajmniej raz piło alkohol, a w przypadku licealistów wynik ten sięga 86%. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku nikotyny, zwłaszcza jeśli chodzi o szkołę ponadgimnazjalną, gdzie papierosów próbowało już 62% uczniów.

Odnosząc się do badań oraz wspomnianych już postaw rodzicielskich, należy wspomnieć, że nierzadko to rodzice po raz pierwszy częstują swoje dziecko alkoholem. W przypadku respondentów ze szkoły podstawowej aż 90% odpowiedziało, że alkoholem poczęstowali ich rodzice, w szkole gimnazjalnej wynik ten wyniósł 26%, natomiast 11% w przypadku młodzieży ponadgimnazjalnej. Zatem z jednej strony pojawiają się postawy unikające rodziców, z drugiej negatywne wzorce, na przykład w postaci częstowania alkoholem, a dodatkowo może do tego dołączyć szkodliwy wpływ grupy rówieśniczej.

Kolejne zagrożenie, które pojawiło się w opracowaniu badań, to zażywanie dopalaczy i narkotyków. Substancje te mają za zadanie uwolnić młodego człowieka od lęku i smutku, jaki mu towarzyszy, na przykład w związku z brakiem relacji z rodzicem. Mają też dostarczyć mu nieznanych wrażeń. Reakcje organizmu na narkotyki lub dopalacze mogą być różne, ale zawsze pociągają one za sobą mniejsze bądź większe niebezpieczeństwo. Potwierdzeniem tego faktu są informacje docierające z mediów o kolejnych śmiertelnych zatruciach dopalaczami<sup>27</sup>.

Odnosząc się do badań przeprowadzonych w myśłowickich szkołach, można zauważyć, że o ile na etapie gimnazjum wzrosła liczba uczniów, którzy nigdy nie sięgali po dopalacze (z 93% w 2015 r. do 94% w 2017 r.), o tyle w szkole ponadgimnazjalnej ta liczba spadła (z 92% w 2015 r. na 87% w 2017 r.). Podobnie mają się wyniki w przypadku zażywania narkotyków. W gimnazjum 86% nastolatków nigdy ich nie próbowała (89% w 2015 r.), a wśród młodzieży ponadgimnazjalnej tylko 74% (w 2015 r. 78%).

„Czy rodzice rozmawiają z Tobą na temat szkodliwości zażywania narkotyków i dopalaczy, spożywania alkoholu, palenia papierosów?” – te pytania zostały zadane badanej młodzieży. Rodzice pełnią istotną rolę w kształtowaniu się postaw dziecka wobec różnych aspektów życia, dotyczy to także postawy wobec używek. Sięganie po substancje niedozwolone zawsze jest czymś poprzedzone. Na przykład złą atmosferą życia rodzinnego, bagatelizowaniem problemów lub niedostateczną świadomością wychowawców. Jak na tym tle wygląda spełnianie roli wychowawczej rodziców? Sytuacja rodzinna współczesnej młodzieży często

---

<sup>27</sup> Tylko niektóre artykuły w ostatnim czasie publikowane przez Główny Inspektorat Sanitarny. Problem dopalaczy pojawił się o wiele wcześniej, w 2010 roku, kiedy gwałtownie wzrosła sprzedaż tych substancji: <https://gis.gov.pl/aktualnosci/rada-ministrow-przyjela-projekt-ustawy-o-dopalaczach/>; <https://gis.gov.pl/zdrowie/ostrzezenie-przed-zazywaniem-substancji-nieznanego-pochodzenia/>. <https://gis.gov.pl/zdrowie/substancje-psychoaktywne-najczesciej-identyfikowane-w-zabezpieczanych-przez-organy-panstwowej-inspekcji-sanitarnej-tzw-dopalaczach/>; <https://gis.gov.pl/zdrowie/ustawa-o-tzw-dopalaczach-weszla-w-zycie/> (dostęp: 26.08.2018).

jest trudna. O szkodliwości dopalaczy nie rozmawia z rodzicami 30% młodzieży gimnazjalnej oraz 23% ponadgimnazjalnej. W przypadku narkotyków jest to 26% i 23%. Rozmów na temat szkodliwego wpływu alkoholu wśród gimnazjalistów nie prowadzi aż 33% rodziców, wśród licealistów wynik ten wynosi 26%. Z badań wynika, że najczęściej rodzice rozmawiają o szkodliwości palenia papierosów – 22% w obu grupach.

Zaczyna się, być może, od niewielkiej ilości alkoholu wypitej w obecności rodziców. Na czym się kończy? W związku z powyższymi rozważaniami można stwierdzić, że obecnie młodzież wymaga jeszcze większej troski i zainteresowania. Problemy i trudności nie powinny być lekceważone, zwłaszcza przez rodziców.

### ZAKOŃCZENIE

Po zapoznaniu się z potrzebami młodzieży oraz z konsekwencjami psychicznej i duchowej nieobecności rodzica w życiu dziecka pozostaje pytanie: jakie cechy powinno mieć postępowanie wychowawcze wobec dorastających? Błędem byłoby ograniczanie się tylko do kilku postaw, natomiast w kontekście niniejszego artykułu szerzej zostanie opisana postawa dialogu. Jakkolwiek należy pamiętać, że na sukces wychowawczy składa się wiele czynników.

Józef Kuźma pisze, że dialog jest jedną z najważniejszych metod pedagogicznych. „Powodów do tego, aby zająć się dialogiem w rodzinie, jest wiele. Wiąże się to przede wszystkim z samą istotą i charakterem pojęcia dialogu [...], jest bowiem jednym z najważniejszych pojęć filozoficznych oraz punktów oparcia dla kultury, stanowi podstawowy mechanizm społecznego funkcjonowania, a także komunikowania się ludzi. Bez dialogu nie mogą prawidłowo rozwijać się społeczeństwa, poszczególne grupy ludzi, żaden konkretny człowiek. [...] Skuteczne porozumiewanie się jest jedną z najważniejszych umiejętności we współczesnym świecie”<sup>28</sup>. Dialog powinien umożliwiać wzajemne komunikowanie własnych emocji, pragnień, niepokojów i radości. Dotyczy on zarówno odczuć pozytywnych, jak i negatywnych, stąd ważne jest podtrzymywanie go na każdym etapie rozwoju dziecka. Jak to wszystko wygląda w odniesieniu do burzliwego okresu dorastania? Autor podkreśla, że młody człowiek potrzebuje po prostu zwyczajnej rozmowy z rodzicami, która najczęściej polega na spontanicznej wymianie myśli. Oczekuje wsparcia dotyczącego między innymi rozwiązywania trudności czy dokonywania wyborów życiowych.

Irena Obuchowska zwraca uwagę, że podstawą jest uważne słuchanie, z zainteresowaniem i zaangażowaniem. Według autorki dziecko, które czuje się zrozumiane

---

<sup>28</sup> Zob. J. Kuźma, *Dialog między rodzicami a dziećmi jako ważna metoda wychowawcza*, s. 113, w: *Osoba, edukacja, dialog*, red. M. Ledzińska, G. Rudkowska, L. Wrona, Kraków 2002, s. 113–123.

w domu, nie ma problemów z wyrażaniem własnych obaw i emocji, a w efekcie rzadziej ucieka w zachowania autodestrukcyjne<sup>29</sup>. Według Helen Bee najlepsze efekty w budowaniu relacji przynosi autorytatywny styl wychowania, wolny od skrajności. Nazywany jest on także demokratycznym. Oparty jest na autorytecie rodzica, natomiast nie ma w nim miejsca na bardzo surowe i nieadekwatne do wieku wymagania. Dziecko powinno brać czynny udział w tworzeniu atmosfery rodzinnej i planów. Jego zadaniem jest również wspólne rozwiązywanie konfliktów z poszanowaniem drugiej strony. Dialog pełni tutaj istotną funkcję budowania zaufania i serdeczności. Nastolatki z takich rodzin mają wyższe poczucie własnej wartości, rzadziej sięgają po substancje odurzające i są bardziej samodzielne niż młodzi z rodzin dysfunkcyjnych<sup>30</sup>.

O zasadach prawidłowego dialogu mówi Thomas Gordon w opisie swojej metody „bez porażek”. Kładzie nacisk na dwa rodzaje komunikacji: werbalną i niewerbalną, które są nierozzerwalne. Stosowane obok siebie pomagają dziecku poczuć się prawdziwie zrozumianym. Ważny jest również fakt, że w przypadku konfliktu nikt nie jest przegrany, a obie strony mają dążyć do jednego satysfakcjonującego rozwiązania. Zaletą metody jest także zaangażowanie obu stron. Rodzic powinien zadawać dziecku pytania i podejmować próbę zrozumienia, dziecko natomiast ma okazję do zatrzymania się nad swoimi potrzebami i wypowiedzenia ich w słownym przekazie. Brak dobrej komunikacji wzmagą jeszcze bardziej kryzys; pojawia się niezrozumienie, niemożność odpowiedzi na pytanie o własną tożsamość<sup>31</sup>.

W artykule *Dialog owocem spotkania* opisane są warunki zaistnienia dialogu. Pierwszym z nich jest partnerstwo. Podobnie jak w metodzie „bez porażek”, dziecko i rodzic mają być dla siebie partnerami. Wymaga to pewnej pokory, szczególnie ze strony rodzica, który w naturalny sposób chce podporządkować sobie dziecko w sytuacji konfliktowej. Drugim warunkiem jest postawa otwartości. Jednak jej urzeczywistnienie jest możliwe, gdy nastolatek ma poczucie bezpieczeństwa i dobre relacje w domu. Rodzic, który jest nieobecny, sprawia, że pojawia się

---

<sup>29</sup> Por. I. Obuchowska, *Drogi dorastania...*

<sup>30</sup> W rodzinie dysfunkcyjnej zaburzone są stosunki interpersonalne między rodzicami a dziećmi. Zakłócony zostaje klimat życia rodzinnego, skutkiem czego pojawia się zaburzona atmosfera rodzinna. Potrzeby psychiczne dziecka nie są zaspokajane, a życie domowe ulega dezorganizacji. Brakuje również celów wychowawczych i życiowych, a metody opiekuńczo-wychowawcze są często niepedagogiczne, powodujące negatywne skutki w późniejszym życiu społecznym. Por. H. Cudak, *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*, „Pedagogika Rodziny” 1,2(2011), s. 7–14.

<sup>31</sup> Por. T. Gordon, *Wychowanie bez porażek: rozwiązywanie konfliktów między rodzicami a dziećmi*, Warszawa 2007.

wycofanie. Trzecim warunkiem jest znajomość podstawowych zasad dotyczących komunikacji<sup>32</sup>.

Można zauważyć, że wymienieni autorzy zgodnie twierdzą, że bez dialogu trudno o wychowawczy sukces. Wręcz przeciwnie, rodzic nieobecny, który nie rozmawia ze swoim dzieckiem, jest na dobrej drodze do ogromnego kryzysu.

Przedstawione powyżej wnioski dotyczą tylko wybranych zagadnień, a teza zaprezentowana we wstępie nie jest oczywiście ograniczona tylko do dwóch konkretnych postaw dzieci i rodziców. W kontekście badań przeprowadzonych w ramach projektu: *Dialog w perspektywie makrostruktur społecznych* można poruszyć na przykład temat edukacji i uświadamiania rodziców w temacie współczesnych zagrożeń dla młodzieży; można badać, jaki wpływ na sięganie po używki ma grupa rówieśnicza lub dlaczego nastolatki ryzykują swoje życie, zażywając dopalacze lub narkotyki. Przykłady można mnożyć, nie ulega jednak wątpliwości, że tematyka wciąż jest i prawdopodobnie ciągle będzie aktualna.

### STRESZCZENIE

Rodzina jest pierwszym i zarazem najważniejszym środowiskiem wychowawczym, a jej nieprawidłowe funkcjonowanie może zaburzyć proces wychowania. Jedną z konsekwencji jest podejmowanie przez młodzież zachowań autodestrukcyjnych. Celem niniejszego artykułu było ukazanie zależności pomiędzy nieobecnością rodzica w życiu dziecka a występowaniem trudności wychowawczych. W pierwszym rozdziale zostały omówione wyzwania okresu dorastania, w drugim – cechy rodzica nieobecnego, w trzecim – zachowania autodestrukcyjne. Następnie w oparciu o badania i literaturę przedstawiono wnioski.

**Słowa kluczowe:** rodzicielstwo, okres dorastania, zachowanie autodestrukcyjne, dialog

### SUMMARY

Family is the first and most important environment of growing child and its improper functionality may cause serious aftermaths in the whole process of growing up where even auto destructive behavior may occur. This article aim is to highlight dependence and connection between parents absence during growing up the children and occurrence of many issues in raising them. First chapter points out and describes the challenges of child's growth period, the second one concentrates on recognition and understanding of „absent parent” meaning and the third chapter

---

<sup>32</sup> Por. C.M. Sondej, *Dialog owocem spotkania*, w: *Uniwersalne wartości kultury w edukacji i terapii*, red. I. Nowakowska-Kempna, Kraków 2012, s. 25–36.

treats about auto-destructive behavior. After that the conclusions are presented, based on examination and literature.

**Key words:** parenthood, growing up period, auto-destructive behavior, dialog

### BIBLIOGRAFIA

1. Bee H., *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań 2004.
2. Cudak H., *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*, „Pedagogika Rodziny” 1,2(2011), s. 7–14.
3. Erikson E.H., *Tożsamość a cykl życia*, Poznań 2004.
4. Gordon T., *Wychowanie bez porażek: rozwiązywanie konfliktów między rodzicami a dziećmi*, Warszawa 2007.
5. Jundziłł E., *Potrzeby psychiczne dzieci i młodzieży : diagnoza, zaspokojenie*, Gdańsk 1998.
6. Koźmińska I., Olszewska E., *Z dzieckiem w świat wartości*, Warszawa 2007.
7. Kuźma J., *Dialog między rodzicami a dziećmi jako ważna metoda wychowawcza*. w: *Osoba, edukacja, dialog*, red. M. Ledzińska, G. Rudkowska, L. Wrona, Kraków 2002, s. 113–123.
8. Maciarz A., *Sieroctwo duchowe dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 6 (1991), s. 242–244.
9. Maslow A. H., *Motywacja i osobowość*, Warszawa 2006.
10. Mastalski J., *Zarys teorii wychowania*, Kraków 2002.
11. Obuchowska I., *Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa okresu dorastania dla rodziców i wychowawców*, Warszawa 1996.
12. Olbrycht K., *O roli przykładu, wzoru, autorytetu i mistrza w wychowaniu osobowym*, Toruń 2014.
13. Ostafińska-Molik B., *Postrzeżenie siebie i własnego zachowania w kontekście zaburzeń adaptacyjnych młodzieży*, Kraków 2014.
14. Półtawska W., *Uczcie się kochać*, Częstochowa 2015.
15. Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M., *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 1, Warszawa 2009.
16. Radlińska H., *Pedagogika społeczna*, Wrocław 1961.
17. Sondej C.M., *Dialog owocem spotkania*, w: *Uniwersalne wartości kultury w edukacji i terapii*, red. I. Nowakowska-Kempna, Kraków 2012, s. 25–36.
18. Tyburski W., *Dialog w myśleniu i argumentacji filozofów*, w: *Dialog w kulturze*, red. M. Szulakiewicz, Z. Karpus, Toruń 2003, s.23–39.
19. Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979.
20. Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1969.
21. Zimbardo P., *Psychologia i życie*, Warszawa 1999.



**Magdalena Biolik**  
**Wydział Teologiczny**  
**Uniwersytet Śląski w Katowicach**

## **SEKSUALNOŚĆ A WARTOŚCI. CO CHRONI PRZED RYZYKOWNYMI ZACHOWANAMI SEKSUALNYMI**

### **WSTĘP**

Edukacja współczesnej młodzieży to nie tylko przedmioty szkolne, przekazywana wiedza w zakresie nauk ścisłych, humanistycznych, przyrodniczych i artystycznych. Szkoła ma za zadanie uczyć, ale także wychowywać. W tym obszarze większość szkół kładzie w ostatnim czasie nacisk na różnorodne programy profilaktyczne, które mają chronić młodych przed nałogami, niewłaściwymi i pochopnymi decyzjami o kontaktach seksualnych, zarażeniem chorobami (np. wirusem HIV), zachowaniami agresywnymi i przestępczymi. Działania, przed którymi mają zabezpieczać programy profilaktyczne, nazywane są „zachowaniami ryzykownymi” i są definiowane jako „działania niosące ryzyko negatywnych konsekwencji zarówno dla zdrowia fizycznego i psychicznego jednostki, jak i dla jej otoczenia społecznego”<sup>1</sup>. Profilaktyka części tego typu zachowań nie wzbudza wątpliwości. Nie ma trudności co do określenia na przykład ryzykownych zachowań w zakresie nałogów czy zachowań przestępczych. Jednak szereg kontrowersji wzbudza temat ryzykownych zachowań seksualnych. Zasadnicza linia sporu dotyczy zagadnienia, czy profilaktyka w tym obszarze ma mieć postać wychowania seksualnego czy edukacji seksualnej. Inaczej mówiąc, czy ma być powiązana z przekazywaniem konkretnych wartości, czy powinna przekazywać jedynie informacje, a wybór wartości pozostawić młodym.

Niniejszy tekst ma na celu ukazanie zależności między ryzykownymi zachowaniami seksualnymi a odniesieniem do wartości. W pierwszej części zostaną opisane zachowania ryzykowne, w tym ryzykowne zachowania seksualne. Druga część będzie miała na celu omówienie aktualnych wizji profilaktyki ryzykownych zachowań seksualnych i ukazane zostaną rozbieżności w podejściu do wychowa-

---

<sup>1</sup> Zob. J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, Warszawa 2012, s. 12.

nia seksualnego/edukacji seksualnej u stron toczącego się sporu o kształt profilaktyki w tym zakresie. Przedstawiona zostanie również katolicka wizja wychowania seksualnego. Kolejnym krokiem będzie próba opisanego systemu wartości w wizjach edukacji seksualnej, a ostatnim – przytoczenie badań dotyczących związku wartości z zachowaniami ryzykownymi.

### RYZYKOWNE ZACHOWANIA SEKSUALNE

Istnieje wiele wizji realizacji profilaktyki ryzykownych zachowań seksualnych. Rozbieżności w dużej mierze wynikają z antropologicznej wizji człowieka i z wartości, które leżą w ich założeniach. Już w samej definicji ryzykownych zachowań seksualnych pojawiają się rozbieżności. Jako wyznaczniki ryzykownych zachowań seksualnych autorzy wymieniają zbyt wczesną inicjację seksualną, wielu partnerów seksualnych, współżycie seksualne z osobą nieznaną czy też aktywność seksualną „bez zabezpieczenia”<sup>2</sup>. Szymon Grzelak wśród przejawów ryzykownego zachowania seksualnego wyróżnia „samo podejmowanie współżycia seksualnego”<sup>3</sup>. Za Kirbym podaje, iż wskaźnikiem ryzykownego zachowania jest sama inicjacja seksualna. Podkreśla, że „w przypadku dziewcząt ze szczególnie zwiększonym ryzykiem wiąże się sam akt inicjacyjny, gdyż przerwanie błony dziewiczej i następujące po nim krwawienie ułatwia wnikanie drobnoustrojów do krwioobrotu”<sup>4</sup>. Inne objawy ryzykownych zachowań seksualnych to – według Grzelaka – bieżące współżycie seksualne, korzystanie z prezerwatyw<sup>5</sup>, seks analny oraz kontakty seksualne z partnerami z grupy osób o podwyższonym ryzyku (osoby świadczące usługi prostytutki, aktywni homoseksualiści, narkomani używający strzykawek czy starsi mężczyźni współżyczący z dziewczętami)<sup>6</sup>. Można zauważyć, że kategoryzacja ryzykownych zachowań seksualnych u Grzelaka jest szersza niż u innych autorów. Zalicza on bowiem do tej grupy również samo współżycie seksualne oderwane od kontekstu małżeńskiego.

Ważną refleksję nad wczesnym współżyciem seksualnym podejmuje Tadeusz Reroń. Zauważa on bowiem, że podejmowanie współżycia seksualnego przez adolescentów ma wiele społecznych i psychologicznych przyczyn, takich jak:

---

<sup>2</sup> Por. M. Boislard, *Adolescent sexual behavior: current knowledge, challenges and implications for research and policy*, January 2012, w: [https://www.researchgate.net/publication/224981598\\_Adolescent\\_Sexual\\_Behavior\\_Current\\_Knowledge\\_Challenges\\_and\\_Implications\\_for\\_Research\\_and\\_Practice](https://www.researchgate.net/publication/224981598_Adolescent_Sexual_Behavior_Current_Knowledge_Challenges_and_Implications_for_Research_and_Practice) (dostęp: 29.11.2018).

<sup>3</sup> Por. S. Grzelak, *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych*, Kraków 2009, s. 27.

<sup>4</sup> Zob. tamże.

<sup>5</sup> Panuje bowiem błędne przekonanie, że prezerwatywa chroni przed chorobami przenoszonymi drogą płciową. Grzelak zauważa natomiast, że brak jest dowodów empirycznych na ochronne działanie prezerwatywy przed np. wirusem HPV.

<sup>6</sup> Por. S. Grzelak, *Profilaktyka ryzykownych...*, s. 27.

wyrażanie protestu przeciw dorosłym i ich dominacji, ukaranie rodziców czy szukanie bliskości, a także kompensacja niezaspokojonych w rodzinie potrzeb uczuciowych. Ponadto może to być próba udowodnienia dorosłości, utwierdzenie się w męskości czy kobiecości, chęć zdobycia prestiżu w grupie, lęk przed porzuceniem przez partnera czy pragnienie dorównania rówieśnikom<sup>7</sup>.

Podejmowania ryzykownych zachowań seksualnych w dużej mierze przypada na okres adolescencji i wczesnej dorosłości. To czas eksperymentowania i niewykształconej dojrzałości. To także czas formowania się tożsamości, weryfikacja wyznawanych wartości i interioryzacja własnego systemu wartości. Dlatego jest to czas, kiedy szczególnie ważne jest właściwe kierowanie młodymi osobami. Formowanie tożsamości oraz ustalanie systemu wartości dokonuje się zarówno w procesie wychowania w rodzinie generacyjnej, jak i w edukacji instytucjonalnej. To szkoła, zaraz po domu rodzinnym, ma istotne znaczenie w kształtowaniu młodych ludzi. Mimo że adolescencja to czas negacji autorytetów, młodzi ludzie potrzebują jasnych zasad, konsekwentnie stawianych granic oraz spójności w wyznawanych wartościach u ważnych dla nich osób dorosłych. Kształtowanie wartości może mieć znaczący wpływ na przejawianie zachowań ryzykownych i odwrotnie – zachowania ryzykowne mogą wpływać na wyznawane wartości. Same wartości mogą mieć także znaczenie profilaktyczne.

Jednym z istotnych aspektów kształtowania systemu wartości oraz profilaktyki w zakresie zachowań ryzykownych jest edukacja seksualna oraz przedmiot wychowanie do życia w rodzinie, który zawiera w swoim programie elementy edukacji seksualnej.

### **RODZAJE PROFILAKTYKI W ZAKRESIE RYZYKOWNYCH ZACHOWAŃ SEKSUALNYCH**

O kształt tego wychowania do życia w rodzinie toczą się spory i dyskusje w przestrzeni medialnej i społecznej. Można usłyszeć różne zarzuty, szczególnie środowisk liberalnych, że edukacja seksualna, która w polskich szkołach jest realizowana w ramach przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie”, jest prowadzona w sposób niewłaściwy, zbyt konserwatywny oraz nieidący z duchem czasu, a przede wszystkim, że jest nieskuteczna (stawianie znaku równości między terminami „edukacja seksualna” i „wychowanie do życia w rodzinie” jest uproszczeniem, ponieważ celem zajęć wychowania do życia w rodzinie jest całościowe przygotowanie uczniów do podjęcia małżeńskich i rodzicielskich ról społecznych; zagadnienia związane z seksualnością są zatem tylko częścią tych zajęć, elementem wpisanym w kontekst). Pojawia się wiele pomysłów „naprawczych”. Przy-

---

<sup>7</sup> Por. T. Reroń, *Kryzys wychowania seksualnego młodzieży*, w: *Wychowanie seksualne w rodzinie i szkole. Człowiek – Rodzina – Społeczeństwo* 16, red. K. Glombik, Opole 2010, s. 192–193.

kładem może być kampania autorstwa Anji Rubik, zatytułowana #SEXEDPL<sup>8</sup>, prowadzona przez videoblog. Autorka w następujący sposób motywuje podjęcie inicjatywy: „Edukacji seksualnej nie doczekaliśmy się w polskiej szkole – zamiast tego mamy wychowanie do życia w rodzinie, które stawia na tradycyjne wartości. «Dobra zmiana» zastąpiła edukację seksualną katechizmem. – Dlatego właśnie cała Polska powinna zacząć rozmawiać o seksie”<sup>9</sup>. Do realizacji swojej kampanii autorka zaprosiła osoby znane w przestrzeni medialnej (m. in. Macieja Stuhra, Roberta Biedronia, Magdalenę Cielecką czy Romę Gąsiorowską). Przykład tytułów poszczególnych odcinków bloga to: *Z aut najbardziej lubię autoerotyzm; Pigulka „dzień po”; Gay is ok; Pierwszy raz; Pamiętaj o prezerwatywie; Świadoma zgoda; Sprostowanie*<sup>10</sup>. Pomijając fakt wątpliwego przygotowania merytorycznego autorów<sup>11</sup>, można zastanawiać się, jakie skutki zdrowotne, psychologiczne i społeczne niesie za sobą taki rodzaj profilaktyki. Kampania autorstwa Rubik rozpowszechniana jest za pomocą kanału internetowego, co daje możliwość dostępu osobom w każdym wieku. W tego typu kampanii wykorzystywana jest ponadto jedna z reguł wpływu społecznego – „reguła lubienia”, opisana przez prof. Roberta Cialdiniego<sup>12</sup>. Taka profilaktyka może mieć więc znaczący wpływ na adolescentów, ponieważ jest to czas negacji takich autorytetów jak rodzice czy nauczyciele i szukania ich pośród gwiazd, celebrytów i ludzi mediów. Natomiast podejmowane w tym czasie decyzje mogą pociągać za sobą skutki wpływające na całe dorosłe życie.

Profilaktykę ryzykownych zachowań seksualnych można podzielić na trzy typy: tak zwaną profilaktykę typu A, B i C. Profilaktyka typu A polega na wychowywaniu do abstynencji seksualnej, bez propagowania środków antykoncepcyjnych. Profilaktyka typu B to biologiczna edukacja seksualna, która promuje również środki antykoncepcyjne i opowiada się za prawem do aborcji. Natomiast profilaktyka typu C zakłada połączenie profilaktyki typu A i B<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> Aktualnie pojawiła się również książka pod tym samym tytułem, charakteryzująca się niską ceną i dużą dostępnością.

<sup>9</sup> Zob. <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,161189,22573325,sexedpl-anja-rubik-i-maciej-stuhr-mowia-o-seksie-zawsze.html?disableRedirects=true> (dostęp: 15.06.2018).

<sup>10</sup> Odcinek dotyczy cytatu z podręcznika wychowania do życia w rodzinie: *Wędrując ku dorosłości*, gdzie krytycznie oceniony jest problem masturbacji. Małgorzata Szumowska, autorka odcinka pt. *Sprostowanie*, uważa, że w podręczniku zostały podane informacje nieprawdziwe, że masturbacja jest czymś naturalnym i absolutnie nie świadczy o niedojrzałości, w: <https://www.youtube.com/watch?v=T2wrm1IE-iw&pbjreload=10> (dostęp: 15.06.2018).

<sup>11</sup> Wydaje się, że żaden z autorów videobloga nie posiada kierunkowego wykształcenia w obszarze związanym z poruszonymi zagadnieniami. Ich wypowiedzi można uznać więc za osobiste dywagacje, a nie wypowiedzi o podłożu merytorycznym i naukowym.

<sup>12</sup> Por. R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tł. B. Wojciszke, Gdańsk 2013.

<sup>13</sup> Por. K. Urban, *ABC edukacji seksualnej*, „Wychowawca” 4(2009), s. 10.

Autorzy aktualnych programów wychowania do życia w rodzinie (profilaktyka typu A) podkreślają, że program polski przewyższa swoją skutecznością takie kraje europejskie, jak Wielka Brytania, Szwecja czy Niemcy, gdzie program realizowany jest w konwencji podobnej do tej zaproponowanej przez panią Rubik (profilaktyka typu B i C)<sup>14</sup>. Przykładowo w roku 2008 w Polsce na 100 tysięcy mieszkańców zdiagnozowano 2,39 przypadków zachorowania na HIV/AIDS, a w Wielkiej Brytanii 13,26. W tym samym roku w Polsce 42 nastolatki przerwały legalnie ciąży, w Wielkiej Brytanii zrobiło to 44 947 nastolatek<sup>15</sup>.

Spór o typ edukacji seksualnej jest w istocie sporem o wizję człowieka i o system wartości. Zwolennicy edukacji typu B i C postulują odrzucenie zasad moralnych w podejściu do edukacji seksualnej. Ma być ona oparta jedynie na przekazie informacji, bez odniesienia do norm i zasad. Jak określa to Szymon Grzelak, „[...] drugorzędowa zmiana zachowań polega na dążeniu do ograniczania szkód wynikających z ryzykownych zachowań seksualnych”<sup>16</sup>. Renata Sikora nazywa ten typ profilaktyki „edukacją do pełnego życia seksualnego i tzw. zdrowia reprodukcyjnego”<sup>17</sup>. Sikora podkreśla, że dla tego podejścia charakterystyczne jest założenie, że seksualność to kluczowy aspekt życia ludzkiego i osoby dorastające mają prawo do pełnego życia seksualnego (a także prawo dostępu do antykoncepcji we wszystkich jej odmianach, środków wczesnoporonnych oraz aborcji)<sup>18</sup>. Zwolennicy tego programu będą więc uznawali hedonizm za jedną z ważniejszych wartości w życiu człowieka. Realizacja potrzeby przyjemności seksualnej będzie zatem nadrzędna i oderwana od wartości prokreacji. Seksualność człowieka będzie sprowadzona do poziomu genitalnego<sup>19</sup>. Wolność będzie rozumiana tutaj w sposób indywidualistyczny, zakładający, że człowiek może czynić ze swoim ciałem to, co zechce<sup>20</sup>. Profilaktyka drugiego stopnia (drugorzędowa, typu B) ma charakter biologiczny, koncentruje się przede wszystkim na promowaniu środków antykoncepcyjnych jako metod zapobiegania ciąży i ochrony przed chorobami przenoszonymi drogą płciową. Ma przekazywać informacje dotyczące masturbacji, homoseksualizmu, aborcji, przy równoczesnym braku odniesień do wartości i światopoglądu.

<sup>14</sup> Por. K. Kluzowa, J. Palus, J. Woronicz, *Edukacja seksualna w Polsce na tle wybranych krajów Unii Europejskiej*, „Wychowawca” 6(2011), s. 27.

<sup>15</sup> Por. tamże.

<sup>16</sup> Zob. S. Grzelak, *Profilaktyka ryzykownych...*, s. 52.

<sup>17</sup> Zob. R. Sikora, *Zachowania seksualne młodzieży i młodych dorosłych*, „Fides et Ratio” 4(2014), s. 301.

<sup>18</sup> Por. tamże.

<sup>19</sup> Por. J. Troska, *Moralność życia płciowego, małżeńskiego i rodzinnego*, Poznań 1994, s. 8.

<sup>20</sup> Por. Benedykt XVI, *Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary. Przemówienie do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej*, Rzym 2005, w: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/rodzina\\_06062005.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/rodzina_06062005.html) (dostęp: 15.06.2018).

Zdanie przeciwne mają zwolennicy edukacji seksualnej typu A. Uważają, że podejście czysto informacyjne najbardziej naraża młodych ludzi na ryzykowne zachowania seksualne. Bez właściwie ukształtowanej tożsamości adolescenci nie są w stanie podejmować decyzji, które niosą tak poważne konsekwencje w ich życiu (np. sama inicjacja seksualna). Dlatego wychowanie seksualne przekazywane w odniesieniu do wartości ma chronić i być oparciem dla jeszcze kształtującej się tożsamości<sup>21</sup>. Profilaktyka pierwszego stopnia (pierwszorzędowa, typu A) polega na promowaniu zachowań prozdrowotnych oraz opóźnianie zachowań inicjacyjnych, które w wieku adolescencji i wczesnej dorosłości można uznać za ryzykowne<sup>22</sup> (spożywanie alkoholu, inicjacja seksualna). Jako ochronę przed wirusem HIV, innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową, uzależnieniem od alkoholu, przedwczesną ciążą profilaktyka pierwszorzędowa zaleca abstynencję, w znaczeniu maksymalnego opóźnienia inicjacji zachowań seksualnych i stosowania używek. Promuje wierność, posiadanie jednego partnera seksualnego oraz wychowanie do integralności osoby ludzkiej i dojrzałości<sup>23</sup>. Renata Sikora nazywa takie podejście „edukacją do wierności i abstynencji”<sup>24</sup>. Podkreśla, że aktywność seksualna wiąże się z dojrzałością społeczną i emocjonalną. Zauważa, że zbyt wczesne rozpoczęcie współżycia seksualnego ma poważne konsekwencje psychiczne<sup>25</sup>.

Edukacja seksualna typu A ujmuje człowieka w sposób integralny. Nie odrywa seksualności człowieka od innych sfer (psychicznej, duchowej). Wyróżnia się w tym podejściu cztery wymiary seksualności: (1) wymiar relacyjny – seksualność jest językiem miłości mężczyzny i kobiety, jest też dawaniem i przyjmowaniem; (2) związana jest z tożsamością człowieka, pomaga odpowiadać na pytanie: „kim jestem?”; (3) w relacji seksualnej człowiek doświadcza radości życiowej, satysfakcji i przyjemności; (4) płodność i zrodzenie potomstwa<sup>26</sup>. Edukacja seksualna typu A będzie także rozwijała wszystkie wymiary człowieka; będzie sprzyjała wychowaniu do wartości, a przede wszystkim do miłości i odpowiedzialności; będzie służyła kształtowaniu dojrzałych postaw i podejmowaniu odpowiedzial-

---

<sup>21</sup> Por. K. Glombik, *Znaczenie moralności w procesie wychowania seksualnego*, w: *Wychowanie seksualne w rodzinie i szkole. Człowiek – Rodzina – Społeczeństwo* 16, red. K. Glombik, Opole 2010, s. 158–159.

<sup>22</sup> Według prof. dr. hab. Andrzeja Zielińskiego 2/3 chorób przenoszonych drogą płciową występuje u osób poniżej 26. roku życia, 1/4 z nich to nastolatki (źródło: A. Zieliński, *Problem występowania i zwalczania chorób przenoszonych drogą płciową*, w: *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej Senatu RP 24 kwietnia 2006 r.*, Warszawa 2006.

<sup>23</sup> Por. S. Grzelak, *Profilaktyka ryzykownych...*; J. Augustyn, *Integracja seksualna*, Kraków 2004.

<sup>24</sup> Zob. R. Sikora, *Zachowania seksualne...*, s. 301.

<sup>25</sup> Por. tamże.

<sup>26</sup> Por. K. Glombik, *Znaczenie moralności w procesie wychowania...*, s.164.

nych decyzji. Taka wizja edukacji seksualnej jest również spójna z katolicką wizją wychowania seksualnego, zarówno w integralnym rozumieniu osoby ludzkiej, jak i w przekazywanych wartościach. Dlatego często pojawia się zarzut, że edukacja seksualna typu A i wychowanie do życia w rodzinie to programy katolickie. Nie jest to prawda, przede wszystkim dlatego, że nie jest to program przeznaczony tylko i wyłącznie dla katolików. Wspólna zarówno dla katolickiej wizji seksualności, jak i dla edukacji seksualnej typu A jest integralna wizja człowieka oraz przekazywane wartości.

Przyglądając się katolickiej wizji wychowania seksualnego, można znaleźć wiele zbieżności z profilaktyką typu A. Osoby rekomendujące edukację seksualną typu B i C podchodzą do głosu Kościoła na ten temat bardzo krytycznie. Pierwszym zarzutem jest rzekomy sprzeciw Kościoła wobec samej edukacji seksualnej. Jest to pogląd błędny, ponieważ w samym nauczaniu trzech ostatnich papieży możemy znaleźć wiele pozytywnych wypowiedzi dotyczących tego zagadnienia. Papież Franciszek w adhortacji *Amoris laetitia* wyraża zdecydowaną aprobatę dla edukacji seksualnej, powołując się przede wszystkim na nauczanie II Soboru Watykańskiego. Papież podkreśla wartość wychowania do skromności, która jest naturalną obroną człowieka przed zamianą swojej osoby jedynie w przedmiot<sup>27</sup>. Papież zauważa, że brak skromności prowadzi do redukcji seksualności wyłącznie do narządów płciowych. Konsekwencją może być zniekształcenie zdolności do kochania, co może prowadzić między innymi do przemocy seksualnej<sup>28</sup>. Papież Franciszek odnosi się również do kwestii „bezpiecznego seksu” i zachęty niektórych systemów edukacji seksualnej, aby program nauczania skupiał się w głównej mierze na rozpowszechnianiu wiedzy o sposobach antykoncepcji. W takim podejściu – jak pisze papież – „propagowany jest negatywny stosunek do naturalnego, prokreacyjnego celu seksualności, tak jakby ewentualne dziecko było wrogiem, przed którym trzeba się bronić”<sup>29</sup>. Papież taką postawę nazywa krzewieniem narcystycznej agresji, która jest przeciwieństwem życzliwości<sup>30</sup>.

Podobne spojrzenie na temat środków antykoncepcyjnych przedstawia papież Benedykt XVI. W wywiadzie *Sól ziemi*, jeszcze jako kard. Ratzinger, zapytany przez Petera Seewalda o kwestię antykoncepcji, zauważa, że w mentalności antykoncepcyjnej rozdziela się sferę seksu od prokreacji, a dziecko jest traktowane jako zagrożenie, ograniczenie, a nie jako dar<sup>31</sup>. Papież Benedykt XVI podjął także kwestię przeciwdziałania AIDS. Zauważył, że rozdawanie prezerwatyw nie zwal-

<sup>27</sup> Por. Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska o miłości w rodzinie *Amoris laetitia*, Kraków 2016.

<sup>28</sup> Por. tamże.

<sup>29</sup> Zob. tamże, s. 283.

<sup>30</sup> Por. tamże.

<sup>31</sup> Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. XIII–1: *W rozmowie z czasem*, Lublin 2017, s. 355.

cza problemu, tylko go powiększa. Sam widzi dwojakie rozwiązanie: po pierwsze, „uczłowieczenie seksualności”, z uwzględnieniem wymiaru ludzkiego, duchowego i relacyjnego; po drugie, umiejętność towarzyszenia drugiemu w cierpieniu oraz gotowość bycia z nim, nawet jeśli będzie wiązało się to z ofiarą i rezygnacją. Podkreśla, że drogą do rozwiązania problemu AIDS jest wewnętrzne odnawianie ludzi, kształtowanie szacunku do własnego ciała i innych oraz umiejętność współodczuwania z cierpiącymi<sup>32</sup>.

Katolicka wizja wychowania seksualnego oparta jest na takich wartościach jak: godność osoby ludzkiej, nierozzerwalność małżeństwa, wyłączność współżycia w relacji małżeńskiej. Podstawowym założeniem jest wychowanie człowieka do miłości rozumianej jako bezinteresowny dar z siebie<sup>33</sup>. Dlatego pierwszorzędnym będzie kształtowanie tożsamości, wychowanie do dojrzałości (w tym nauka samokontroli przez m. in. abstynencję seksualną), aby w małżeństwie, jako relacji pełnej miłości, seksualność mogła być zrealizowana w pełny sposób.

Edukacja seksualna typu C pozornie ma łączyć podejście A i B. Jednak pojawia się tutaj pewna sprzeczność, ponieważ nie da się połączyć przekazywania wartości z równoczesnym ich wykluczeniem. Inną kwestią jest pytanie, czy jest możliwe całkowite oderwanie sfery seksualnej od wartości, czy mamy w edukacji seksualnej typu B do czynienia z innym systemem wartości? Odrzucenie moralności i norm – to też przejaw jakiegoś systemu wartości. Konrad Glombik wiąże powstanie takiego systemu wartości z rewolucją seksualną z lat 60. XX wieku i jako najważniejsze wymienia następujące zasady: „intymność otwarta”, a więc podejmowanie relacji seksualnych nie tylko w małżeństwie; dowolność, przy jednoczesnym zakazie wykorzystywania partnera; szczęście i przyjemność cielesna; uprawnienie do stosowania środków antykoncepcyjnych w sytuacji braku chęci poczęcia dziecka (a w przypadku młodzieży zasada ta brzmi: „chwilowe szczęście dorastających nie powinno być ograniczone z uwagi na przyszłe szczęście”<sup>34</sup>). Naczelna zasada w takim podejściu brzmi: „moralnie godziwe jest to, na co obie zainteresowane strony wyrażają zgodę i przyzwolenie”<sup>35</sup>. Faktycznie, takie podejście często można znaleźć w modelach edukacji seksualnej typu B i C. Dominującą zasadą etyczną będzie przyzwolenie, zgoda obu stron, miłość rozumiana głównie jako uczucie oraz szeroko pojęta wolność. Próba wychowania w kierunku innych norm moralnych będzie oceniana jako naruszenie wolności człowieka.

---

<sup>32</sup> Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem, *Światłość świata*, tłum. P. Napiwodzki, Kraków 2011, s. 198–199.

<sup>33</sup> Por. II Sobór Watykański, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Wrocław 2005, 47; J. Wróbel, *Wychowanie seksualne z perspektywy nauczania Magisterium Kościoła katolickiego*, w: *Wychowanie seksualne w rodzinie i szkole. Człowiek – Rodzina – Społeczeństwo* 16, red. K. Glombik, Opole 2010, s.133.

<sup>34</sup> Por. K. Glombik, *Znaczenie moralności w procesie wychowania...*, s.156.

<sup>35</sup> Zob. tamże.



Profilaktyka typu A oraz typu B i C różnią się zarówno podejściem antropologicznym, jak i reprezentowanymi wartościami. Edukacja seksualna typu A będzie rozumiała ryzykowne zachowania seksualne w sposób szerszy, natomiast edukacja seksualna typu B i C w sposób węższy. Oba podejścia wiążą się z wyznawanym systemem wartości. Poniżej zostanie przedstawiony przegląd badań dotyczący związku wyznawanych wartości i zachowań ryzykownych.

## RYZYKOWNE ZACHOWANIA SEKSUALNE A WARTOŚCI

We współczesnych badaniach psychologicznych można znaleźć wiele dotyczących wpływu wyznawanych wartości na podejmowane zachowania ryzykowne oraz na koncentrację na sobie lub na innych. Poniżej omówione zostaną badania zarówno polskie, jak i zagraniczne.

Wartości są definiowane w psychologii jako „pożądane, międzysytuacyjnie spójne cele [...] służące jako zasady kierujące życiem osób lub innych bytów społecznych”<sup>36</sup>. W kołowym modelu wartości Schwartza wartości można uporządkować w dwóch wymiarach: (a) otwartość na zmianę (niezależność myślenia i działania, autonomia) versus zachowawczość (przystosowanie, tradycja, bezpieczeństwo) i (b) przekraczanie siebie (*self-transcendence*; życzliwość, uniwersalizm) versus umacnianie siebie (*self-enhancement*; osiągnięcia i władza). Dodatkowo wskazywaną wartością jest hedonizm, związany zarówno z wzmocnieniem siebie, jak i z otwartością na zmianę<sup>37</sup>.

Jan Ciecuch<sup>38</sup> potwierdził kołową strukturę zaproponowaną przez Schwartza w próbach polskich, a także przedstawił trendy rozwojowe w zakresie wartości na przestrzeni życia. Porównanie grup gimnazjalistów, licealistów i studentów pozwoliło na wskazanie pewnych trajektorii rozwojowych. Po pierwsze, preferencja hedonizmu i stymulacji systematycznie się zmniejsza na przestrzeni trzech wskazanych okresów. Do 18. roku życia preferencja kierowania sobą wzrasta, potem zaś ulega zmniejszeniu. Podobnie też do 18. roku życia preferencja bezpieczeństwa, przystosowania, uniwersalizmu i tradycji obniża się, by potem zacząć wzrastać. Przeciwnie natomiast wygląda preferencja osiągnięć: podwyższa się do 18. roku życia, by następnie zacząć spadać. Obserwuje się systematyczny wzrost preferencji władzy i życzliwości. Przytoczone badania wskazują, iż wartości wyrażają orientacje na siebie versus orientację na innych, a także orientację na ochro-

<sup>36</sup> Zob. S.H. Schwartz, *Are there universal aspects in the structure and contents of human values?* „Journal of Social Issues” 50(1994), s. 21.

<sup>37</sup> Por. R. Goodwin, A. Realo, A. Kwiatkowska, A. Kozlova, L.A. Nguyen Luu, G. Nizharadze, *Values and sexual behavior in Central and Eastern Europe*, „Journal of Health Psychology” 7,1(2002), s. 2–3.

<sup>38</sup> Por. J. Ciecuch, *Kształtowanie się systemu wartości. Od dzieciństwa do wczesnej dorosłości*, Warszawa 2013, s. 194 i nn.

nę siebie lub wzrost<sup>39</sup>. Preferencje wartości nie mają charakteru statycznego, ale podlegają zmianom rozwojowym i formowane są w toku wychowania.

Gouveia i współpracownicy zaproponowali funkcjonalne podejście do wartości, definiując je jako reprezentacje ludzkich potrzeb i wymagań społecznych. W koncepcji tej zaakcentowane zostały dwa odmienne wymiary wartości: (a) typ motywatora (materialistyczne versus humanitarne), mający związek z ekspresją potrzeb ludzkich przez skupienie uwagi na pragmatycznych lub idealistycznych potrzebach; (b) typ orientacji (społeczna versus centralna versus osobista), ukierunkowującej zachowania, skupiając uwagę na osobistych lub grupowych. Na przecięciu obu wymiarów autorzy wskazali sześć grup wartości: zaciekawienie (emocje, przyjemność, seksualność), promocyjne (prestiż, władza, sukces), bycie (zdrowie, przetrwanie, stabilność osobista), ponadosobowe (*supra-personal*; piękno, wiedza, dojrzałość), interakcyjne (uczuciowość, przynależność, wsparcie społeczne) i normatywne (podporządkowanie, religijność, tradycja)<sup>40</sup>.

Trapnell i Paulhus pokazali, iż możliwe jest wskazanie dwóch rdzeni wartości – pierwszego, wyrażającego sprawność działania (hedonizm, wartości ekonomiczne, aktywność etc.) i drugiego, wyrażającego wartości wspólnotowe (estetyczne, religijne, rodzinne)<sup>41</sup>.

Zdefiniowanie wartości jako cenionych celów sugeruje silny ich charakter regulacyjny dla zachowań osoby. Wpływ ten widoczny jest także w sferze zachowań seksualnych. Goodwin i współpracownicy wykazali, iż wyznawane wartości mają umiarkowanie silne związki z ryzykownymi zachowaniami seksualnymi. W grupie 503 dorosłych (pielęgniarek, lekarzy, pracowników sektora biznesu) wykazano, iż osoby ceniące bardziej wartość otwartości na zmiany, hedonizmu i umacniania siebie były skłonne do bardziej ryzykownych zachowań seksualnych (duża liczba partnerów seksualnych, współżycie bez użycia prezerwatywy, historia zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową). Preferencja wartości osiągnięć i władzy wiązała się z większą liczbą partnerów seksualnych<sup>42</sup>.

Preferowanie wartości normatywnych (tradycja, posłuszeństwo) i religijnych korelowało z niższym liberalizmem seksualnym<sup>43</sup> (z mniejszym poparciem dla

---

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 64.

<sup>40</sup> Por. V.M. Guerra, V.V.Gouveia, D.M. Sousa, T.J. Lima, L.A. Freires, *Sexual liberalism-conservatism: The effect of human values, gender, and previous sexual experience*, „Archives of Sexual Behavior” 41,4 (2012), s. 1029.

<sup>41</sup> Por. T.D. Trapnell, D.L. Paulhus, *Agentic and communal values: Their scope and measurement*, „Journal of Personality Assessment” 94,1(2012), s. 41.

<sup>42</sup> Por. R. Goodwin, A. Realo, A. Kwiatkowska, A. Kozlova, L.A. Nguyen Luu, G. Nizharadze, *Values and sexual behavior...*, s. 1.

<sup>43</sup> Liberalizm seksualny to grupa przekonań, które akcentują akceptację i afirmację osobistej wolności seksualnej, respektowanie czyjejś autonomii seksualnej, natomiast konserwatyzm seksualny stanowi grupę przekonań akcentujących akceptację i afirmację społecznych i normatywnych konwen-

seksu przedmałżeńskiego i masturbacji) w odniesieniu do siebie i innych ludzi. Preferowanie wartości ekscytacji (przyjemności, emocji) i promocji (władza) korelowało u kobiet dodatkowo z seksualnym liberalizmem (poparciem dla seksu przedmałżeńskiego, homoseksualizmu, masturbacji i pornografii). Postawy osób, które miały doświadczenie seksualne, były bardziej liberalne niż tych, którzy nie mieli relacji seksualnych. Wartości normatywne oraz wartość ekscytacji pośredniczyły między potrzebą aprobaty społecznej a konserwatyżmem lub liberalizmem seksualnym<sup>44</sup>.

Wartości związane z wyższą sprawczością korelowały dodatkowo, natomiast te związane ze wspólnotowością ujemnie z permissywną orientacją socjoseksualną (większą otwartością na relacje seksualne bez konieczności emocjonalnej więzi między partnerami). Jednocześnie wartości wspólnotowe korelowały z większą orientacją na ugodowe i ciepłe relacje interpersonalne oraz z orientacją na bliskość i miłość, podczas gdy u osób ceniących wartości sprawcze większe znaczenie miały orientacja na dominację, władzę i niższa orientacja na miłość<sup>45</sup>. Przeprowadzone badania pokazały, iż samo doświadczenie seksualne (przejście lub nie inicjacji seksualnej) ma znaczenie dla zmiany wartości w kierunku większej permissywności<sup>46</sup>. Ostatni wynik pokazuje wzajemną zwrotność w relacji wartości – zachowania. Podjęcie pewnych zachowań może zmieniać strukturę preferowanych wartości. W zakresie zachowań seksualnych taka zależność oznacza zwiększenie permissywności wobec zachowań ryzykownych.

Przeprowadzona analiza pokazuje, iż preferowanie wartości zorientowanych na siebie, wartości materialistycznych i hedonistycznych, władzy i osiągnięć sprzyja podejmowaniu ryzykownych zachowań seksualnych. Preferencja wartości zorientowanych na innych ludzi, wspólnotowych, normatywnych i religijnych można zaś uznać za czynnik zabezpieczający lub obniżający ryzyko podejmowania zachowań seksualnych o silnym potencjale negatywnych konsekwencji. Analiza trajektorii rozwojowych w zakresie wartości pokazuje, iż w okresie adolescencji i wczesnej dorosłości zwiększeniu ulega preferencja wobec wartości, które stanowią czynniki ryzyka dla niebezpiecznych zachowań seksualnych (wzrost preferencji hedonizmu, osiągnięć, władzy, przy spadku wartości tradycji, przystosowania, bezpieczeństwa). Ochronny potencjał wartości uniwersalizmu, tradycji,

---

cji dotyczących seksualności, poszanowanie tradycji i utrwalenie społeczności. Por. V.M. Guerra, V.V. Gouveia, *Liberalismo/conservadorismo sexual: Proposta de uma medida multi-fatorial [Sexual liberalism/conservatism: Proposal of a multi-factorial measurement]*, „Psicologia: Reflexão e Crítica” 20(2007), s. 43–53.

<sup>44</sup> Por. V.M. Guerra, V.V.Gouveia, D.M. Sousa, , T.J. Lima, L.A. Freires, *Sexual liberalism-conservatism...*, s. 1031.

<sup>45</sup> Por. T.D. Trapnell, D.L. Paulhus, *Agentic and communal values...*, s.

<sup>46</sup> Por. A.M. Meier, *Adolescents' transition to first intercourse, religiosity, and attitudes about sex*, „Social Forces”, 81(2003), 1031–1052.

bezpieczeństwa wzrasta dopiero po 18. roku życia, co pozostawia jednak kilkuletnie okno o podwyższonym prawdopodobieństwie zmotywowania do podjęcia ryzykownych zachowań seksualnych. Wskazany rezultat w świetle wyżej przedyskutowanych strategii edukacji seksualnej wskazuje jak istotną rolę mogą pełnić programy zorientowane na kształtowanie wartości wierności i czystości.

Ważnym wnioskiem z powyższych badań w kontekście zagadnienia ryzykownych zachowań seksualnych i edukacji seksualnej jest możliwość formowania wartości w trakcie wychowania. Okres gimnazjalny jest najbardziej podatny na preferowanie hedonizmu i stymulacji. Będzie to więc czas, kiedy adolescenty będą narażeni na zachowania ryzykowne, w tym ryzykowne zachowania seksualne. Jeśli w tym czasie zostanie zastosowana edukacja seksualna typu B i C nie uchroni ona młodzieży od podejmowania zachowań ryzykownych. Wręcz przeciwnie, będzie sprzyjała eksperymentowaniu ze złudnym przekonaniem, że środki antykoncepcyjne dadzą im całkowitą ochronę.

W modelu kołowym można je zakwalifikować do wartości tradycyjnych i uniwersalistycznych; w modelu, jaki przedstawia Gouveia, do wartości ponadosobistych i interakcyjnych oraz do wartości wspólnotowych. Jak pokazano wyżej, preferowanie tych wartości istotnie zabezpiecza przez podejmowaniem ryzykownych zachowań seksualnych. Natomiast wczesne podejmowanie zachowań ryzykownych będzie rozwijało w człowieku wartości hedonistyczne i zorientowanie na siebie. Może to doprowadzić do kształtowania społeczeństwa narcystycznego, nastawionego na indywidualizm i niezdolnego do współegzystowania z drugim człowiekiem. Socjalizacja będzie coraz trudniejsza, co może doprowadzić do konfliktów i niezdolności do empatii i osłabienia więzi. To w znaczący sposób zagraża instytucji małżeństwa, rodziny i wychowania kolejnych zdrowych pokoleń.

Można więc wnioskować, że edukacja seksualna typu A, nastawiona na wychowywanie do wstrzemięźliwości seksualnej i opóźniania wieku inicjacji seksualnej, nie tylko najskuteczniej chroni przed ryzykownymi zachowaniami seksualnymi, ale także sprzyja kształtowaniu wartości wspólnotowych, zmniejszaniu egoizmu i chęci dominacji.

## ZAKOŃCZENIE

Nie da się oddzielić spojrzenia na seksualność człowieka od wizji antropologicznej. Seksualność jest tak silnie wpisana w człowieczeństwo, że nie da się przedstawić jej z perspektywy czysto biologicznej, bez odniesienia do wartości. Seksualność sama w sobie jest wartością i ważną częścią składową tożsamości człowieka, dlatego nie ma wątpliwości co do konieczności jej ochrony. Kształt profilaktyki wzbudza jednak wiele sporów i kontrowersji. Jest to w istocie spór o wizję człowieka i prezentowany system wartości. Profilaktyka typu A zorientowana jest na

wychowanie do abstynencji seksualnej, opóźnienie inicjacji seksualnej do momentu wejścia w związek małżeński oraz do wierności. Profilaktyka typu B ujmuje seksualność w sposób biologiczny, z przyzwoleniem na stosowanie środków antykoncepcyjnych, masturbacji i aborcji. Z założenia nie powinna odnosić się do żadnych wartości, jednak wydaje się to niemożliwe. Profilaktyka typu C powinna łączyć podejście A i B. Trudno jest jednak pogodzić sprzeczne wizje człowieka prezentowane przez profilaktykę typu A i typu B. Często profilaktyka typu A jest utożsamiana z katolicką wizją wychowania seksualnego, ponieważ obie u podstaw mają integralną wizję człowieka. Każdy rodzaj profilaktyki powiązany jest z konkretnym systemem wartości. Adolescencja i wczesna dorosłość to zarówno moment, kiedy wartości są kształtowane, jak i czas największego narażenia na ryzykowne zachowania seksualne. Przegląd badań pokazuje, że skłonności oraz podejmowanie zachowań ryzykownych wiążą się z kształtowaniem wartości indywidualistycznych i liberalnych (np. hedonizm, egocentryzm, przyjemność, prestiż, władza), zaś niepodejmowanie zachowań ryzykownych jest związane z wartościami nastawionymi na wspólnotowość (np. bliskość, miłość, tradycja, religijność, większa orientacja na ugodowe i ciepłe relacje interpersonalne). Niewątpliwie kształt profilaktyki w okresie adolescencji ma znaczący wpływ na kształtowanie nie tylko indywidualnych jednostek, ale także całego społeczeństwa.

### STRESZCZENIE

Profilaktyka w zakresie ryzykownych zachowań seksualnych jest żywym tematem w przestrzeni społecznej. Można wyróżnić trzy typy profilaktyki w tym zakresie: A, B i C. Typ A prezentuje podejście oparte na wychowaniu do abstynencji seksualnej, typ B to podejście biologiczne, uwzględniające przede wszystkim przekaz na temat środków antykoncepcyjnych, aborcji, homoseksualizmu. Typ C ma łączyć podejście A i B. Trudno jest jednak pogodzić sprzeczne wizje człowieka, jakie leżą u ich podstaw. W artykule podjęto próbę rekonstrukcji priorytetowych wartości uwzględnianych w każdym z typów prewencji seksualnej.

**Słowa kluczowe:** wartości, profilaktyka, ryzykowne zachowania seksualne, wychowanie seksualne

### SUMMARY

Prevention in the field of risky sexual behavior is a vivid topic in the social space. There are three types of prevention in this area – A, B and C. Type A is an approach based on education to abstinence, type B is a biological approach, taking into account primarily the message about contraception, abortion, homosexuality.

Type C. The article attempts to reconstruct basic values mentioned in each prevention type.

**Key words:** values, prevention, risky sexual behavior, sex education

## BIBLIOGRAFIA

1. Augustyn J., *Integracja seksualna. Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu własnej seksualności*, Kraków 2004.
2. Benedykt XVI, *Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary. Przemówienie do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej*, Rzym 2005
3. [[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/rodzina\\_06062005.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/rodzina_06062005.html)].
4. Benedykt XVI, *Światłość świata*, tłum. P. Napiwodzki, Kraków 2011.
5. Boislar M., *Adolescent sexual behavior: current knowledge, challenges and implications for research and policy*, January 2012, w: [https://www.researchgate.net/publication/224981598\\_Adolescent\\_Sexual\\_Behavior\\_Current\\_Knowledge\\_Challenges\\_and\\_Implications\\_for\\_Research\\_and\\_Practice](https://www.researchgate.net/publication/224981598_Adolescent_Sexual_Behavior_Current_Knowledge_Challenges_and_Implications_for_Research_and_Practice) (dostęp: 29.11.2018).
6. Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tłum. B. Wojciszke, Gdańsk 2013,
7. Grzelak S., *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych*, Kraków 2009.
8. Ciecuch, J. *Kształtowanie się systemu wartości. Od dzieciństwa do wczesnej dorosłości*, Warszawa 2013.
9. Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostołska o miłości w rodzinie Amoris laetitia*, Kraków 2016.
10. Glombik K., *Znaczenie moralności w procesie wychowania seksualnego*, w: *Wychowanie seksualne w rodzinie i szkole. Człowiek – Rodzina – Społeczeństwo* 16, red. K. Glombik, Opole 2010, s. 152–171.
11. Goodwin R., Realo A., Kwiatkowska A., Kozlova A., Nguyen Luu L.A., Nizharadze G., *Values and sexual behavior in Central and Eastern Europe*, „Journal of Health Psychology” 7,1(2002), s. 45–56.
12. Guerra V.M., Gouveia V.V., Sousa D.M., Lima T.J., Freires L.A., *Sexual liberalism-conservatism: The effect of human values, gender, and previous sexual experience*, „Archives of Sexual Behavior”, 41,4 (2012), s. 1027–1039.
13. Kluzowa K., Palus J., Woronicz J., *Edukacja seksualna w Polsce na tle wybranych krajów Unii Europejskiej*, „Wychowawca” 6(2011), s. 24–27.
14. Ratzinger J., *Opera Omnia*, t. XIII–1: *W rozmowie z czasem*, Lublin 2017.
15. Reroń T., *Kryzys wychowania seksualnego młodzieży*, w: *Wychowanie seksualne w rodzinie i szkole. Człowiek – Rodzina – Społeczeństwo* 16, red. K. Glombik, Opole 2010, s. 191–206.

16. Schwartz S.H., *Are there universal aspects in the structure and contents of human values?* „Journal of Social Issues” 50(1994), s. 19–45.
17. Sikora R., *Zachowania seksualne młodzieży i młodych dorosłych*, „Fides et Ratio” 4(2014).
18. Szymańska J., *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, Warszawa 2012.
19. Trapnell T.D., Paulhus D.L., *Agentic and communal values: Their scope and measurement*, „Journal of Personality Assessment” 94,1(2012), s. 39–52.
20. Troska J., *Moralność życia płciowego, małżeńskiego i rodzinnego*, Poznań 1994.
21. A. Zieliński, *Problem występowania i zwalczania chorób przenoszonych drogą płciową*, w: *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej Senatu RP 24 kwietnia 2006 r.*, Warszawa 2006.
22. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, Wrocław 2005.
23. Urban K., *ABC edukacji seksualnej*, „Wychowawca” 4(2009), s. 10–13.
24. Wróbel J., *Wychowanie seksualne z perspektywy nauczania Magisterium Kościoła katolickiego*, w: *Wychowanie seksualne w rodzinie i szkole. Człowiek – Rodzina – Społeczeństwo 16*, red. K. Glombik, Opole 2010, s. 133–152.

**Leokadia Szymczyk**  
**Uniwersytet Śląski w Katowicach**  
**Wydział Teologiczny**

## **ROZMOWY RODZICÓW Z DZIECKIEM W WIEKU PRZEDSZKOLNYM NA TEMATY SEKSUALNE**

### **WSTĘP**

W kontekście holistycznie pojmowanego wychowania aspekt właściwego przygotowania do rozumienia swojej seksualności jawi się jako determinant w procesie oddziaływań ukierunkowanych na seksualne wychowanie dzieci i młodzieży. Rodzice winni mieć świadomość, iż są zobligowani do tego, aby przekazywać dziecku jasne i subtelne wychowanie seksualne. „Zadanie wychowania do odpowiedzialności za swoją seksualność, za przyjęcie przez młodego człowieka prawidłowej wizji własnej płciowości spoczywa przede wszystkim na rodzinie, jest to podstawowy obowiązek moralny rodziców”<sup>1</sup>.

Dojrzała i prawidłowo ukształtowana seksualność pozwala człowiekowi na uzyskanie satysfakcji seksualnej, tworzenie trwałych intymnych więzi oraz założenie rodziny. To, czy rozwinięta ona we właściwym kierunku, w znacznie mniejszym stopniu jest uzależniona od wpływów rodzicielskich. Dzieciństwo jest okresem, który odgrywa bardzo istotną rolę w tym procesie. Na tym etapie życia pod wpływem rodziców rozwijają się właściwości psychiczne, które później kształtują osobowość dziecka, w tym także sferę seksualną<sup>2</sup>.

Wiele osób sądzi, że dzieci nie posiadają własnej seksualności i uważa ten obszar za zarezerwowany wyłącznie dla dorosłych. Ponadto większość rodziców traktuje temat seksu jako swoiste tabu, którego nie powinno się poruszać w rodzinnych rozmowach, zwłaszcza z dziećmi. Takie podejście sprawia, że wszelkie manifestacje dziecięcych popędów lub zachowań seksualnych uważają za nie stosowne lub nieadekwatne do wieku dziecka. Uwarunkowania kulturowe, tabu związane z seksualnością oraz bliżej nieokreślone obawy rodziców i nauczycieli

---

<sup>1</sup> Zob. D. Luber, *Antropologia daru. Małżeństwo – Rodzina – Wychowanie*, Mysłowice 2008, s. 309.

<sup>2</sup> Por. M. Zielona-Jenek, A. Chodecka, *Jestem dziewczynką, jestem chłopcem. Jak wspomagać rozwój seksualny dziecka*, Gdańsk 2010, s. 190.



powodują olbrzymi rozdźwięk między wiedzą<sup>3</sup>, jaką się współcześnie dysponuje a jej zastosowaniem praktycznym do pracy z małymi dziećmi<sup>4</sup>.

Rzeczywistość, w której obecnie dokonuje się proces wychowania seksualnego, sprawia, że o problemach płci, seksualności dziecka, dorosłego człowieka można mówić otwarcie, bez zakłamania. Przed współczesną rodziną stają zatem wyzwania związane z właściwym ukierunkowaniem wiedzy i wyobrażeń dzieci na tematy związane z ich seksualnością – między innymi poprzez wspólne rozmowy.

Dziś, kiedy nie robi się tajemnicy ze spraw seksualnych, pojawia się następny problem: jak pomóc rodzicom w udzielaniu dzieciom odpowiedzi na pytania dotyczące ich rozwoju psychoseksualnego, a tym samym włączyć ich w proces świadomego wychowania seksualnego swoich dzieci?

Pierwsze pytania dzieci na tematy seksualne skierowane są do rodziców. Nie ma racjonalnych powodów, aby na te pytania nie odpowiadać racjonalnie, podając rzetelne informacje. Jest rzeczą ważną, aby pierwsze zetknięcie z tematyką seksualności wywołało w dziecku wyłącznie pozytywne odczucie. Nie wolno na pytania odpowiadać: „Dowiesz się później”, a potem nie dotrzymać obietnicy. Spraw, które dziecko interesują, nie powinno się zatajać lub fałszować<sup>5</sup>.

Niniejszy artykuł podejmuje problematykę rozmów rodziców z dzieckiem na tematy seksualne. Celem artykułu jest próba przedstawienia i scharakteryzowania czynników wpływających na jakość rozmów rodziców z dzieckiem w wieku przedszkolnym na tematy związane z jego ciekawością seksualną. Wśród nich najważniejsze to: atmosfera w rodzinie, postawy rodzicielskie, wartość rozmów z dzieckiem na temat jego seksualności.

Dla rodziców dzieci w wieku przedszkolnym wiedza o rozwoju psychoseksualnym powinna stanowić pierwszy krok w kierunku zrozumienia dziecięcych zachowań oraz pytań o charakterze seksualnym. Dlatego też w dalszej części analiz zaprezentowane zostaną zasady prowadzenia rozmów w tak ważnej i delikatnej sprawie, jaką jest ciekawość seksualna przedszkolaka. Praktyczne rady i wskazówki mogą być wykorzystane w praktyce pedagogicznej w celu ujednoczenia oddziaływań edukacyjno-wychowawczych, z zachowaniem pierwszeństwa rodziców w przekazywaniu treści związanych z wychowaniem seksualnym dziecka w wieku przedszkolnym.

W literaturze przedmiotu istnieją różnorodne próby zdefiniowania wychowania seksualnego i podejścia do tego problemu – w zależności od przyjętej koncep-

<sup>3</sup> Por. M. Melka-Roszczyk, *Seksualność? Nic w niej złego!*, „Psychologia w Szkole” 4(2013), s. 83.

<sup>4</sup> Por. M. Babik, *Edukacja seksualna dzieci w teorii i praktyce na początku XX i XXI wieku. Studium porównawcze wybranych aspektów*, w: *W trosce o dobro współczesnego dziecka*, red. A. Błasiak, E. Dybłowska, Kraków 2014, s. 131.

<sup>5</sup> Por. A. Jaczewski, J. Radomski, *Wychowanie seksualne i problemy seksuologiczne wieku rozwojowego*, Warszawa 1986, s. 136–137.

cji człowieka i etyki seksualnej<sup>6</sup>. Na potrzeby dalszych analiz przyjęto definicję autorstwa Wincentego Okonia, który twierdzi iż „wychowanie seksualne to ogół oddziaływań i wpływów, zmierzających do kształtowania u dzieci i młodzieży postawy szacunku i zrozumienia wobec przedstawicieli płci odmienniej oraz takich uczuć wzajemnych, jakie są warunkiem wytwarzania się prawidłowych relacji między dziewczętami i chłopcami. Do głównych instytucji wychowania seksualnego należy rodzina”<sup>7</sup>.

Wśród wielości oddziaływań i podejmowanych działań w zakresie wychowania seksualnego warto zwrócić uwagę na konieczność rozmów rodziców z dzieckiem na tematy dotyczące jego seksualności. Dlatego też z wychowaniem seksualnym wiążą się ściśle sprawy uświadczenia, czyli „dostarczanie młodemu człowiekowi dostatecznej ilości wiedzy, która jest niezbędna do prawidłowego zachowania seksualnego”<sup>8</sup>.

Wychowanie seksualne dziecka od najwcześniejszego okresu życia ma miejsce w rodzinie. Stosunkowo szybko dziecko uświadcza sobie swoją płęć somatyczną, poznaje środowiskowe rozumienie płciowości i wymagania związane z rolami przypisywanymi danej płci. W tym środowisku kształtuje prawidłowe postawy wobec seksualności<sup>9</sup>. Rodzina umożliwia akceptację tej bardzo delikatnej sfery, jaką jest ludzka seksualność, i pozwala na harmonijne włączenie jej w całokształt osobowości. W procesie integracji konieczne jest zaufanie, dialog z dziećmi i przykład własnego życia<sup>10</sup>.

### CIEKAWOŚĆ SEKSUALNA PRZEDSZKOLAKA

Okres przedszkolny trwa od początku trzeciego do końca siódmego roku życia. Każde dziecko rozwija się w innym tempie i w odmiennych warunkach środowiskowych. U wszystkich jednak dzieci zachodzą zmiany w psychice i rozwoju fizycznym, które są typowe i charakterystyczne wyłącznie dla wieku przedszkolnego<sup>11</sup>. Okres ten wymaga od rodziców ogromnego taktu i umiejętności wychowawczych, gdyż rozwój poznawczy dzieci, rozwój zdolności, zainteresowań, poglądów, postaw i dążeń jest uwarunkowany nie tylko biologicznymi, wrodzo-

<sup>6</sup> Por. W. Bołoz, *Promocja osoby w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 324.

<sup>7</sup> Zob. W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2005, s. 467.

<sup>8</sup> Zob. A. Jaczewski, J. Radomski, *Wychowanie seksualne...*, s. 9–11.

<sup>9</sup> Por. L. Szymczyk, *Wpływ działań edukacyjnych na kształtowanie relacji w rodzinie w aspekcie wychowania seksualnego*, Mysłówice 2011, s. 8.

<sup>10</sup> Por. M. Ryś, *Przygotowanie do pełnienia ról małżeńskich i rodzinnych*, w: *Przygotowanie do życia w rodzinie*, red. K. Ostrowska, M. Ryś, Warszawa 1997, s. 29–30.

<sup>11</sup> Por. M. Przetacznikowa, *Wychowanie a kształtowanie osobowości*, w: *Psychologia wychowawcza*, red. M. Przetacznikowa, Z. Włodarski, Warszawa 1979, s. 389–402.

nymi strukturami, ale przede wszystkim jest efektem świadomego postępowania i organizowania przez rodziców życia rodzinnego<sup>12</sup>. W wieku przedszkolnym dziecko, poznając różnorodne zjawiska otaczającej rzeczywistości, natrafia również i na te, które związane są w sposób pośredni bądź bezpośredni z płcią<sup>13</sup>.

Według Mikołaja Kozakiewicza<sup>14</sup> najważniejsze zadania wychowania seksualnego dzieci w wieku przedszkolnym – to informowanie i wychowywanie. Uświadamianie seksualne dzieci przedszkolnych jest pojmowane głównie jako przekazanie im wiedzy o tym, „skąd się biorą dzieci”, jaka jest w tym rola ojca i matki, jak przebiega ciąża i poród u ludzi. Natomiast Maria Beisert<sup>15</sup> podkreśla, że rozwój seksualny małego dziecka nie jest odrębną dziedziną jego życia ani też dziedziną w jakiś sposób wyróżniającą się spośród ogólnej aktywności dziecka. Zachowania seksualne małego dziecka wiążą się ściśle z jego rozwojem poznawczym, emocjonalnym i intelektualnym. W wieku przedszkolnym zaobserwować można trzy ważne fakty w zakresie rozwoju psychoseksualnego, które mimo wzajemnych powiązań można wyraźnie wyodrębnić. Są to: odkrycie i próby poznania rzeczywistości płciowej, identyfikacja płciowa, wyraźne przejawy zachowań seksualnych.

W tym okresie widoczne są różnice indywidualne w sferze zainteresowania dzieci tą dziedziną życia. U niektórych dzieci silna fascynacja sferą płciową zaczyna się wcześniej i objawia się w dociekliwych pytaniach, inne natomiast prawie nie zadają pytań i nie wydają się zagadnieniami płciowości specjalnie zainteresowane. Bywają dzieci nastawione bardziej intelektualnie, które zadają dużo pytań, oraz takie, które mają raczej praktyczne podejście i zadają mało pytań, ale same dążą do tego, by dowiedzieć się tego, co je interesuje<sup>16</sup>.

Ciekawość seksualna może wystąpić u dzieci przedszkolnych w trakcie zabawy lub wskutek obserwacji świata ludzi dorosłych. Objawia się także stawianiem rodzicom tzw. trudnych pytań, dotyczących budowy i zróżnicowania narządów płciowych oraz poczęcia i narodzin<sup>17</sup>. Pierwsze pytanie brzmi: co to? Po pewnym okresie zadawania tego pytania, następuje okres pytań bardziej dociekliwych: dlaczego, po co, jak, skąd, gdzie? Pytanie: „skąd się biorą dzieci?” wynika z ciekawości, z odkrywania nowego, nieznanego świata. Pytania te nie powinny budzić nie-

<sup>12</sup> Por. H. Cudak, *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowaniu małego dziecka*, Warszawa 1999, s. 213.

<sup>13</sup> Por. W. Sokoluk, D. Andziak, M. Trawińska, *Przysposobienie do życia w rodzinie*, Warszawa 1987.

<sup>14</sup> Por. M. Kozakiewicz, *U podstaw wychowania seksualnego*, Warszawa 1969, s. 198–199.

<sup>15</sup> Por. M. Beisert, *Rozwojowe zachowania seksualne dziecka w wieku przedszkolnym*, „Problemy Rodziny” 3(1997), s. 23–24.

<sup>16</sup> Por. F.L. Ilg, A.L. Bater, S. Baker, *Rozwój psychiczny dziecka od 0 do 10 lat*, Gdańsk 2018, 215.

<sup>17</sup> Por. M. Trawińska, *Popularny słownik wychowania prorodzinnego i seksualnego*, Warszawa 1996, s. 44.

pokoju ani sprzeciwu rodziców czy wychowawców. Na wszelkie pytania dziecko musi otrzymać odpowiedź<sup>18</sup>. Dzieci w wieku przedszkolnym interesują się przede wszystkim trzema zagadnieniami. Zadając pytanie: „skąd się biorą dzieci?”, tak naprawdę chcą wiedzieć, skąd się one same wzięły. Gdy natomiast w jakimś momencie dowiedzą się czegoś o ciąży, wówczas najważniejsza staje się informacja, w jaki sposób dzieci wydostają się z brzucha<sup>19</sup>.

W okresie przedszkolnym większość rozmów odbywa się z inicjatywy dzieci. Ciekawość dziecka skłania je do zainteresowania się sprawami płci – i to właśnie dziecko rozpoczyna rozmowę najczęściej. Chce przede wszystkim wiedzy o faktach. Służą temu celowi pytania, w których przedszkolak sygnalizuje brak rozoznania, nawet nie orientuje się, że porusza temat być może niedozwolony<sup>20</sup>. Dla prawidłowego rozwoju psychoseksualnego dziecka ważne jest uzyskanie przez nie odpowiedzi na wszystkie pytania, gdyż są to zagadnienia dla małego dziecka ciągle nowe i wciąż ciekawe<sup>21</sup>.

### ATMOSFERA W RODZINIE

Na gruncie pedagogiki podkreśla się niezastąpioną rolę rodziców w procesie wychowania seksualnego, określając ich zadania na tym polu: obowiązek stworzenia atmosfery rodzinnej przepojonej miłością i szacunkiem do drugiego człowieka, która sprzyja osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci.

Przyjazna atmosfera rodzinna – otoczenie dziecka życzliwością, serdecznością, troskliwością i czułością – dostarcza mu dodatnich doświadczeń. Te pierwsze dodatnie doświadczenia dziecka spełniają ważną rolę w procesie jego dalszego uspołecznienia, ponieważ na ich podstawie dziecko uczy się postrzegać ludzi jako źródło pozytywnych przeżyć, jako podstawę poczucia bezpieczeństwa<sup>22</sup>. Zdaniem Teresy Kukołowicz<sup>23</sup> specyfika procesu wychowania w rodzinie polega na wyjątkowym stopniu jego personalizacji, wyrażającej się nie tylko w obecności osób, ale przede wszystkim w tym, że w nich rodzi się rodzina. Istota procesu wycho-

---

<sup>18</sup> A. Jaczewski, *Erotyzm dzieci i młodzieży*, Warszawa 1973, s. 68–71.

<sup>19</sup> M. Huszcz, *Dziecięcy seksualizm*, „Wychowanie w Przedszkolu” 10(1993), s. 625.

<sup>20</sup> M. Beisert, *Rozwojowe zachowania seksualne dziecka w wieku przedszkolnym*, „Problemy Rodziny” 1997, nr 3, s.25.

<sup>21</sup> Propozycje rozmów z dzieckiem na tematy płci i początku życia można znaleźć w literaturze. Nie są to gotowe schematy do mechanicznego zastosowania. Każda odpowiedź jest uzależniona od specyfiki danej rodziny i atmosfery w niej panującej. Przykłady te są jedynie wskazówkami dla rodziców, jak rozmawiać z dzieckiem na tematy związane z płcią.

<sup>22</sup> Por. M. Jacuńska, *Wychowanie małego dziecka w rodzinie*, w: *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, Warszawa 1980, s. 351.

<sup>23</sup> T. Kukołowicz, *Wychowanie w rodzinie*, Stalowa Wola 1998, s. 208–209.

wania w rodzinie polega na jego odpowiedzialności w stosunku do tego, kim jest człowiek i czym są prawa jego rozwoju

Według Krzysztofa Lubańskiego<sup>24</sup> owa wyjątkowość wychowania w rodzinie wynika z naturalności procesu wychowania; z jego niepowtarzalnej atmosfery; z ciągłości wychowania od momentu narodzin dziecka aż do opuszczenia przez nie domu rodzinnego; ze zintegrowanego charakteru wychowania zmierzającego do wszechstronnego rozwoju osobowości; z emocjonalnych podstaw oddziaływań, które zapewniają właściwą rangę i odpowiednią efektywność wpływów wychowawczych; z indywidualizacji i interwencyjności procesu wychowania, dostosowanego do wieku i dojrzałości dziecka; z wpływu pierwszych doświadczeń, które w znacznym stopniu kształtują późniejsze postępowanie dziecka.

Do najważniejszych czynników tkwiących w środowisku rodzinnym, które zapewniają prawidłowy rozwój i wychowanie dziecka, należą: świadomość wychowawcza rodziców; atmosfera w rodzinie charakteryzująca się poczuciem więzi, umiejętnością współżycia i współdziałania, wzajemnym szacunkiem i zrozumieniem; umiejętność stosowania kar i nagród w systemie oddziaływań rodzicielskich prowadzących do rozwoju i prawidłowego wychowania dziecka; umiejętność organizowania procesu wychowania w rodzinie; umiejętność łączenia wychowania w rodzinie z innymi formami oddziaływania wychowawczego<sup>25</sup>.

Prawidłowe relacje w rodzinie umożliwiają nabycie odpowiedniej wiedzy o samym sobie, pomagają we właściwym zaspokajaniu potrzeby miłości, w kształtowaniu postawy poszanowania, godności własnej i innych, w uczeniu się odpowiedzialności<sup>26</sup>.

Każde zachowanie rodziców, niezależnie od tego, czy towarzyszy mu wykład czy komentarz, jest zabiegiem edukacyjnym, przy czym większą rolę odgrywają fakty niż słowa<sup>27</sup>. Stosunek dzieci do spraw płci jest wynikiem obserwacji wzajemnych stosunków między rodzicami, przejawów ich miłości, sposobu odnoszenia się do siebie<sup>28</sup>. Przykład rodziców, bezwzględne zaufanie, stałe, codzienne obcowanie we wspólnym domu stwarzają najlepszą atmosferę do szczerych i intymnych zwierzeń dziecka i umożliwiają stopniowe wyjaśnianie mu spraw życia płciowego. Ojciec i matka są tymi osobami, do których dziecko najczęściej zwraca się z pierwszymi pytaniami z tej dziedziny<sup>29</sup>. Maria Przetacznikowa, uzasadniająca szczególnie predyspozycje rodziców do prowadzenia wychowania seksualnego,

<sup>24</sup> Por. K. Lubański, *Wychowanie seksualne w rodzinie*, „Problemy Rodziny” 1985, s. 7.

<sup>25</sup> Por. H. Cudak, *Znaczenie rodziny...*, s. 215.

<sup>26</sup> Por. M. Ryś, *Przygotowanie do pełnienia...*, s. 31.

<sup>27</sup> Por. A. Jaczewski, J. Radomski, *Wychowanie seksualne...*, s. 131.

<sup>28</sup> Por. A. Kozłowska, *Zainteresowania seksualne dzieci*, „Wychowanie w Przedszkolu” 11(1986), s. 673.

<sup>29</sup> Por. B. Popielski, *O uświadomieniu i wychowaniu seksualnym*, Warszawa 1971, s. 12.

zwraca uwagę na następujące argumenty: rodzice orientują się w indywidualnej wrażliwości dziecka, w jego rozeznaniach w sprawach płci, są w stanie ze względu na klimat szczerości i zaufania kształtować moralny aspekt wychowania seksualnego, pod warunkiem traktowania problemów seksualnych normalnie i poważnie, bez pruderii i fałszywego wstydu<sup>30</sup>.

Szczególnie niekorzystny wpływ wywiera na dziecko niezdrowa atmosfera erotyczna panująca w niektórych domach. Zdarza się, że dzieci są świadkami popułałości osób dorosłych. Warunki takie sprzyjają przedwczesnemu rozbudzeniu seksualnemu<sup>31</sup>. Dziecko nie powinno nigdy być świadkiem gestów seksualnych swoich rodziców, choć w miarę dorastania staje się i tak świadome ich współżycia seksualnego. Jeżeli rodzice trwają w głębokiej więzi emocjonalnej i duchowej przyjmuje ten fakt jako naturalny i dobry. Wie, że rodzice przekazują sobie w ten sposób miłość i oddanie. Kiedy jednak pomiędzy rodzicami istnieją ciągle konflikty i nieporozumienia, które powodują napiętą atmosferę w rodzinie, wówczas dzieci będące przypadkowo świadkami gestów seksualnych swoich rodziców odbierają je w sposób bardzo przykry i bolesny, głównie dlatego, iż wydają im się one nieprawdziwe i kłamliwe<sup>32</sup>.

## POSTAWY RODZICÓW WOBEC SEKSUALNOŚCI

Rodzice dają dziecku podstawy teoretyczne, przekazują wartości, uczą oceny. Obok przekazywanych informacji kształtowane są równocześnie uczucia dziecka, jego postawy. Dziecko razem z rodzicami akceptuje emocjonalnie lub dystansuje się do określonych sposobów zachowań, a próbuje je lub potępia<sup>33</sup>.

Postawy, jakie prezentują rodzice w stosunku do swych dzieci, odgrywają ważną rolę w procesie wychowania, stają się wzorami postaw, które dzieci albo przenoszą w swoje dorosłe życie, w swoje małżeństwo i rodzicielstwo, albo – przeciwnie – postanawiają je całkowicie zmienić<sup>34</sup>.

Mikołaj Kozakiewicz<sup>35</sup> dokonał typologii rodziców, uwzględniając ich stosunek do płciowości człowieka, związanych z nią norm i obyczajów oraz realizacji zadań wychowania seksualnego w rodzinie. Zdaniem autora, rodziców można podzielić na pięć podstawowych grup: (1) rodzice rygorysty i tradycjoniści; (2)

<sup>30</sup> Por. M. Przetacznikowa, *Na przelomie dzieciństwa i młodości*, Warszawa 1972, s. 40.

<sup>31</sup> Por. A.J. Majda, *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży*, Warszawa 1964, s. 234.

<sup>32</sup> Por. J. Augustyn, *Istota wychowania seksualnego w rodzinie*, w: *Ku dojrzałej ludzkiej miłości*, red. J. Augustyn, Kraków 1996, s. 104.

<sup>33</sup> Por. W. Bołoz, *Promocja osoby...*, s. 173.

<sup>34</sup> Por. M. Chymuk, O. Wyżga, *Sąd młodzieży o małżeństwie*, w: *Edukacja prorodzinna*, red. M. Chymuk, D. Topa, Kraków 2000, s. 229.

<sup>35</sup> Por. M. Kozakiewicz, *U podstaw wychowania seksualnego*, Warszawa 1969, s. 296.

rodzice liberałowie i postępowcy; (3) rodzice zdeorientowani i bezradni; (4) rodzice pasywni wychowawczo; (5) rodzice świadomie wychowujący seksualnie.

Rodzice rygorysty i tradycjoniści uważają w zasadzie wszystkie normy tradycyjnej etyki mieszczańsko-katolickiej za nadal obowiązujące ich dzieci. Wszelką próbę rozmowy z dziećmi o sprawach płci uważają za zło. Sami nigdy tego nie robią, tępiąc wszelki przejaw zainteresowań seksualnych. W takich rodzinach nie istnieje właściwie rozumiane wychowanie seksualne. Każdy sygnał świadczący o sympatii do płci przeciwnej jest od razu stanowczo tępiony. Jest to postawa najczęstsza wśród rodziców pochodzenia chłopskiego oraz drobnomieszczańskiego. Postawa ta koresponduje ściśle ze stosunkiem rodziców do religii katolickiej.

Rodzice liberałowie i postępowcy są bardzo tolerancyjni w stosunku do zachowań seksualnych własnych synów, uważając że sprawy seksu to głównie „głos natury domagający się swoich praw” i że nie należy go hamować, żeby nie nerwicować młodego człowieka. W stosunku do córek nie są aż tak tolerancyjni i w ich wychowaniu zachowują większe ograniczenia. Postawę taką można spotkać wśród lekarzy, inteligencji twórczej oraz inteligencji biurokratycznej wyższych szczebli. Nie realizują oni sami wychowania seksualnego, ale tylko uświadamiają dzieci dostatecznie szybko i szeroko, głównie pod kątem techniki i fizjologii współżycia oraz zapobiegania ciąży.

Rodzice zdeorientowani i bezradni – to najliczniejsza grupa wśród rodziców, którzy z jednej strony bardzo chcieliby dobrze i należycie wychować dzieci także w dziedzinie seksualnej, ale zupełnie nie wiedzą, jak to robić. Jednym brakuje odwagi do poruszania tych tematów z dziećmi, innym brakuje wiedzy, jeszcze inni sami nie wiedzą, jaki ma być właściwy stosunek do płci, który na ich oczach tak szybko ulega zmianie w społeczeństwie. W tej grupie znajdują się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, z przewagą rodziców inteligentnych.

Rodzice pasywni wychowawczo nie przejmują się wychowaniem seksualnym i wychowaniem w ogóle. Odnoszą się obojętnie do tego, co dzieje się z ich dziećmi. Kłopoty i powikłania wieku dojrzewania kwitują stwierdzeniem: „Jakoś samo się ułoży”. Wszystko jest im obojętne. Nie wspomagają dzieci w trudnościach okresu dorastania. Podejmowanie zachowań seksualnych przez młodzież traktują w sposób obojętny. Nie stosują żadnych zakazów ani nakazów. Takie podejście charakteryzuje rodziców pochodzących ze wszystkich warstw społecznych, jednak szczególnie często występuje ono w środowisku robotniczym i chłopskim.

Rodzice świadomie wychowujący seksualnie swoje dzieci, w zgodzie z wyznawanymi poglądami i ocenami moralnymi, wychowują nie za pomocą zakazów i nakazów, lecz poprzez świadome pozytywne oddziaływanie na osobowość dziecka, jego etykę i postawę wobec życia płciowego, styl przeżywania spraw emocjonalnych. Wyznawane przez nich poglądy są zgodne z obowiązującym w społeczeństwie systemem norm i ocen moralnych i to właśnie one wyznaczają

drogę, jaką przebiega wychowanie seksualne w ich domach. Dziedzina płciowości człowieka traktowana jest bardzo szeroko, a kształtowanie postaw najmłodszych odbywa się poprzez świadome pozytywne oddziaływanie na ich osobowość. Ta grupa rodziców należy do najmniej licznych w porównaniu do innych kategorii. Konflikty z tą grupą rodziców zdarzają się wtedy, kiedy zajdzie sprzeczność między klimatem, kierunkiem i treścią szkolnego wychowania seksualnego a programem wychowawczym świadomie stosujących go w swej praktyce rodzinnej rodziców<sup>36</sup>.

Natomiast A. Beisert<sup>37</sup> wyróżnia trzy rodzaje tabu, jakie funkcjonują w rodzinie: (1) tabu językowe; (2) tabu międzypokoleniowe; (3) tabu odrębnej płci.

Tabu językowe dotyczy zakazu interesowania się i komunikowania w zakresie treści związanych z seksualnością. Polega na pomijaniu tematów dotyczących płci, unikaniu odpowiadania na zadawane przez dziecko pytania, ogólnikowych omówieniach, niewymienianiu nazw intymnych części ciała. Milczenie ma na celu przekazanie informacji na temat wartości przypisywanej seksualności, zniwelowanie ciekawości dziecka oraz skonsolidowanie wspólnego systemu oddziaływań.

Tabu międzypokoleniowe występuje w rodzinach, w których panują stanowcze zasady wyrażania i mówienia o seksualności. U podstaw leży założenie, że dorosłym i dzieciom przysługują różne prawa i przywileje. Między dorosłymi a dziećmi istnieje swoista bariera uniemożliwiająca otwartą komunikację i przekazywanie prawdziwych informacji. Taki sposób funkcjonowania rodziny sprawia, że dziecko nabiera przekonania bądź to o nieatrakcyjności sfery seksualnej (nie ma się do czego spieszyć), bądź wręcz przeciwnie, o jej atrakcyjności bowiem coś, co jest przywilejem zarezerwowanym tylko dla określonej grupy, może być kuszące.

Tabu odrębnej płci dotyczy odrębności zasad panujących w świecie kobiet i w świecie mężczyzn oraz niepisanego prawa mówiącego o tym, że pewne kwestie mogą być poruszane wyłącznie w grupie osób o tej samej płci.

## WARTOŚĆ ROZMÓW NA TEMATY SEKSUALNE

Rozmowa w rodzinie pełni funkcję informacyjną, dostarcza pojęć, wiedzy, wprowadza w istniejącą rzeczywistość. Rozmowa jako forma komunikowania uczuć i oczekiwań prowadzi do kształtowania więzi w rodzinie i włącza dziecko w rozwiązywanie wspólnych problemów życiowych<sup>38</sup>. Ma ogromne znaczenie dla utrzymania bliskiego kontaktu, więzi emocjonalnej między dzieckiem a rodzica-

<sup>36</sup> Por. M. Kozakiewicz, *U podstaw...*, s. 296–299.

<sup>37</sup> Por. A. Beisert, *Seks twojego dziecka*, Poznań 1991, s. 25–31.

<sup>38</sup> Por. T. Kukołowicz, *Wychowanie...*, s. 202.



mi, a także dla rozwoju intelektualnego dziecka oraz zaspokajania jego potrzeby poznawczej – i to w sposób najbardziej dla niego korzystny<sup>39</sup>.

W wychowaniu seksualnym bardzo ważna jest konieczność, a także umiejętność rozmowy z dzieckiem na temat przekazywania ludzkiego życia, różnic płci, zabaw czy zachowań seksualnych. „Gdy jakaś dziedzina życia ludzkiego nie stanowi przedmiotu rozmowy, dialogu, to nie jest możliwe dojście człowieka w tej dziedzinie do pełni człowieczeństwa”. Tymczasem w wielu rodzinach dziedzina płciowości nie stanowi przedmiotu rozmowy dziecka z rodzicami i rodziców między sobą, dlatego też „nie wchodzi ona w pełni ludzkich doświadczeń dziecka”<sup>40</sup>.

Najczęściej rozmowa na tematy seksualne przebiega w taki sposób, że gdy dziecko zadaje tak zwane „kłopotliwe pytania” związane z seksem, rodzice odpowiadają: „Za mały jesteś, jak będziesz większy, to się dowiesz”. A przecież skoro młody człowiek dorósł do zadania trudnych pytań, to tym bardziej dorósł do uzyskania na nie prawidłowych odpowiedzi. Możliwości percepcyjne dzieci dotyczące zjawisk i zachodzących między nimi zależności są wielokrotnie większe niż wyobrażenia dorosłych o tych możliwościach<sup>41</sup>.

Dlatego też w wychowaniu seksualnym najistotniejszą rzeczą jest, by nie zniechęcać dziecka do rozmów na te tematy, jeżeli ono samo zaczęło się nimi interesować. W rozmowach trzeba przyzwyczajać dziecko do traktowania tych zagadnień w sposób naturalny, normalny. Poza tym wiadomości na ten temat muszą być udzielane stopniowo, jak wszystkie inne, które dotyczą wiedzy ludzkiej. Pierwsze wiadomości będą bardzo ogólnikowe i poparte na przykład obrazkami czy przykładami, a dopiero powoli będą wyłaniać się szczegóły zmierzające do bliższego uświadomienia, na czym polega istota procesów współżycia dwojga osobników o odmiennej płci<sup>42</sup>.

Aby móc właściwie rozmawiać z dziećmi o ludzkiej płciowości, trzeba stworzyć odpowiedni klimat szczerości, zaufania i naturalnego spojrzenia na wszystkie życiowe sprawy. Dopiero w takiej atmosferze dziecko będzie spontanicznie pytać o wszystko, co je interesuje, także o sprawy seksualne. Gdy rodzice nie mają emocjonalnego kontaktu z dzieckiem, napotyka ją na trudności w wychowaniu seksualnym. Dzieci z ogromną podejrzliwością będą przyjmować przekazywane im informacje, instrukcje czy zachęty<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> Por. H. Filipeczuk, *Rodzina a rozwój psychiczny dziecka*, Warszawa 1981, s. 97.

<sup>40</sup> Zob. K. Meisser, *Skąd się biorą dzieci?*, Oleśnica 1994, s. 8–9.

<sup>41</sup> Por. E. Szewczyk, *Wychowanie erotyczno-seksualne w rodzinie: konieczne, potrzebne czy zbędne?*, „Problemy Rodziny” 3(1997), s. 9.

<sup>42</sup> Por. W. Gniewkowski, K.A. Łachut, *Problem wychowania seksualnego*, „Życie Szkoły” 5/6(1990), s. 240.

<sup>43</sup> Por. J. Augustyn, *Integracja seksualna. Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu własnej seksualności*, Kraków 1993, s. 95.

Jeżeli dziecko nie stawia pytań, to albo nie umie ich sformułować, albo rodzice wcześniej unikali odpowiedzi i dziecko wyczuło ich zażenowanie w tym względzie. Może być również tak, że dziecko już zrozumiało, iż wszystko, co dotyczy płci i urodzeń, należy do dziedziny zakazanej, dostępnej tylko dorosłym<sup>44</sup>. Jedną z najprostszych przyczyn może być brak zainteresowania sprawami seksualnymi na tym etapie rozwoju. Inną możliwością jest to, że rodzice spóźnili się z informacją seksualną i dziecko zaczerpnęło wiedzę z innego źródła, na przykład od rówieśników. Dziecko jednak nie będzie w stanie mówić o tym, co już wie o sprawach seksualnych, jeśli rodzice nie stworzą atmosfery szczerości i serdeczności na co dzień, a nie tylko z okazji tych „szczególnych rozmów”<sup>45</sup>.

Dla rodziców rozmowy takie mają dużą wartość: przeprowadzając je w odpowiedni sposób i podkreślając przy tym więź oraz uczucia, można nawiązać z dzieckiem ściślejszy kontakt emocjonalny, nawet gdy nie był do tej pory – z przyczyn obiektywnych lub subiektywnych – najlepszy. Jest to doskonała i najbardziej naturalna forma podkreślenia więzi, jaka łączy dziecko i rodziców. Gdy w okresie tym nie zostanie podjęty dialog, z biegiem czasu szanse na to będą coraz bardziej się zmniejszały<sup>46</sup>.

Dorośli popełniają często w stosunku do dzieci jeszcze inny błąd – okazują zniecierpliwienie, gdy dziecko, któremu udzielili już wyjaśnień, powraca wielokrotnie w krótkim czasie do tego samego tematu. Matki zamartwiają się, że dziecko tak bardzo interesuje się sprawami, które one najlepiej by przemilczały i w ogóle nie rozmawiały na ten temat<sup>47</sup>. Tymczasem pytania mają swoje źródło wyłącznie w dziecięcej ciekawości, będącej typowym przejawem dziecięcej psychiki, toteż nie należy przeceniać ich znaczenia z punktu widzenia problematyki seksualnej. Trzeba pamiętać o zasadniczej różnicy pomiędzy sposobem patrzenia na świat dziecka i dorosłego. Jeżeli na dziecięce pytania udzielimy odpowiedzi w sposób prosty i jasny, dzieci przyjmą nasze wyjaśnienia jako coś oczywistego, nie dopatrując się w ich treści niczego sensacyjnego<sup>48</sup>.

Brak odpowiedzi na rzeczowe pytania czy inne przejawy zainteresowań seksualnych dzieci, stwarzanie przez dorosłych wokół nich specyficznej atmosfery niedomówień, a co gorsza gniew – wszystko to może mieć wiele negatywnych konsekwencji. Jedną z nich jest utwierdzenie dziecka w przekonaniu, że nie zawsze można ufać dorosłym. Z doświadczenia bowiem wynika, że mogą oni karać, zamiast wyjaśniać. Odmawiając dziecku odpowiedzi, gniewając się na nie,

<sup>44</sup> Por. A. Arthus, *Wyjaśniamy dzieciom tajemnice życia. Książka dla rodziców*, Warszawa 1973, s. 13.

<sup>45</sup> Por. J. Augustyn, *Integracja...*, s. 84.

<sup>46</sup> Por. A. Jaczewski, J. Radomski, *Wychowanie seksualne...*, s. 138.

<sup>47</sup> Por. A.J. Majda, *Wychowanie seksualne...*, s. 225.

<sup>48</sup> Por. tamże, s. 233.

rodzice ryzykują utratę zaufania, utratę wiary dziecka w gotowość rodziców do niesienia mu pomocy.

Uniknięcie odpowiedzi na kłopotliwe pytanie uwolni rodzica chwilowo od problemu, ale stanie się dla dziecka sygnałem, że matka i ojciec nie chcą z nim rozmawiać o sprawach związanych z seksualnością. Tymczasem odpowiedź na zadane pytanie stwarza płaszczyznę do przyszłej rozmowy i informuje dziecko, że rodzic w każdej sytuacji chce z nim rozmawiać<sup>49</sup>.

### NAJWAŻNIEJSZE ZASADY ROZMÓW

Właściwe wychowanie, obejmujące również uświadamianie seksualne, powinno zawierać całą prawdę o człowieku, jego życiu, rozwoju i przeznaczeniu. Dziecko ma bowiem „prawo do prawdy [...], podawanej stopniowo, w sposób odpowiadający jego wiekowi, inteligencji, temperamentowi”<sup>50</sup>. Uczciwy przekaz informacji pogłębia zaufanie dziecka do rodziców, umacnia ich autorytet, więź duchową z dzieckiem i wzajemną przyjaźń. Małe dziecko, zadając pytanie, nie oczekuje szczegółów, zwłaszcza fizjologicznych. Wystarczy mu często odpowiedź bardzo ogólna, ale prawdziwa. „Próbując odpowiedzieć dziecku na pytanie, trzeba wczuć się w jego świat odczuć, myśli, zainteresowań”<sup>51</sup>.

Przekazując wiedzę o życiu seksualnym człowieka, należy uwzględnić różnice indywidualne w zainteresowaniach seksualnych. Przekazywanie tej wiedzy należy dostosować odpowiednio do typu temperamentu seksualnego dziecka. Każde dziecko jest istotą niepowtarzalną, stąd też ma swój odrębny temperament, charakter i inteligencję, które powiązane są także z jego seksualnością. Niektóre dzieci mogą potrzebować informacji dotyczących życia płciowego nieco wcześniej niż ich rówieśnicy. Uświadomienie w tej sferze wiąże się z osobowością dziecka. Dzieci, które we wszystkich sprawach są konkretne i rzeczowe, chcą uzyskać proste, jasne odpowiedzi na swoje pytania o zagadnienia seksualności człowieka. Takie zaś, które nie potrafią pytać wprost, lepiej przyjmują stopniowe, później udzielane informacje<sup>52</sup>.

Poziom wiedzy musi być dostosowany do możliwości pojęciowych dziecka, ale nie trzeba bać się powiedzieć więcej, niż ono może zrozumieć. Dziecko nie potrafi skupić uwagi przez dłuższy czas tak jak dorosły, dlatego też proponowany zakres tematyczny należy przedstawić w miarę ogólnie, w sposób zwięzły i krótki, zagłębiając się w szczegóły jedynie na życzenie dziecka. Natomiast rodzice i wychowawcy powinni starać się przyjmować ze spokojem i zrozumieniem kolejne

<sup>49</sup> Por. A. Kozłowska, *Zainteresowania seksualne...*, s. 675.

<sup>50</sup> Zob. G. Courtois, *Rady dla rodziców*, Olsztyn 1987, s. 82.

<sup>51</sup> Zob. J. Augustyn, *Integracja...*, s. 82.

<sup>52</sup> Por. A. Jaczewski, J. Radomski, *Wychowanie seksualne...*, s. 136.

etapy, jakie przechodzi dziecko zdobywające wiedzę o płciowości i reakcjach na płęć przeciwną<sup>53</sup>.

Rodzice powinni odpowiadać na pytania dziecka z równą rzeczowością, z jaką są one przez dzieci zadawane. Dziecko nie jest w stanie zrozumieć, dlaczego pytania dotyczące płci są traktowane przez dorosłych inaczej niż pytania z innych zakresów. Dla dziecka nie ma pytań nieprzyzwoitych. To dorośli poprzez swoje reakcje: zdumienie („moje dziecko interesuje się płcią”), zażenowanie („jakże ja mu mogę na takie pytanie odpowiedzieć”), gniewne odmówienie odpowiedzi nadają specjalne znaczenie normalnym i naturalnym pytaniom<sup>54</sup>.

Odpowiedzi na pytania dzieci powinny być jasne, zgodne z prawdą, szczerze i pozbawione afektacji. Nie powinny być jednak szczegółowe. Jeżeli dziecko otrzymało w domu właściwe informacje, to później jego pytania są takie, jakie powinny być: naturalne i poważne. Sprawy seksualne nie są wówczas dla dziecka czymś, o czym można mówić tylko po cichu, pokątnie – czymś brudnym, wstydliwym, obraźliwym. Dzieci we właściwy sposób informowane o sprawach płci wiedzą najczęściej same, że na te tematy nie z każdym należy rozmawiać, gdyż są to sprawy matki, ojca i dzieci<sup>55</sup>.

Rodzice powinni wiedzieć, że dziecko może o tę samą sprawę pytać wiele razy. Klasyczne pytanie: „skąd się biorą dzieci?” dziecko może zadać bardzo wcześnie, już w wieku trzech, czterech lat. Później może je powtarzać w następnych latach życia. Pytanie brzmi tak samo, ale jest zadane w zupełnie innej sytuacji rozwojowej dziecka, dlatego też wymaga innej odpowiedzi<sup>56</sup>.

Wychowanie seksualne powinno być zgodne z hierarchią wartości rodziców, ich systemem normatywnym i wartościami duchowymi. Sprawy płci muszą być ukazywane jako dobro i wartość w kontekście osoby, małżeństwa, rodziny<sup>57</sup>. „Dziecko chce także rozmawiać o twoim systemie wartości” – pisze Debra W. Haffner<sup>58</sup>.

Rodzice, znając poziom wrażliwości swego dziecka, jego zainteresowania, poziom rozwoju emocjonalnego i intelektualnego, powinni wszelkie informacje dotyczące płci dostosować do możliwości percepcyjnych dziecka. Sposób przekazu powinien być dostosowany w treści oraz języku do wieku i etapu rozwojowego dziecka. Na pytania dziecka rodzice powinni odpowiadać zgodnie z prawdą<sup>59</sup>. Na-

---

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 136–137.

<sup>54</sup> Por. A. Kozłowska, *Zainteresowania seksualne...*, s. 676.

<sup>55</sup> Por. A.J. Majda, *Wychowanie seksualne...*, s. 235.

<sup>56</sup> Por. A. Arthus, *Wyjaśniamy dzieciom tajemnice życia. Książka dla rodziców*, Warszawa 1973, s. 14.

<sup>57</sup> Por. M. Ryś, *Przygotowanie do pełnienia ról...*, s. 30.

<sup>58</sup> Zob. D. W. Haffner, *Jak rozmawiać z dziećmi o sprawach intymnych*, Warszawa 2002, s. 28.

<sup>59</sup> Por. M. Ryś, *Przygotowanie do pełnienia ról...*, s. 30.

leży rozmowę zacząć od bardzo prostych odpowiedzi i obserwować, czy dziecko jest zainteresowane dalszymi wyjaśnieniami<sup>60</sup>.

Należy odpowiadać na wszystkie pytania dziecka, także te, które możemy tylko wyczuć, a których dziecko nie ośmiela się otwarcie postawić. Nie wolno przy tym oszukiwać czy kłamać, lecz odpowiadać rzetelnie<sup>61</sup>. Zdaniem D.W. Haffner<sup>62</sup> nie zawsze należy czekać na pytania dziecka, czasami – jak twierdzi M. Ryś<sup>63</sup> – należy nieco uprzedzić te pytania, biorąc pod uwagę środowisko, w którym dziecko wraasta, oraz programy realizowane w jego szkole. Rodzice powinni tłumaczyć i utrwalac wiadomości dotyczące płciowości zdobyte w środowiskach pozarodzinnych.

Konieczny jest klimat wzajemnego zaufania, którego podstawą jest przede wszystkim życie rodziców zgodne z głoszonymi prawdami, ich autentyczność i dojrzałość, a także żywione przez dzieci przekonanie, że zawsze mogą na rodziców liczyć<sup>64</sup>.

Aby rozmawiać z dzieckiem na tematy związane z płcią, należy najpierw wypracować u siebie czyste i rzeczowe nastawienie do problemów życia płciowego, a następnie dać poznać dziecku to nastawienie, traktując te zjawiska jako dotyczące całej osobowości, a nie tylko samej wartości biologicznej<sup>65</sup>.

Dziecko, które otrzyma wiadomości przerastające jego możliwości pojęciowe, może je w większości zapomnieć, jednak gdy dotrą do niego nowe, nieprawdziwe, będzie mogło przefiltrować je już przez jakiś zasób wiedzy, nawet gdy pozostanie on jedynie w podświadomości. W ten sposób rzetelna informacja spełnia pozytywne zadanie zapobiegawcze<sup>66</sup>.

Bardzo złą metodą wydaje się jednorazowe „uświadczenie” co do wszystkich problemów jednocześnie. Uświadczenie seksualne, zwłaszcza w wieku przedszkolnym, powinno odbywać się w formie cierpliwie, spokojnie i rzeczowo powtarzanych rozmów i wyjaśnień. Jeżeli rozmowy o płci prowadzone są w atmosferze zażenowania, skrupowania, to dziecko przyswaja sobie, przynajmniej częściowo, taką postawę<sup>67</sup>.

## PODSUMOWANIE

Dzieci na każdym etapie rozwoju potrzebują pomocy rodziców w rozwijaniu płciowości oraz w integracji seksualnej. Potrzebna jest ich pomoc w rozwoju sfery

<sup>60</sup> Por. D. W. Haffner, *Jak rozmawiać...*, s. 75.

<sup>61</sup> Por. M. Kozakiewicz, *U podstaw...*, s. 296–299.

<sup>62</sup> Por. D. W. Haffner, *Jak rozmawiać...*, s. 28.

<sup>63</sup> Por. M. Ryś, *Przygotowanie do pełnienia ról...*, s. 30.

<sup>64</sup> Por. tamże, s. 30.

<sup>65</sup> Por. M. Kozakiewicz, *U podstaw...*, s. 291.

<sup>66</sup> Por. A. Jaczewski, J. Radomski, *Wychowanie seksualne...*, s. 136–137.

<sup>67</sup> Por. tamże, s. 131.

intelektualnej, emocjonalnej, społecznej oraz duchowej. Wprowadzenie dziecka w rzeczywistość płci wymaga wzbogacenia wiedzy na temat jego seksualności.

W zakresie wychowania seksualnego dzieci w wieku przedszkolnym różnią się między sobą poziomem wiedzy i umiejętnością zadawania rodzicom pytań na temat płci. Niektóre z nich nie otrzymały jeszcze dotąd żadnych informacji ani odpowiedzi na stawiane dorosłym pytania. Inne otrzymały odpowiedzi częściowe lub całkowicie nieprawdziwe. Jeszcze inne doznały lęku i upokorzenia, widząc zachowanie rodziców, gdy pytały ich o te sprawy. Są wreszcie dzieci, które z pewnych powodów nie zadały jeszcze nikomu pytań na temat płci, choć nie oznacza to wcale, że nigdy dotąd o tych sprawach nie myślały lub że wiadomości z tego zakresu nie są im potrzebne. Niektóre dzieci są w sposób wyraźny obciążone kompleksem, podczas gdy postawa innych jest zupełnie naturalna i pozbawiona uprzedzeń<sup>68</sup>.

Dlatego ważne jest, aby rodzice nie „uciekali” przed trudnymi rozmowami dotyczącymi sfery seksualnej i nie zamykali się na nowe – może dla nich zbyt kontrowersyjne – zjawiska kultury seksualnej XXI wieku. Tych przemian nie da się zatrzymać, co nie znaczy, że należy je ignorować, wręcz przeciwnie, należy i trzeba o nich mówić, odnosząc się do nich z uwzględnieniem właściwego im wymiaru aksjologicznego. Stąd też rodzice powinni pogłębiać swoją wiedzę na temat ludzkiej seksualności, a także kontekstu kulturowego, w jakim obecnie dziecko się rozwija i usiłuje odnaleźć swoją tożsamość, także tę płciową.

Problemy związane z seksualnością, miłością, małżeństwem i rodzicielstwem powinny być tematem rodzinnych rozmów. Rozmowy te w warstwie informacyjnej mogą być uzupełnione literaturą, filmem, zdjęciami, ale nic nie może ich zastąpić, jeśli chodzi o skojarzenia emocjonalne i oceny moralne związane ze sprawami płci. Ważne jest nie tylko to, co się mówi, ale jak się mówi<sup>69</sup>. Wynika stąd, iż istotne znaczenie w wychowaniu seksualnym ma sposób odnoszenia się samych rodziców do spraw seksualnych. Ważne jest, czy traktują oni te sprawy z należytą kulturą i taktem, czy też w sposób brutalny i cyniczny. Józef Augustyn<sup>70</sup> dowodzi, iż trudności rodziców w wychowaniu seksualnym swoich dzieci mogą wynikać z ich osobistych problemów seksualnych. Im więcej negatywnych postaw i doświadczeń w sferze seksualnej mają rodzice, tym większe przeżywają trudności w wychowaniu seksualnym swoich dzieci.

Prawidłowe wychowanie seksualne powinno być indywidualne, stwarzające możliwość dialogu. Potrzebna jest otwartość rodziców i ich gotowość do szczerzej rozmowy. Rodzice, którzy zniechęcają dzieci do zadawania pytań albo udzielają

<sup>68</sup> Por. A.J. Majda, *Wychowanie seksualne...*, s. 236.

<sup>69</sup> Por. M. Braun-Galkowska, *W tę samą stronę. Antologia tekstów do lekcji wychowawczych*, Warszawa 1994, s. 109–110.

<sup>70</sup> Por. J. Augustyn, *Integracja seksualna...*, s. 93.

im powierzchownej lub mylnej informacji, utrudniają dziecku dążenie do poznania siebie i świata oraz zrozumienia wszystkiego, co je otacza. Lekceważenie pytań dziecięcych jest sprzeczne z postawą towarzyszenia dziecku w jego rozwoju psychoseksualnym.

Aby zrozumieć każde zachowanie dziecka, ważna jest znajomość praw rządzących jego rozwojem psychoseksualnym. Nieznajomość tych praw jest podstawą do traktowania dziecka jako istoty aseksualnej, a tym samym jest przyczyną izolowania dziecka od wszelkich informacji związanych z problemem płci.

### STRESZCZENIE

Wychowanie seksualne dziecka w wieku przedszkolnym – to temat, który jest przedmiotem zainteresowania rodziców, choć czasem budzi wśród nich kontrowersje. W dzisiejszej rzeczywistości, kiedy nie robi się tajemnicy ze spraw seksualnych, pojawia się następny problem: jak włączyć rodziców w proces świadomego wychowania seksualnego swego dziecka, uwzględniając zmiany, które dokonują się w tej dziedzinie wychowania? Najczęściej zainteresowanie rodziców sprowadza się do pytania: co mówić, gdy dziecko zada pytanie lub w inny sposób przejawia zainteresowanie sprawami związanymi z płcią?

Niniejszy artykuł podejmuje problematykę rozmów rodziców z dzieckiem na tematy seksualne. W artykule podkreślono fakt, iż wychowanie seksualne małego dziecka dokonuje się przede wszystkim w rodzinie. To właśnie do rodziców dziecko kieruje pytania dotyczące seksualności i od nich oczekuje odpowiedzi. W tym kontekście scharakteryzowano postawy rodziców, uwzględniając ich stosunek do płciowości. Przedstawiono najważniejsze czynniki, które ułatwiają komunikację dziecka z rodzicem w tak ważnej i delikatnej dziedzinie wychowania. Wnioski oraz praktyczne rady i wskazówki mogą być wykorzystane przez rodziców, aby rozmowy z dzieckiem dotyczące zagadnień związanych z seksualnością były traktowane w sposób naturalny.

**Słowa kluczowe:** wychowanie seksualne, rodzina, rozmowa, komunikacja

### SUMMARY

Sex education of a preschool child is a topic that arouses interest and sometimes even controversy among parents. In today's reality, when you do not get a secret from sexual affairs, the next problem arises: how to involve parents in the process of conscious sexual education of their child taking into account the changes that take place in this area of education. Mostly, the interest of parents focuses on the

question: what to say when a child asks a question or another way of showing interest in gender-related matters?

This article deals with the issues of conversations between parents and the child about sexual issues. The article emphasizes the fact that the sexual education of a small child takes place primarily in the family. The child addresses questions about sexuality to parents and expects answers from them. In this context, parents' attitudes have been characterized taking into account their attitude to sexuality. The article presents the most important factors that facilitate the communication of a child with a parent in such an important and delicate field of education. Conclusions and practical advice and tips can be used by parents to make conversations with the child regarding issues related to sexuality naturally treated.

**Key words:** sex education, family, conversation, communication

#### BIBLIOGRAFIA

1. Arthus A., *Wyjaśniamy dzieciom tajemnice życia. Książka dla rodziców*, Warszawa 1973.
2. Augustyn J., *Integracja seksualna. Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu własnej seksualności*, Kraków 1993.
3. Augustyn J., *Istota wychowania seksualnego w rodzinie*, w: *Ku dojrzałej ludzkiej miłości*, red. J. Augustyn, Kraków 1996, s. 95–109.
4. Babik M., *Edukacja seksualna dzieci w teorii i praktyce na początki XX i XXI wieku. Studium porównawcze wybranych aspektów*, w: *W trosce o dobro współczesnego dziecka*, red. A. Błasiak, E. Dybkowska, Kraków 2014, s. 123–142.
5. Beisert M., *Seks twojego dziecka*, Poznań 1991.
6. Beisert M., *Rozwojowe zachowania seksualne dziecka w wieku przedszkolnym*, „Problemy Rodziny” 3(1997), s.23–25.
7. Bołoz W., *Promocja osoby w rodzinie*, Warszawa 1998.
8. Braun-Gałkowska M., *W tę samą stronę. Antologia tekstów do lekcji wychowawczych*, Warszawa 1994, s. 109–110.
9. Chymuk M., Wyżga O., *Sąd młodzieży o małżeństwie*, w: *Edukacja prorodzinna*, red. M. Chymuk, D. Topa, Kraków 2000, s. 228–234.
10. Courtois G., *Rady dla rodziców*, Olsztyn 1987.
11. Cudak H., *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowaniu małego dziecka*, Warszawa 1999.
12. Filipczuk H., *Rodzina a rozwój psychiczny dziecka*, Warszawa 1981.
13. Gniewkowski W., Łachut K.A., *Problem wychowania seksualnego*, „Życie Szkoły” 5/6(1990), s. 235–243.
14. Haffner D.W., *Jak rozmawiać z dziećmi o sprawach intymnych*, Warszawa 2002.



15. Huszcz M., *Dziecięcy seksualizm*, „Wychowanie w Przedszkolu” 10(1993), s. 623–630.
16. Ilg F.L., Bater A.L., Baker S., *Rozwój psychiczny dziecka od 0 do 10 lat*, Gdańsk 2018.
17. Jaczewski A., *Erotyzm dzieci i młodzieży*, Warszawa 1973.
18. Jaczewski A., Radomski J., *Wychowanie seksualne i problemy seksuologiczne wieku rozwojowego*, Warszawa 1986.
19. Jacuńska M., *Wychowanie małego dziecka w rodzinie*, w: *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, Warszawa 1980, s. 349–388.
20. Kozakiewicz M., *U podstaw wychowania seksualnego*, Warszawa 1969.
21. Kozłowska A., *Zainteresowania seksualne dzieci*, „Wychowanie w Przedszkolu” 11(1986), s. 671–676.
22. Kukołowicz T., *Wychowanie w rodzinie*, Stalowa Wola 1998.
23. Lubański K., *Wychowanie seksualne w rodzinie*, „Problemy Rodziny” 4(1985), s. 5–9.
24. Lubet D., *Antropologia daru. Małżeństwo – Rodzina – Wychowanie*, Mysłowice 2008.
25. Majda A.J., *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży*, Warszawa 1964.
26. Meisser K., *Skąd się biorą dzieci?*, Oleśnica 1994.
27. Melka-Roszczyk M., *Seksualność? Nic w niej złego!*, „Psychologia w Szkole” 4(2013), s. 83–89.
28. Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2005.
29. Popielski B., *O uświadczeniu i wychowaniu seksualnym*, Warszawa 1971.
30. Przetacznikowa M., *Na przelomie dzieciństwa i młodości*, Warszawa 1973.
31. Przetacznikowa M., *Wychowanie a kształtowanie osobowości*, w: *Psychologia wychowawcza*, red. M. Przetacznikowa, Z. Włodarski, Warszawa 1979, s. 380–417.
32. Ryś M., *Przygotowanie do pełnienia ról małżeńskich i rodzinnych*, w: *Przygotowanie do życia w rodzinie*, red. K. Ostrowska, M. Ryś, Warszawa 1997, s. 25–33.
33. Sokoluk W., Andziak, D., Trawińska, M., *Przysposobienie do życia w rodzinie*, Warszawa 1987.
34. Szewczyk E., *Wychowanie erotyczno-seksualne w rodzinie: konieczne, potrzebne czy zbędne?* „Problemy Rodziny” 3(1997), s. 8–10.
35. Szymczyk L., *Wpływ działań edukacyjnych na kształtowanie relacji w rodzinie w aspekcie wychowania seksualnego*, Mysłowice 2011.
36. Trawińska M., *Popularny słownik wychowania prorodzinnego i seksualnego*, Warszawa 1996.
37. Zielona-Jenek M., Chodecka A., *Jestem dziewczynką, jestem chłopcem. Jak wspomagać rozwój seksualny dziecka*, Gdańsk 2010.



Punktem wyjścia do podjęcia zagadnienia dialogu w ujęciu interdyscyplinarnym stały się empiryczne badania naukowe, realizowane w październiku 2017 roku [...] wśród uczniów mystowickich szkół. [...] badania te stały się punktem wyjścia do naukowej dyskusji w środowisku studentów, doktorantów oraz pracowników, skupionych wokół Studenckiego Koła Naukowego Nauk o Rodzinie „Pro” Wydziału Teologicznego. Do tej debaty dołączyli się także przedstawiciele innych wydziałów. Głównym jej owocem stało się dostrzeżenie wagi i potrzeby dialogu w rodzinie, szczególnie między rodzicami i dziećmi.

Niniejsza publikacja [...] stanowi interdyscyplinarne spojrzenie na zagadnienie dialogu wewnątrzrodzinnego, szczególnie pogłębiając jego aspekt psychologiczny oraz pedagogiczny. Ważne jest także to, że publikacja, jej poszczególne rozdziały, wyrastają z całościowego spojrzenia na człowieka i uwzględniają jego wymiar duchowo-moralny.

Ks. dr hab. Antoni Bartoszek, prof. UŚ  
Wydział Teologiczny UŚ w Katowicach  
Fragment recenzji

ISSN 1643-0131

ISBN 978-83-8099-061-6



9 788380 990616